

Wrocław  
AD  
Pr  
Te

Redakcja  
Toruń  
Wysoka 12  
Książnica Miejska  
im. Kopernika

# Express Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Buzkowskiej 26 od godziny 14-ej do godziny 16-ej codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja ogłoszeń niezobowiązujących nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

**Warunki prenumeraty:** miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2,50 z dostawieniem do domu i samiejsze. zł. 3.— dla wojskowych, urzędników emerytowanych, polceji i robotników zł. 2.—

**Ceny ogłoszeń:** na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenie zamieszczony przez 1, 2, 3, 4, 5 zspak, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

## Trzy dekrety

Poznań, 26. 11.

W dniach ostatnich ogłoszone zostały cztery dekrety o doniosłym znaczeniu:

- dekret prasowy,
- dekret o usprawnieniu postępowania sądowego,
- dekret o ochronie niektórych interesów państwa, i
- dekret o rozwiązaniu zrzeczeń wolnomularskich.

Pozostawiając ocenę dekretu o usprawnieniu postępowania sądowego fachowcom — uważamy za wskazane poświęcić kilka uwag trzem pozostałym. Rzecz prosta, nie możemy omówić je wyczerpująco w jednym artykule.

Zniesienie instytucji redaktora odpowiedzialnego i obciążenie odpowiedzialnością za treść pisma redaktorów faktycznych może nie podobać się tylko dziennikarzom pozbawionym poczucia odpowiedzialności a nie lubiącym ponosić konsekwencji. Natomiast sankcje karne grożące redaktorom nawet za niedopatrzanie (o które nie trudno w gorączkowej pracy redakcyjnej) wydają się nam zbyt surowe.

Prasie endeckiej może najbardziej nie podoba się przepis nakładający na prasę obowiązek zamieszczania komunikatów szefa rządu. Przepis ten nie jest wynalazkiem polskim, zna go również ustawodawstwo Zachodu, gdzie zresztą każdy szanujący się dziennik w własnej nieprzymuszonej woli informuje o wszystkich działaniach rządu i wystąpieniach osobistości zajmujących naczelne stanowiska w państwie. Nawet prasa opozycyjna w Anglii i Francji podaje oświadczenia i umowy szefów rządów i wybitniejszych ministrów często w całości. Żaden poważny dziennik nie przemilcza ważniejszych decyzji i osiągnięć rządu. Natomiast u nas prasa opozycyjna, zwłaszcza endecka, z reguły przemilczała lub tendencyjnie nasświetlała wszystko, co mogłoby wzbudzić i pogłębić sympatię społeczeństwa do czynników rządzących. Dekret ukróci te złe obyczaje, szkodzące nie tyle rządzącym, ile państwu i społeczeństwu.

Prawdą jest, że niektóre przepisy dekretu ograniczają wolność prasy i czynią ciężką pracę dziennikarzy jeszcze cięższą. Zawdzięczamy to tym, którzy nadużywali wolności prasy z wielką szkodą państwa, które — rozumiemy to

— nie mogło tolerować dłużej dotychczasowego stanu rzeczy.

Ostatecznie wiele zależy od przepisów wykonawczych, które powinny jasnie zdefiniować pewne określenia i pojęcia, a jeszcze więcej od sposobu posługiwania się tym delikatnym instrumentem, jakim jest dekret prasowy, przez władze administracyjne i sądowe. Sądymy, że szczególnie starannie należałoby dobrać cenzorów.

Dekret prasowy wywołał szereg zastrzeżeń, ale niektóre jego postanowienia uzyskały aprobatę opinii publicznej. Te zwłaszcza, które stanowią bicz na zniesławiaczy i szantażystów,

oraz pozbawionych skrupułów wydawców różnych pisemek, deprawujących społeczeństwo, zwłaszcza młodzież. Dekret umożliwi władzom państwowym wytypowanie tego plugastwa.

Drugą wielką jego zaletą jest ujednolicenie prawa prasowego w całej Polsce i unormowanie uprawnień poszczególnych organów państwowych sprawujących nadzór nad prasą i ich stosunku prawnego do niej. Dotychczasowy stan rzeczy w tej dziedzinie był absurdalny.

Bezsporną była potrzeba wydania dekretu (lub ustawy) „o ochronie niektórych interesów państwa”. Żyjemy

bowiem „w czasach pełnych niebezpieczeństw”, wymagających jaknajwiększej gotowości obronnej. Wszystko musi być podporządkowane konieczności państwowym wynikającym z sytuacji międzynarodowej i wszystko, także prawo, musi być do nich dostosowane. Z ducha tych założeń wyrosły ostatnie dekrety, zwłaszcza dekret „o ochronie niektórych interesów państwa”. Zaostroża on już istniejące sankcje karne za przestępstwa przeciwko obronności państwa i wprowadza nowe, ochraniające gospodarstwo narodowe i porządek publiczny.

(Głóg dalszy na str. 2-giej.)

### Wojska polskie zajęły Czadeckie

## W odpowiedzi na prowokacje

Doszło do starć z czesko-słowackimi oddziałami

Warszawa, 26. 11. (PAT)

W związku z napaścią na polską delegację do polsko-słowackiej komisji granicznej, która miała miejsce na terenie Czecho-Słowacji w dniu 24 bm. i która stworzyła warunki uniemożliwiające kontynuowanie prac delimitacyjnych według dotychczasowej procedury, oddziały grupy operacyjnej „Słask” przystąpiły od rana dnia 25 bm. do bezwzględnego zajęcia przyznanych Polsce terenów w rejonie czadeckim.

Posel R. P. w Pradze złożył rządowi

wi czesko-słowackiemu protest w sprawie incydentu, żądając zadośćuczynienia. Równocześnie w obliczu nowej sytuacji zażądał zmiany przewidzianej poprzednio procedury obejmowania pozostałych terytoriów odstąpionych Polsce przez Czecho-Słowację, mianowicie przekazania ich polskim władzom wojskowym w dn. 27 bm. zamiast 1 grudnia. Warunki sprecyzowane przez posła R. P. zostały przez rząd czesko-słowacki przyjęte.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starć z posterunkami żandarmerii oraz czesko-słowackimi oddziałami wojskowymi. Do dowództwa oddziałów polskich, obejmujących obszar czadecki, zgłosili się przedstawiciele wojska czesko-słowackiego, z którymi ustalono ukończenie w dniu dzisiejszym zajęcia tego terenu.

### Niemcy gotowi pomóc Ukrainie

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Gdańsk, 26. 11.

(s) W ostatnim czasie sprawa Rusi Podkarpackiej niepokoi narodowych socjalistów gdańskich. Stale w wszystkich ośrodkach prowadzi się akcję przeciwko wspólnej granicy polsko-węgierskiej. Gauleiter Wagner jeden z najbliższych współpracowników Goeringa wygłosił referat do kierowników organizacji narodowo-socjalistycznych w Gdańsku podając, że ostatnio marszałek Goering zapewnił go, że Rzesza w

żadnym wypadku nie może się zgodzić na granicę polsko-węgierską, miałyby bowiem zamkniętą drogę dla ekspansji na Bałkany. Wagner mówił, że w wypadku, gdyby którekolwiek z tych państw chciało siłą wcielić „Karpato-Ukrainę” Niemcy gotowi są pomóc „Ukraińcom” w celu zapewnienia im istotnego prawa samostanowienia.

Gauleiter Wagner dotychczas wygłosił szereg innych przemówień, w których między innymi atakował Polskę.

### Papież przyjął ostatnie sakramenty

Po groźnym ataku astmy — poprawa

Głita del Vaticano, 26. 11. (PAT)

Wczoraj po południu ogłoszono oficjalny biuletyn w sprawie zdrowia papieża, stwierdzający, że Pius XI, po odprawieniu rano mszy św., dostał dusznicę. Pierwszej pomocy lekarskiej udzielił papieżowi dr Rossi, po czym Ojciec św. przeszedł pod opiekę swego lekarza przybocznego prof. Milani.

Mające się dziś odbyć posiedzenie konsystorza, celem wyboru nowych dwóch kardynałów, zostało odwołane.

Po poważnym ataku astmy o godz. 8,50 rano Ojciec św. przyjął ostatnie namaszczenie z rąk kardynała Lauri. Kardynał pozostał przy Ojcu św. godzinę. Po południu papieża odwiedziła jego siostra oraz siostrzeniec, których nie dopuszczono do Ojca św. w godzinach rannych.

Lekarz papieski prof. Milani opuścił pokój papieski o godz. 15,30, oświadczając, że w stanie zdrowia Ojca św., który po

zauważyć poprawa oraz, że bezpośrednie niebezpieczeństwo minęło. Prof. Milani powrócił do papieża o godz. 18.

Wszyscy kardynałowie, obecni w Rzymie, oraz prałaci Kurii Rzymskiej zgrupowali się w Pałacu Watykańskim i utrzymują stały kontakt z papieżem za pośrednictwem osób, należących do najbliższego otoczenia Ojca św.

Wiadomość o ataku astmy, któremu uległ Ojciec św., wywołała w Rzymie bardzo silne wrażenie.

Głita del Vaticano, 26. 11. (PAT)

Ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Ojca Świętego, głoszą, że w późnych godzinach wieczornych stan zdrowia Ojca św. poprawił się. W kołach watykańskich zapewniano, że wczoraj wieczorem nie stwierdzono pogorszenia. Wczoraj spędził dwie godziny w Watykanie prof. Bianchi, wybitny specjalista chorób sercowych. Następnie powrócił do Watykanu raz jeszcze prof. Milani.

### Wybory do Volkstagu

Gdańsk, 26. 11.

(S) Władze gdańskie rozpoczęły już przygotowania do następnych wyborów do Volkstagu. Wybory te mają być ogłoszone na wiosnę roku 1939. Przed ogłoszeniem wyborów zmieniona jeszcze zostanie ordynacja wyborcza oraz zmienione zostaną okręgi wyborcze. Wylimitowanie żydów z aktu wyborczego w konsekwencji ma przyczynić się do zupełnego zgnięcia opozycji.

### Meksyk wywłaszczył nacierzy

Nowy Jork, 26. 11. (PAT).

Z Meksyku donoszą, iż rząd meksykański wywłaszczył w stanach Nuevo Leon i Tamaulipas ponad 800 tys. hektarów terenów naftowych, stanowiących własność obywateli Stanów Zjednoczonych.

### Zamordowali 133 rodaków

Jerozolima, 26. 11. (ATE).

Organ oficjalny angielskich władz mandatowych „Palestine Post” donosi, że od kwietnia 1936 roku, tj. od chwili rozpoczęcia rozruchów w Palestynie 133 Arabów została zamordowanych przez nacjonalistów arabskich.

**P. Dr Witold Jeszke,**  
**p. Santariusowa Zofia,**  
**p. dyr. Więckowski Erwin**  
przemawiać będą jutro w niedzielę, 27 listopada o godz. 12-tej w sali Domu Rzemieślniczego, ul. Fr. Ratajczaka na wielkim zebraniu przedwyborczym pod hasłem

„Poznań, przez nas samych

dobrze rządzony“

Jutro w południe  
Wszyscy do Domu Rzemieślniczego!!!



# Sytuacja we Francji poważna

## Energiczne zarządzenia premiera Daladier. — Ewakuacja okupowanych zakładów. — W środę strajk generalny

Paryż, 26. 11. (PAT).

Sytuacja wewnętrzna - polityczna w Paryżu w ostatnim dniu pobytu ministrów angielskich uległa poważnemu zaostrzeniu. Zarówno na północy Francji w okolicach Valenciennes, jak i pod samym Paryżem, w wielkich fabrykach Renaulta wybuchły dalsze strajki okupacyjne.

Premier Daladier wobec tego ruchu strajkowego, motywowanego protestem przeciwko nowemu ustawodawstwu o 40-godzinnym tygodniu pracy, wystąpił w sposób niezwykle energiczny i zdecydowany. Ponieważ minister spraw wewnętrznych Sarraut bawi zagranicą jako delegat rządu na pogrzebie prezydenta Kemala Atatürka, premier objął osobiście kierownictwo ministerstwa spraw wewnętrznych, ogłaszając odnośny dekret w Monitorze. Wywołało to wielkie wrażenie w kołach politycznych. Dotychczas zwykle inny członek gabinetu zastępował nieobecnego ministra, a nigdy takiego zastępstwa nie obejmował sam premier. W charakterze ministra spraw wewnętrznych premier Daladier wydał energiczne instrukcje władzom bezpieczeństwa i porządku publicznego. W ciągu całego dnia czwartkowego przeprowadzono konsekwentnie i stanowczo ewakuację wszystkich fabryk, okupowanych na północy Francji.

O godz. 10 wieczorem oddziały policyjne, liczące kilka tysięcy ludzi, przystąpiły do ewakuacji jednej z największych fabryk automobilowych i lotniczych we Francji, zakładów Renault, na przedmieściu Paryża Coulaincourt. Zakłady te zatrudniają normalnie około 30 tysięcy robotników. Były one okupowane przez trzecią część normalnej załogi, która, zabarykadowawszy i pozamykawszy wszystkie bramy, prowadzące na teren fabryczny, przygotowała się do stawienia czynnego oporu. W ciągu trzygodziennej operacji nocnej, która robiła wrażenie prawdziwego oblężenia fabryki, oddziały policjantów i t. zw. gwardii lotnej zdołały wyprzeć robotników z fabryki przy pomocy bomb z gazami łzawiącymi. Podczas ewakuacji kilkudziesięciu robotników i kilkunastu policjantów odniosło rany. Ponad 300 strajkujących w ciągu nocy aresztowano. Będą oni oddani do sądu pod zarzutem zbrojnego oporu władzy.

Zdecydowana akcja władz policyjnych, nakazana przez premiera, wywołała ogromne wrażenie w kołach lewicowych, szczególnie w kołach komunistycznych. Komuniści wystąpili na komisji finansowej, która obradowała w ciągu przedpołudnia, z gwałtownym atakiem przeciwko premierowi Daladierowi. Komuniści powtórzyli m. in. pogłoskę o zamiarze premiera Daladier ogłoszenia stanu wyjątkowego i rozwiązania partii komunistycznej. Przeciwnikom komunistom wystąpili nie tylko deputowani prawnicy, ale również przedstawiciele partii radykalnej i unii socjalistyczno-republikańskiej, którzy uważali, że okupacja fabryk przez robotników była z natury rzeczy aktem nielegalnym. Przedstawiciel radykałów oświadczył jednakże, że partia radykalna w żadnym wypadku nie zaakceptowałaby rozwiązania partii komunistycznej. Wobec tego oświadczenia radykałów, przedstawiciel grupy komunistycznej cofnął swoje żądanie wezwania przed komisję premiera.

W ciągu dnia sytuacja uległa w dalszym ciągu zaostrzeniu, ponieważ po południu odbyło się zebranie Generalnej Konfederacji Pracy, które ogłosiło 24-godzinny powszechny strajk protestacyjny, który rozpocznie się w środę rano.

Dzienniki prawnicze coraz mocniej domagają się energicznych zarządzeń przeciw działalności partii komunistycznej, która, podporządkowując się instrukcjom z zagranicy, wywołuje anarchiczne ruchy strajkowe, paraliżujące największe zakłady przemysłowe, pracujące na rzecz obrony państwa i stanowiące demonstrację z dziedziny polityki zagranicznej i osłabiające prestiż Francji.

### OFIARY ZABURZEŃ.

Paryż, 26. 11. (PAT).

Jak donosi agencja Havasa, został aresztowany ubiegłej nocy delegat robotników zakładów Farmanna, znany komunistą

Pinson.

Do szpitali zgłosiło się 22 ranne osoby cywilne. Cztery pozostały w szpitalu. 18 po opatunku udało się do domu. Ponadto odniosło rany 22 funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa.

Ruch strajkowy w departamencie Sekwany rozszerza się. Dziś zastrajkowały zakłady lotnicze Breguet w Villa Coublay. Policja dokonała ewakuacji zakładów lotniczych Bloch w Orly.

### Kolejarze zostaną zmobilizowani?

Paryż, 26. 11. (ATE).

W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, że rząd zapowie jutro, iż zatrzy-

mane ruchu na kolejach oraz przerwanie pracy w instytucjach użyteczności publicznej nie będzie tolerowane. Mowa jest o zmobilizowaniu kolejarzy i robotników zawodów użyteczności publicznej.

### KOLEJARZE WEZMĄ UDZIAŁ W STRAJKU.

Paryż, 26. 11. (PAT).

Konfederacja Generalna Pracy (CGT.) ogłosiła 24-godzinny demonstracyjny strajk generalny, który rozpocznie się w środę.

Rada naczelna Związku kolejarzy uchwaliła wydać do wszystkich pracowników kolejowych odezwę, wzywającą ich do bezwarunkowego wzięcia udziału w 24-godzinnym strajku protestacyjnym.

## Strajkuje 100 000 robotników

Paryż, 26. 11. (ATE).

Trwający trzeci dzień we Francji ruch strajkowy objął w piątek wieczór przeszło 100 tys. robotników. W okręgu Valenciennes strajkuje 25 tys. metalowców i 16 tys. górników. Ruch strajkowy sygnalizowany jest

ze wszystkich innych przemysłowych okręgów francuskich. M. in. w Lyonie i Marsylii.

Wrzenie strajkowe dawało się w piątek wyczuwać również wśród robotników tekstylnych.

## Doniosłe uchwały Rady Ministrów

Warszawa, 26. 11. (PAT)

W dniu 25 bm. odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym przyjęto szereg projektów ustaw.

Rada Ministrów przyjęła m. in. projekt ustawy o porozumieniach kartelowych, projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z czerwca 1932 r. o ograniczeniu nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach, zakładach, monopolach i funduszach państwowych. Komisja ta przedłoży rządowi sprawozdanie od 1 marca 1939 r.

Z kolei Rada Ministrów zadecydowała powołanie komitetu organizacyjnego polskiej wystawy powszechnej 1944 r. w Warszawie.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie ustalające okręgi i siedzibę lasów państwowych w związku z przyłączeniem ziem zaolzańskich.

lenia dwukrotnego opodatkowania w zakresie opłat stempowych od weksli.

W dalszym ciągu posiedzenia Rada Ministrów uchwaliła powołanie komisji dla zbadania zagadnień gospodarki osobowej w administracji państwowej, przedsiębiorstwach, zakładach, monopolach i funduszach państwowych. Komisja ta przedłoży rządowi sprawozdanie od 1 marca 1939 r.

Z kolei Rada Ministrów zadecydowała powołanie komitetu organizacyjnego polskiej wystawy powszechnej 1944 r. w Warszawie.

Wreszcie Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie ustalające okręgi i siedzibę lasów państwowych w związku z przyłączeniem ziem zaolzańskich.

## Polska i sprawa żydowska

Londyn, 26. 11. (PAT).

Na temat stanowiska Polski w związku ze sprawą emigracji żydowskiej, „Times” oświadcza dziś co następuje:

„Ambasador polski w Londynie Raczyński dokonał kilkakrotnych demarches w Foreign Office, wskazując na to, że ponieważ zagadnienie żydowskie ma być rozważane na płaszczyźnie międzynarodowej, Polska, posiadając ludność żydowskiej 3 i pół miliona na ogólną ilość 35 milionów, powinna w tych konsultacjach brać udział”.

Londyn, 26. 11. (PAT).

W związku z wysuniętym przez Agencję Żydowską żądaniem, aby rząd brytyjski u-

dzielił zezwolenia na imigrację do Palestyny 100 tys. żydów niemieckich, w tutejszych kołach neosjonistycznych zwraca się uwagę na niedogodność tego rodzaju wyodrębnienia problemu emigrantów z Niemiec. Podkreślają, że sprawa emigracji żydowskiej do Palestyny nie powinna być dyskutowana oficjalnie tylko w odniesieniu do Niemiec, ponieważ miliony mas żydowskie Europy wschodniej stoją w jednakowej mierze co żydzi niemieccy w obliczu palącej konieczności emigracyjnej. W szczególności akcentuje się konieczność otwarcia bram Palestyny dla mas żydowskich z Polski, która zajmuje naczelną pozycję w problemie żydowskiej emigracji.

## Rozwiązanie Str. Narodowego

Bratysława, 26. 11. (PAT)

Urząd krajowy w Bratysławie zawiesił dziś słowackie Stronnictwo Narodowe, które jako jedyne ze stronnictw słowackich, nie połączyło się ze stronnictwem ks. Hlunki i chciało zachować samodzielność. Słowacka Agencja Prasowa wydała w tej sprawie oficjalny komunikat, w którym stwierdza, że przywódcy Stronnictwa Narodowego otrzymali z kół, odnoszących

się wrogo do słowackiego ruchu narodowego, znaczne sumy pieniędzy, za które chcieli prowadzić akcję w kierunku rozbicia jedności i porządku publicznego Słowacji, rząd był zmuszony zlikwidować stronnictwo narodowe.

Równocześnie urząd krajowy w Bratysławie rozwiązał z polecenia ministra spraw wewnętrznych stronnictwo żydowskie w Słowacji.

## Partyzantka na Rusi Podk.

### Demoralizacja oddziałów armii czechosłowackiej

Ungwar, 26. 11. (PAT).

„Karpatoruskiej Głos” donosi o zupełnej demoralizacji panującej w oddziałach armii czechosłowackiej, pozostającej na Rusi Podkarpackiej. Żołnierze głodują. W miejscowości Niznyj Verecky stacjonowany tam oddział składający się przeważnie z Karpatorusinów, wystąpił zbrojnie

przeciwko Czechom, zabijając kilku oficerów Czechów. Dla stłumienia buntu wzwano specjalne oddziały, w rezultacie czego 11 żołnierzy zabito. Żołnierze narodowości ruskiej masowo opuszczają szeregi kryjąc się w pobliskich górach i lasach, skąd uprawiają formalną partyzantkę przeciwko Czechom.

## Trzy dekrety

(Dokończenie ze str. 1-ej).

Dekret ten m. in. ogranicza prawo strajku, nie naruszając uprawnionych interesów świata pracy. Strajk jest często jedyną skuteczną bronią świata pracy. Dekret nie odbiera mu prawa porzucenia pracy w poszczególnych zakładach. Natomiast grozi ostrymi sankcjami karnymi za udział w strajku powszechnym i nawoływanie do niego. Strajki powszechne nigdy nie mają podłoża ekonomicznego, lecz zawsze mają cele polityczne i z reguły są wyzyskiwane przez elementy wrogie państwu.

Stwierdzić należy, że w Polsce od wielu lat nie było strajku powszechnego, a w ostatnich latach podejmowane próby wywołania go spełżyły na niczym. Te postanowienia dekretu mają więc charakter środków zapobiegawczych.

Większe znaczenie praktyczne mają sankcje przewidziane za nawoływanie do wstrzymania dowozu żywności do miast. Grozi za to kara więzienia do 5 lat. Wolno więc przypuszczać, że już nie będzie t. zw. strajków chłopskich w Polsce. Bowiem, jak wiadomo, przywódcy partyjni nie lubią się narażać.

Z głębokim zadowoleniem przyjęło społeczeństwo dekret antymasoński.

Masoneria rozkwitła na przełomie 18 i 19 wieku. Rola masonerii w życiu politycznym jest naogół wyolbrzymiana, ale nie ulega wątpliwości, że miała ona pewien wpływ na bieg dziejów, a nawet kształtowała historię niektórych krajów w ostatnich stu latach. Fakt to ustalony, że zwłaszcza w t. zw. wielkich demokracjach Zachodu — Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych — loże masonie odegrały i jeszcze odgrywają wielką rolę, mają ogromny wpływ na politykę i wogóle wszystkie dziedziny życia tych państw.

W Polsce wolnomularstwo było najbardziej rozpowszechnione w pierwszym okresie porzobiorowym. W Polsce Odrodzonej znaczenie i rola masonerii były wyolbrzymiane, ale niewątpliwie wywierają ona pewien wpływ na nasze życie publiczne. Był to wpływ szkodliwy. Nie ulega wątpliwości, że masoneria służy pewnym mocarstwom, których interesy są często sprzeczne z interesami Polski, oraz pewnym potęgą, których stosunek do Polski jest negatywny lub wręcz wrogi. Takim jest np. stosunek żydostwa i złotej międzynarodówki do Polski, a te dwa właśnie czynniki mają w lożach głos decydujący. Dlatego też masoneria szerzy idee antynarodowe, podrywa i niszczy wiarę w naród, a na piedestale stawia człowieka i ludzkość. „Idea” loż jest pożyteczna dla narodów nasyconych i dla obecnych władców świata — zwłaszcza dla żydostwa — lecz dla narodów „na dorobku”, takich jak polski, byłaby zaboląca, gdyby ją przyjęły.

W Polsce należy wytepić doszczętnie masonerię i dlatego, że jest ona u nas obcą ekspozyturą, otrzymującą dyrektywy — no i niewątpliwie zasiłki — z zagranicy, od czynników, którym w najlepszym razie losy Polski są obojętne, a przeważnie nam wrogich.

Wreszcie dekret masoński był konieczny dlatego, że istnienie tej mafijnej organizacji wytworzyło u nas psychologiczną nieufność i podejrzenie. Doszło do tego, że każdy w każdym widział... zakażonego masona. Masoneria stała się konikiem, na którym ujeżdżali, strasząc ludzi, demagogowie przeróżnego autoramentu, wśród których prawdopodobnie byli i... masoni. Wytworzył się stan rzeczy sprzyjający wszelkiej demagogii i działalności obcych agentur usiłujących osłabić Polskę przez sianie zamętu, a niezmiernie utrudniający dzieło jednoczenia narodu, które udać się może jedynie w atmosferze zaufania.

Dlatego też nie możemy poprzestać na rozwiązaniu loż masoniejskich. Musimy wypowiedzieć nieubłaganą walkę wszelkim mafiom, także nie masoniejskim, i wytepić wszystkie doszczętnie. W życiu publicznym Polski musi zapanaować zupełna pewność.

J. Zag.



**Zezem**

**Nowoczesne Erynie**

Kłóż nie ma przepięknej legendy greckiej o zórawiach, mścicielach zbrodni, legendy spopularyzowanej w Schillerze romantycznej balladzie o poecie Ibikusie, który zemstę nad swymi mordercami powierzył przelatującemu nad miejscem zbrodni zórawiowi? Ich widok budził sumienia zbrodniarzy, dręczył ich i do wyznania zbrodni doprowadził — co grecka wyobraźnia usymbolizowała w postaciach Eryni, bogin zemsty, idących krokiem w krok za zbrodnicą — aż do momentu ekspiacji.

Dzisiaj rolę legendarnych zórawi i mitycznych Eryni przyjął na siebie nowoczesne Radio. Nie tylko w tym sensie, że ułatwia władzom wysłuchanie zbrodniarza — ale staje się dręczącym sumieniem samego winowajcy.

O takim wypadku donosi prasa hiszpańska. Komisarz ludowy w czerwonym Madrycie miał na sumieniu tuzin mordów, nie tylko politycznej natury, ale swej krwiożerczości dawał upust nawet w odniesieniu do członków rodziny. Mimo wszystko uchodziło mu wszystko bezkarnie, bo stał pod opieką bolszewickiego rządu. Wówczas wpadła narodowa stacja radiowa na pomysł dość oryginalny i ostatecznie skuteczny; — przez dwa tygodnie nadawała codziennie komunikat o litanii zbrodni owego komisarza, nazwiskiem Asceas, grożąc mu wszystkimi piekielnymi karami i katuszami sumienia.

Kłótnia rzucana codziennie z głośnika na całą Hiszpanię ścigała zbrodniarza, szła za nim krok w krok, jak starożytnie Erynie — aż doprowadziła Asceasa do samobójstwa.

Tak donosi narodowa prasa hiszpańska i nie ma powodu wątpić w autentyczność zdarzenia. Łatwo sobie wyobrazić położenie człowieka w społeczeństwie, gdy dzień cytuje mu się coram publico wszystkie jego zbrodnie od matkobójstwa począwszy...

Może za tym przykładem pójdą inne stacje i zaczną publicznie piętnować nazwiska wrogów porządku publicznego, lichwiarzy, przemytników, dezertków i innych jawnogrzeszników?

Skutek zapewniony. — Ski. —

**ECHA**

**Wiara w człowieka**

„Kurier Warszawski” pisze: Z Anglii przyszła dziś wieść. Oto przeszedł w Izbie Gmin wniosek, wzywający rząd do zniesienia stosowania kary śmierci tymczasem na 5 lat.

Powtarzam, jest to wieść dziwna. Przyzwyczajaliśmy się bowiem w dzisiejszych czasach, że w większości państw jednostka schodzi coraz bardziej do roli kółka od maszyny, od kręcącego się gdzieś bezdusznie w takt automatu. I gdy koło jest złe, — to wyrzuca się je do śmieci. I dlatego cóż kogóż może obchodzić kwestia kary śmierci, stosowanej do jednostek wyobcowanych ze społeczeństwa. Prawda, walka między zwolennikami kary śmierci a jej przeciwnikami nie jest nowa. Całe stulecia były jej świadkami. I nie można powiedzieć, aby argumenty zwolenników tej kary nie miały pozorów słuszności. Nie o to jednak chodzi. Ostatnio walka między tymi prądami omal ustąpiła całkowicie. Przeciwnicy kary śmierci zamilkli, jakby onieśmieleni tym nawrotem barbarzyństwa, którego pierwszym sygnałem była Rosja bolszewicka.

Zdeptano godność ludzka, zbrukano poczucie własnego ja. Najdobitniej się to zaznacza w systemach karnych. Już nic nikogo nie dziwi. Wysuwane wszak są nawet teorie, że karze się człowieka nietylko za czyny, ale za przekonania. Wyprowadzane są pojęcia odpowiedzialności zbiorowej. — Człowieka przesładowuje się za jego pochodzenie, za wiarę, przy której trwa.

Nic więc dziwnego, że w tych warunkach ludzkość powoli oswoiła się z bezwzględnością ludzi wobec ludzi. Zapomniała o szczytnych, pięknych hasłach litości i wiary w człowieka. Bo wszak ci wszyscy, którzy kiedykolwiek z karą śmierci walczyli, to robili to nie z uwagi na tolerancję przestępstwa. Kierowała nimi piękna, acz niekiedy zawadna może zasada „wiary w człowieka”.

I dlatego z takim wzruszeniem słuchamy wieści z Anglii. Może to naiwne, może ów eksperyment, uchwalony przez parlament, nie wyda właściwych owoców. Zanotujmy jednak ten fakt, jako rzadko dzisiaj spotykany objaw wiary w człowieka.

**Dywersonja przeciwko przymusowi postępu**

Poznań, 26. 11.

Walka między interesami Polski a wielkokapitalistycznymi potencjami trwa nieprzerwanie, chociaż echa jej dochodzą tylko od czasu do czasu do wiadomości publicznej.

Katolicki „Mały Dziennik” podkreśla szkody, jakie Polsce wyrządza gospodarka kapitalistyczna: Tak np. „prywatna” gospodarka hutnictwa żelaznego w Polsce dała nam wielkie zacofanie techniczne zakładów, zupełne zaniedbanie rynku krajowego, drogie żelazo w kraju i eksport po

dumpingowych cenach towarów żelaznych mało - uszlachetnionych.”

Wyciąga stąd następujące wnioski: „Zwłaszcza sprawa surowców podstawowych, a przede wszystkim żelaza i węgla, jako mających największe znaczenie dla uprzemysłowienia Polski i jednocześnie dla wzmocnienia jej obronności, musi być niezależna od wpływów interesów międzynarodowych „prywatno - gospodarczych.”

Istnieją jednak pisma, reprezentujące odmienny punkt patrzenia na te sprawy. Do takich należy „Kurier Polski”, który

pragnąłby widzieć w Polsce nieskrępowaną gospodarkę wielkiego kapitału. Wskazuje przy tej sposobności wzór Francji, Anglii i Ameryki, które prowadzą zdecydowanie liberalną politykę gospodarczą. Zauważa równocześnie, że te państwa, a zwłaszcza Anglia odgrywa w polskim handlu zagranicznym wielką i ważną rolę. — Polska jednak nie jest „posłuszna” radcom wielkokapitalistycznym i to bardzo martwi polskich przedstawicieli wielkokapitalistycznej polityki, której wykładnikiem jest „Kurier Polski”.

Polska zdobywa się niezależnie od kapitału obcego na własny wysiłek potężny, który na marginesie uwag o C. O. P. „Kurier Poranny” charakteryzuje w sposób następujący.

„Posiadamy niewyczerpany i przeważnie nietknięty kapitał w pracy polskiej, wyjątkowo inteligentnej, zdolnej i lotnej, która uruchomiona, wprzęgnięta do akcji pozytywnej i twórczej, pokierowana według planu śmiałego, pionierskiego jest zdolna do niezwykłych osiągnięć. Okres niewoli trzymał w uśpieniu żywotne siły narodu. Dziś mogą one wystąpić na światło dzienne, rozrywając resztki pęt psychicznego poddaństwa, jakie w postaci choćby ponurych legend o niewydajności pracy polskiej paraliżowały nasz rozum i nasze prawo do samodzielności i do siły gospodarczej.”

Mamy więc stosunek niezależnej inicjatywy naszej do wtrącania się obcych potencji dostatecznie jasny. Okres niewoli trzymał w uśpieniu żywotne siły narodu. Po wojnie nie mogliśmy się od razu uwolnić od „opieki” obcego kapitału. Był on bowiem głęboko wkorzeniony w gospodarce życia na ziemiach Polski z okresu naszej niewoli politycznej. Musiały minąć lata bierności naszej wobec obcych, plugawienia nazwisk polskich na usługach obcego kapitału będących i najordynarniejszego wyzysku Polski. Reakcja przeciwko tym praktykom nastąpiła równocześnie ze strony narodu i czynników rządowych. Spłotło się to z wydarzeniami na terenie międzynarodowym. Polska oświadczyła, że nie o nas bez nas i to w każdej dziedzinie życia. Likwidujemy okres bierności, nieporadności lub złej woli na rzecz zupełnej samodzielności w inicjatywie we wszystkich dziedzinach życia.

Walka z obcością i jej wpływami na życie Polski jest w tej chwili zasadniczą cechą naszego życia państwowego i narodowego.

Świadomość tej walki, toczącej się spokojnie ale zdecydowanie, przeniknęła do najszerszych warstw narodu. Można ze słuszną pewnością stwierdzić, że jesteśmy zmobilizowani do tej walki. Duch ożywiający naród, gwarantuje pełne zwycięstwo także na froncie walki gospodarczej.

Do niedawna jeszcze uważano dopomnianie się publiczne o właściwe traktowanie warstw chłopskiej i robotniczej za bunt przeciwko „zdrowej racji polskiej”. Oczywiście krytyka taka płynęła ze sfer zachowawczych, które jak wesz kołnierza chcą ciągłej łączności z międzynarodowym światem wielkokapitalistycznym. Tymczasem szerokie rzesze ludu polskiego podziwiają najzupełniej inicjatywę rządu i z każdym dniem coraz wyraźniej kształtuje się właściwy stosunek między narodem a rządem polskim.

I to jest zwycięstwem polskiej racji stanu. Nie dziwimy się, że Pan Prezydent nie przyjął dymisji gen. Sławoj - Składkowskiego. Powierzył mu w dalszym ciągu ster rządu, albowiem dobrze spełniony obowiązek i sukcesy osiągnięte w okresie ostatnich wyborów sejmowych nakazują wierzyć, iż samodzielność polityczna i gospodarcza Polski najsilniej ugruntuje się w współdziałaniu harmonijnym narodu i rządu.

Wszelkie odchylenia czy chęci przeszkody temu procesowi rozwojowemu w dziejach naszych uważać należy za popollitą dywersję malkontentów i wielmożów przeciwko Polsce.

Dokonuje się przewrót w psychice zbiorowej, otwierają się przed Polską nowe horyzonty. Dotychczasowe prace zamierzony lub już realizowane stwarzają atmosferę, którą określamy jako wzniósłą, zaszczytną i narodową przymus postępu.

**MAGGI**ego  
**ZUPY**  
wystarczy raz spróbować by stale już je używać.



**GŁOSY I ODGŁOSY**

**Obelga dla Polaków**

„Głos Narodu” donosi: „Polska Partia Socjalistyczna w Tarnowie, urządziła z udziałem żydowskiego „Bundu” w dniu 20 listopada b. r. w Tarnowie obchód „Święta Niepodległości”. Do wzięcia udziału w powyższej uroczystości, PPS zaprosiła Stronictwo Ludowe w Tarnowie, pismem skierowanym do tutejszego Zarządu Pow. Str. Lud. Zarząd Str. Ludowego odpowiedział odmownie na zaproszenie. Z tego należałoby wnosić, że Str. Ludowe w Tarnowie postanowiło położyć kres wspólnym wystąpieniom z PPS.

Jak nas informują, w kołach ludowców zaproszenie p. Ciołkosza, skierowane do Str. Lud. z prośbą wzięcia udziału w uroczystości obchodu 20-lecia Niepodległości Polski, urządzanego przez PPS tarnowską z udziałem żydowskiego „Bundu” potraktowano jako obelgę, skierowaną pod adresem ludowców, jako Polaków.”

**S. L. zrywa z P. P. S. ?**

W tygodniku „Zwrot” (organ „Frontu Morges”) ukazał się artykuł, podpisany W. W. Wiadomo, kto się kryje za tymi inicjatywami. W artykule tym omawiającym ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji m. in. czytamy:

„Rekord tchórzostwa i zaprzęstwa osiągnęli wszelkiego rodzaju marksiści. Komuniści nie ruszyli palcem w bucie w momentach decydujących. Socjaliści nie tylko wyrzekli się Marksa, występując z międzynarodówki, ale i rozwiązali dobrowolnie stronictwo, by po nim nie zostawiać śladu. Gdzie podziały się te fałszywe lwy lewicowe, które tak głośno ryczały, gdy im nic nie groziło?”

Ten ostry atak na socjalizm łącznie z innymi faktami zapowiada zasadniczą zmianę stosunku ludowców do PPS.

**Miejsce dla 5 000 warsztatów pracy**

„Ekspress Poranny” informuje:

„Kilkadziesiąt wielkich fabryk, związanych z potrzebami obrony państwa (wśród nich takie kolosy jak Zakłady Południowe w Stalowej Woli, Wytwórnia Silników P. Z. L. i Fabryka Obrabiarek w Rzeszowie i in.) — już pracuje w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Ponad pięćdziesiąt wielkich i średnich przedsiębiorstw prywatnych już powstało w pierwszym etapie rozwoju COP-u.

325 mniejszych przedsiębiorstw już przystąpiło do budowy swych warsztatów pracy. Są to przedsiębiorstwa przemysłowe, rzemieślnicze i handlowe.

Inicjatywa prywatna nie nadąza jednak za tempem rozwoju COP-u. Jest tu ogrom pracy dla przedsiębiorczości prywatnej, dla większych obiektów przemysłowych i drobniejszych przemysłów pomocniczych, jak również w zakresie przemysłu i handlu.

Centralny Okręg Przemysłowy czeka. Jest tam miejsce dla 5.000 warsztatów pracy.”

**Przewrót w młynarstwie**

Poznań, 26. 11.

P. Kutaszewicz skonstruował maszynę młynarską, której właściwością jest 10-cio krotne potanieńczenie kosztów przemiału zboża. Jest to przewrót w tej dziedzinie. Tak osądza sprawę profesor Czesław Witoszyński, a młynarze twierdzą, że jeśli wynalazek okaże się realny, zapoczątkuje on przewrót w młynarstwie. Przepuszczalne oszczędności wynikające z dziesięciokrotnego potanieńczenia kosztów przemiału byłyby tak poważne, że wszelkie inwestycyjne napewno opłaciłyby się, zwiększając nasze dochody, a jednocześnie konsument otrzymałby tańszą mąkę i chleb. Kosztowne Młyny walcowe stałyby się wówczas przydatkiem...

Stery rolnicze uważają wynalazek za wybitnie doniosły. Potanieńczenie mąki i chle-

ba, to przecież wzrost konsumpcji, a więc i zapotrzebowania na zboże... Byleby tylko zysku z potanieńczenia kosztów przemiału nie zechcieli zdyskontować młynarze i kupcy zbożowi. Należy sobie zdać sprawę że podniesienie choćby już o 10 proc. wewnętrznej spożycia mąki i pieczywa zredukować może do minimum wszelkie nadwyżki naszej produkcji zbożowej, tak ciążące zawsze na rynku krajowym.

Ogromne znaczenie miałyby nowy wynalazek w stosunkach aprowizacyjnych. Zwiększenie wydajności mąki ze zboża i pieczywa z nowego typu mąki utworzyłoby rezerwy na wypadek nieurodzaju i — oczywiście — na wypadek wojny...

Maszyna p. Kutaszewicza zastosowana może być nietylko przy przemiale zbóż, ale i rozmaitych rud, minerałów itd.

**8500 samolotów za 650 m. dol zamówił rząd Stanów Zjednoczonych A.P.**

Waszyngton, 26. 11. (ATE)

Wiceminister wojny Johnson potwierdził wiadomość, że rząd Stanów Zjednoczonych zawarł umowę z kilku firmami lotniczymi w sprawie budowy 8500 samolotów najszybszych typów, któreby zwiększyły stan liczebny amerykańskiego lotnictwa wojskowego do 12.000 aparatów. Koszty budowy tych samolotów wyniosą

650 milionów dolarów. do czego dojdą jeszcze wydatki na budowę nowych lotnisk i zwiększenie personelu lotniczego. W ten sposób ogólna suma wydatków na rozbudowę lotnictwa wzrośnie do 1 miliarda i 500 milionów dolarów.

Wiceminister dodał, że departament wojny zwiększy również liczbę czołgów oraz dział przeciwlotniczych.



# Układ handlowy angielsko - amerykański

Poznań, 26. 11.

Po prawie dwuletnich pertraktacjach został podpisany w Waszyngtonie układ handlowy między Stanami Zjednoczonymi i Anglią i drugi układ między Stanami Zjednoczonymi i Kanadą. Już długość poprzedzających go rozmów daje pojęcie o ważności tego traktatu. Istotnie jest on zapoczątkowaniem nowego okresu w życiu obu państw, a rozciągnięcie go na Kanadę stwarza perspektywę wciągnięcia do tak utworzonego systemu gospodarczego, całego imperium brytyjskiego.

Układ jest oparty na konwencji handlowej, która regulowała stosunki obu krajów w ciągu przeszło 120 lat. Postanowienia jego, wpłyną jednak bardzo poważnie na gospodarkę tych państw. Znosi on, bądź też obniża taryfę celną, istniejącą obecnie w stosunku do kilkuset artykułów. Obejmuje dwie trzecie całej wzajemnej wymiany handlowej, zmniejszając o jedenaście milionów funtów sumę dotychczasowych obciążeń celnych po obu stronach.

Opinia publiczna Ameryki i Anglii



powitała podpisanie układu z dużym zaдовоieniem. Widzi w nim przede wszystkim nowy krok na drodze zbliżenia Stanów z Wielką Brytanią, obiecując sobie po nim duże korzyści gospodarcze.

Podkreśla się również duże znaczenie polityczne układu. Anglia mocno zniechęcona ostatnimi wypadkami do Europy, radaby się oprzeć na silnym sojuszniku za oceanem. Konkurencja obu państw na Dalekim Wschodzie zmieniła się w obliczu wojny japońsko-chińskiej w ścisłą współpracę, która znalazła swój wyraz w zastosowaniu zmienionych ostatnio postanowień układu morskiego. Wielka Brytania mianowicie, po raz pierwszy od czasu gdy zdobyła władztwo nad morzem, pozwoliła się wyprzedzić i to dobrowolnie. Gdy Stany budują pancerniki o wyporności 45 tys. ton, Wielka Brytania zadowolona się tymczasem 40, lub 42 tysiącami. Niedawno współpraca obu mocarstw przejawiała się w formie zamówień lotniczych. Traktat obecny jest już usystematyzowanym ujęciem całokształtu wzajemnych stosunków.

Znaczenie polityczne układu jest również silnie podkreślone w Ameryce. Przypomina się tu, że jest to dziewiętnasty z rzędu traktat tego rodzaju. Wszystkie, między innymi jeden z Francją, zostały zawarte z państwami prowadzącymi liberalną politykę gospodarczą. Jest to ukoronowanie dzieła, które p. Cordell Hull prowadzi od lat kilku.

Stąd dzienniki wyciągają wniosek, że układy handlowe oparte o szerokie podstawy, są niemożliwe do zrealizowania z państwami rządzącymi się autarkią.

Jest to zatem dalsze zbliżenie państw posiadających złoto i kolonie, dalsze pogłębianie różnic dzielących świat na wrogie obozy. Już obecnie Stany Zjednoczone posiadają przeszło połowę całego złota, jakie jest na świecie. Reszta, z małymi wyjątkami, jest podzielona między Francję i Anglię. Z każdym rokiem ilość złota w Stanach się zwiększa gdy poza nimi maleje. Przy zachowaniu obecnie przyjętego systemu stosunek

## Powiesił się na kłamec

Świecie, 26. 11.

W miejscowości Brzeziny, w pow. świeckim, od kilku dni przebywał za paszportem 50-letni Henryk Krekel, obywatel niemiecki, który z niewyjaśnionych przyczyn powiesił się na kłamec przy drzwiach.

ten będzie się coraz bardziej pogarszał, zmuszając inne kraje do ograniczenia jak najsilniejszego swych stosunków ze światem zewnętrznym, a zatem do autarkii.

Jedynym sposobem przerwania tego błędnego koła jest współpraca gospodarcza która wyjdzie poza owe 19 państw. Konieczność tę podkreślał wielokrotnie prezydent Roosevelt. Jeśli dotychczas nic w tym kierunku nie uczyniono, winne są względy polityczne. One ciągle rządzą światem, naginając do swych celów najbardziej nawet uznane prawa ekonomiczne. To też trzeba je

będzie, choć pozostaje to w sprzeczności z teoriami dziewiętnastego wieku, wziąć poważnie pod uwagę, tym niemniej trudno zaprzeczyć, że dzieje się to z krzywdą dla wszystkich. Żadnego państwa nie uchroniło od kryzysu gospodarczego posiadanie złota, tak samo zresztą jak i jego brak.

Wszystkie kraje ziemi tworzą jeden organizm. Miejmy nadzieję, że układ obecny jest krokiem na drodze do zrozumienia tej prawdy. W obecnych warunkach trudno się po nim spodziewać radykalnych zmian w układzie światowym.

## Generał angielski o sytuacji w Hiszpanii

Londyn, 26. 11.

Generał-major sir Walter Maxwell Scott w liście do „Times'a” omawia sprawę zastosoowania francuskiej taktyki bojowej przez dowództwo czerwonej armii hiszpańskiej podczas ostatnich walk. Generał twierdzi, że ofensywą republikańskich wojsk hiszpańskich na froncie rzeki Ebro, kierowali francuscy oficerowie sztabowi. Generał Maxwell Scott powrócił w pierwszych dniach bieżącego miesiąca z Hiszpanii. Podczas swego pobytu w Hiszpanii generał angielski był m. in. przyjęty przez naczelnego wodza narodowych wojsk hiszpańskich gen. Franco.

Według gen. Scotta armia gen. Franco liczy około 750.000 ludzi, zaś liczba ochot-

ników włoskich, walczących w szeregach narodowych nie przekracza 18.000 ludzi. Poza tym gen. Franco posiada 82 samoloty, pilotowane przez cudzoziemców podczas, gdy w szeregach wojsk czerwonych liczba pilotów cudzoziemskich jest bardzo wysoka.

W ciągu ostatnich walk oddziały narodowe zniszczyły 300 czołgów pochodzenia sowieckiego i wzięły do niewoli znaczną ilość jeńców oraz 60 czołgów pochodzenia sowieckiego. Wśród ludności terenów, znajdujących się pod władzą czerwonych, panuje ogromne przygnębienie; przeszło 75 proc. mieszkańców Katalonii pragnie zwycięstwa gen. Franco.

## Wille gwiazd filmowych w ogniu

Waszyngton, 26. 11. (ATE)

Z Hollywood donoszą, że pożary lasów w pobliżu miejscowości Santa Monica w Kalifornii trwają. Dotychczas przeszło 3000 hektarów lasu padło pastwą płomieni. Straty oceniane są na kilka milionów dolarów. Miejscowość Santa Monica jest uczęszczana przez artystów filmowych z Hollywood, którzy posiadają tu własne osiedla wypoczynkowe.

Zagrożone są również miejscowości San Bernardino oraz Ventura. Dotychczas pa-

stwa płomieni padło 650 domów, wśród których znajduje się kilka will znanych artystów filmowych. Akcja ratunkowa ma do zwalczania olbrzymie trudności z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych. Władze zarządziły ewakuację wszystkich zagrożonych miejscowości gdyż pożar, który objął obecnie już przestrzeń długości 30 km. grozi ogólną katastrofą. Zmobilizowano wszystkie strażnice pożarne w Los Angeles i okolicy.

## Prace nad podniesieniem spożycia wewnętrznego

Polepszenie koniunktury rolnej w kraju odciażyło dość znacznie prace ministerstwa rolnictwa, wypływające w latach ubiegłych z konieczności zaspakajania potrzeb doraźnych, które wynikały z niepomysłnego kształtowania się warunków gospodarczych.

To też w działalności poszczególnych agend ministerstwa rolnictwa, położony został obecnie specjalny nacisk na te prace, które dla rolnictwa polskiego mają charakter podstawowy i trwałe. Uwaga ministerstwa skoncentrowana została w pierwszym rzędzie na pracach nad dalszym rozwojem produkcji rolnej, zarówno w zakresie popierania samej wytwórczości, jak i w stwarzaniu trwałych i pomyslnych warunków zbytu artykułów rolnych na rynku wewnętrznym i eksportowym.

W tej mierze do osiągnięcia ostatniego roku budżetowego należy zaliczyć zreorganizowanie służby aprowizacyjnej, która poddana została kompetencji ministra rolnictwa. W ministerstwie rolnictwa został utworzony departament aprowizacji, który oparł swą działalność na szeregu podstawowych ustaw i rozporządzeń, jakie ostatnio zostały opublikowane. Została więc ogłoszona ustawa o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, wydano szereg zarządzeń o kontynuowaniu nadzoru nad cenami artykułów pierwszej potrzeby, oraz ustalono rozmiary akcji rezerw zbożowych, jako jednego z podstawowych instrumentów państwowej polityki zbożowej.

Dla lepszego skoordynowania posunięć, mierzących do uregulowania załadnień

obrotu płodami rolnymi na rynku wewnętrznym, powołano również do życia Polski działalność o czynniki społeczne, reprezentuje wobec kompetentnych władz państwowych zarówno interesy rolników - wytwórców, jak i szerokie masy konsumentów.

Na tej płaszczyźnie działania, problem zwiększenia i polepszenia naszej produkcji rolnej znajduje właściwe drogi rozwojowe, a reforma systemu alimentacyjnego w kraju rozszerzy niewątpliwie dotychczasowe zapotrzebowanie wewnętrzne i stworzy konieczną atrakcję zarówno dla zwiększenia ilości produktów, jak i dla polepszenia gatunków płodów rolnych.

W ten sposób wzrosnąć może dochód drobnych gospodarstw rolnych, które ograniczone przestrzenią posiadają jednak wielkie możliwości pomnożenia swych zarobków przez wydawanie na rynek lepszych i więcej urozmaiconych tworów swej pracy.

Wreszcie, aby utrwalić pomyslnie warunki zbytu dla płodów rolnych, ministerstwo rolnictwa inicjuje i popiera właściwe organizacje obrotów i rolnicze przedsiębiorstwa przetwórcze, wprowadzając między innymi nowe zasady pracy dla zakładów mleczarskich, gospodarstw rybnych i t. d. Popierane jest również zakładanie chłodni i drobnych przedsiębiorstw przetwórczych, opartych o produkcję rolną, a w zakresie produkcji i zbytu czterech głównych zbóż ministerstwo rolnictwa zorganizowało akcję siewnikową i pomaga w rozbudowie sieci elewatorów zbożowych na obszarze całego kraju. (ISKRA).

## FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA,  
UBRANIA MĘSKIE  
MUNDURKI SZKOLNE

Poleca firma EDMUND RYCHTER, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra.

EDMUND RYCHTER, Poznań, trzy sklepy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.

MODNE  
KAPELUSZE  
KOSZULE  
KRAWATY

poleca najtaniej  
znana firma

**A. Pietrzykowski**  
Poznań - Wielka 8.



Jedyny specjalny skład  
odzieży  
zawodowej i ochronnej

**B. Hildebrandt**

Poznań - St. Rynek 72/4,  
Gdynia - Świętojańska 51.

Ceny fabryczne. Własna produkcja.

## KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie oraz białą i niebiałą pościelową, polecam w olbrzymim wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kolder**, właśc. Wieczorek — Poznań, jedynie **Piekary 1**, Telefon 50-97. Rok założenia 1921.



Garsonki

Swetry

Suknie

Poranniki

art. dzialejące

Przyjmuje

asygn. „Kredyt”

## Centralna Drogerja J. Czepeżyński

Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.

Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie oraz wszelką kosmetykę — Frotory — Ścierki oraz szcztolki wszelkiego rodzaju.

Oddział: Drogerja „Univerzum” ul. Fr. Ratajczaka 38.

Telefon 2749.

Fabrykacja środków do swalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły białnicze.



Polecam korzystnie

KAPELUSZE

KOSZULE

KRAWATY

PUŁOVERY

KAMIZELKI

**CEGŁOWSKI**

Poznań, Pocztowa 5

## Historia pewnego inseratu matrymonialnego

Do Marka Twaina, jako wydawcy dziennika w jednej z miejscowości na Zachodzie Stanów Zjednoczonych przyszedł pewnego dnia fermer poszukujący stosownej partii dla swej jedynaczki, prosząc o zamieszczenie odpowiedniego ogłoszenia matrymonialnego.

Jeszcze numer z ogłoszeniem nie był złożony, gdy Marek Twain zjawił się w domu fermera. Pod nieobecność ojca przyjechała go córka, piękna blondynka. Twain zakochał się w niej od pierwszego razu. Potoczystymi zdaniem roztaczał przed dziewczęciem stan swej duszy. Gdy to jednak nie pomogło, zawołał:

— „Oświadczam pani, że przed opuszczeniem tego domu muszę panią pocałować.” — „Wobec tego niech pan natychmiast opuścza dom — zawołała również głośno rezolutna dziewczyna.

Fermer wróciwszy wieczorem do domu zastał swą córkę w towarzystwie Twaina.

— „To mój narzeczonny, ojciec — twój inserat odniósł skutek.

Należność za skuteczne ogłoszenie przez znaczną na koszty uczy zaręczynowej.



# Podróż utartym szlakiem

Poznań, 26. 11.

(o) Premier i minister spraw zagranicznych Anglii przyjechali do Paryża. Narady ich z francuskimi mężami stanu mają nie być jaką wagę dla rozwoju sytuacji europejskiej. Od wyników rozmów zależeć będzie, czy podział na dwa wrogie obozy będzie się nadal pogłębiał czy też zacierał w drodze wzajemnych ustępstw i pertraktacji z państwami sąsiadującymi.

Nazajutrz po układzie monachijskim wydawało się, że na to pytanie jest jedna tylko odpowiedź. Oświadczenie kanclerza Hitlera, że rozwiązanie sprawy sudeckiej stanowi ostatnie żądanie terytorialne Niemiec w Europie, zapewnienie, że problem kolonii nie stanie się przyczyną nowej mobilizacji, wspólna deklaracja pokojowa Chamberlaina i Hitlera, wróżyły szybkie likwidowanie istniejących tarć i konfliktów.

Tym, więcej, że rola, jaką Mussolini odegrał w trudnych dniach września, zjednała mu sympatię zarówno rządów, jak i społeczeństw obu zaprzyjaźnionych mocarstw zachodnich. Mówiono o mających nastąpić nowych osobistych kontaktach odpowiedzialnych mężów stanu, ba! wymieniano nawet miejscowość nad Morzem Śródziemnym, w której premier angielski przy sposobności wypoczynkowej podróży jachtem, miał się spotkać z Mussolinim i Daladierem, by ostatecznie uregulować sprawę basenu śródziemnomorskiego.

W tych warunkach, rewindykacje kolonialne niemieckie, które dla nikogo nie były nowością, miały znaleźć zapożyczenie na drodze polubownych rokowań.

Kolonie — oto był zasadniczy problem, jaki miało rozwiązać w czasie wizyty angielskiej w Paryżu.

Wypadki międzynarodowe tak jednak szybko następują po sobie, że w chwili, gdy premierowie Chamberlain i Daladier zasiadają do wspólnego stołu, sytuacja uległa zasadniczej zmianie i wymaga innych zupełnie decyzji.

Okazało się więc, że po pierwznych objawach radości, z powodu zażegnania wojny, podniosły się w Anglii i we Francji, liczne głosy pesymistycznie ocenające wyniki osiągniętego porozumienia. Specjalnie ostro wystąpili przeciw niemu ludzie tacy, jak Winston Churchill, Duff Cooper i Attlee. Wielka debata w parlamencie angielskim pochwaliła wprowadzenie polityki Chamberlaina, dała jednak opozycji możliwość bardzo gwałtownych wystąpień przeciw Trzeciej Rzeszy. Zareagował na nie kanclerz Hitler, poddając w wątpliwość sam ustrój demokratyczny Anglii.

Ataki te nie tylko wzmocniły pozycję premiera, ale ją osłabiły. Anglii także nie lubią, gdy się ktoś miesza do ich spraw wewnętrznych.

Ochłodzenie nastrojów angielsko-niemieckich wzmogło się jeszcze na skutek akcji antysemitkiej w Trzeciej Rzeszy. Zwłaszcza, że Stany Zjednoczone, z których opinią Zjednoczone Królestwo ogromnie się liczy, zareagowały na nią bardzo gwałtownie.

Wreszcie sprawa najważniejsza, bo dotychczas już nie nastrojów, ale realnych możliwości: oddanie Niemcom kolonii natrafiło na sprzeciw wszystkich państw zainteresowanych. Codzienne gazety donosiły o nowych planach zaspakajania żądań niemieckich... kosztem wszystkich bóle nie własnym. Każdy wysuwał zastrzeżenia bardzo daleko idące, z których wynikało, że terenów mandatowych oddać nie chce.

To też po rozmowach paryskich trudno się spodziewać postawienia tego problemu, chociaż wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, będzie on napewno poruszany.

Będzie napewno również mowa o Europie środkowej i południowo-wschodniej. W tym wypadku nacisk, jak wynika z wizyty króla Rumunii w Londynie i Paryżu, będzie położony zwłaszcza na sprawy ekonomiczne.

Natomiast uparte żądanie premiera

Chamberlaina do uspokojenia Europy może zanotować nowe osiągnięcia. Deklaracja francusko-niemiecka, wizyta ministra Trzeciej Rzeszy w Paryżu, oto fakty, których zapowiedź otwiera no-

we horyzonty dla zwolenników Chamberlaina, a będzie ich bardzo wielu, jeśli plan brytyjskiego premiera uda się zrealizować, mimo piętrzących się trudności.



Był tylko jeden

Kneipp jest tylko jedno prawdziwe lekarstwo, które szczył się właśnie opowiedzeniem swego wynalazcy. — I nikt nie wie tylko jedno prawdziwe

Kawa Stalowa Kneippa!

## Kwestia robotniczo-ludnościowa w Tanganice

Niemcy szukając argumentów, przemawiających za zwrotem ich dawnych kolonii, znajdują te argumenty we wszelkich przejawach życia tamtych krajów.

„Börsen Zeitung” z dnia 12. 11. b. omawia kwestię braku rąk roboczych w Tanganice (b. wschodniej Afryce Niem.) i stwierdza, że kwestia ta da się rozwiązać tylko przez odpowiednią politykę ludnościową, a przede wszystkim przez podniesienie warunków zdrowotnych kraju.

Przede wszystkim rozwiązanie tej kwestii jest zależne od rozwiązania kwestii nawodnienia. Drugim ważnym momentem jest

konieczność prowadzenia systematycznej walki z muchą tse-tse.

Akcja ta wymaga znacznych kapitałów — pisze niemieckie pismo — a Anglia nie interesuje się losem b. niemieck. wschodniej Afryki, więc tż nie jest skłonna do inwestowania potrzebnego kapitału.

„Tym silniej więc mogą Niemcy wysuwać swoje żądania zwrotu b. niemieckiej wschodniej Afryki” — kończy swoje wywody „Börsen Zeitung” gdyż tylko kraj „głodny kolonialnie” tak jak Niemcy, będzie chciał ponosić koszty i trudy dla rozwoju tego kraju.

## „Pan zapomniał - przypominamy”

Biurowie spraw zapomnianych w Nowym Jorku

W jednym z ekskluzywnych klubów nowojorskich siedział pewnego wieczoru 25 panów, członków 100 najbogatszych rodzin nowojorskich. Panowie, popijając wyszukane coctails, uskarżali się na zanik pamięci, przy czym okazało się, co psychoanalitycy podkreślali już niejednokrotnie, że najłatwiej zapominać o rzeczach niemyślnych, które chciałoby się odsunąć na najodleglejszy szary koniec.

Najczęściej są to rzeczy, które nie spełnione w terminie, przysparzają zapomnianym wiele kłopotu. Słuchając wzajemnych na ten temat żalów i zwierzeń, jeden z obecnych członków klubu zaproponował wy najęcie specjalnego sekretarza, którego obowiązkiem byłoby przypominanie codziennie członkom klubu o sprawach najłatwiej zapomnianych. Pomysł ten wprowadzono w czyn. Tak powstało jedno z najoryginalniejszych amerykańskich przedsiębiorstw „reminder service”, którego obowiązkiem jest

przypominanie abonentom spraw najczęściej zapomnianych.

Codziennie rano lub po południu o ustalonej godzinie w biurze abonenta biura rozlega się dzwonek telefonu „pan zapomniał — przypominamy, — mówi wdzięczny głosik niewieści, wyliczając wszystkie kłopotliwe sprawy, powierzone przez abonenta przedsiębiorstwu do zapamiętania. Z instytucji o charakterze niemal prywatnym, przeznaczony z początku dla 25 businessmenów, członków ekskluzywnego, plutokratycznego klubu, biuro spraw zapomnianych rozrosło się w olbrzymie przedsiębiorstwo, liczące dziś kilka tysięcy abonentów. Za opłatą 10 dolarów miesięcznie klient ma prawo korzystać w całej pełni z usług biura. Do spraw najczęściej powierzonych biuru należą: wezwania sądowe, terminy wizyt lekarskich, płatności podatków, prośzone obiady, przyjęcia obowiązkowe itp. Z reguły biuro przypomina klientom ter-

# Stalin zmusza do posłuchu siły przyrody

Poznań, 26. 11.

„Zadanie pierwsze — wypełnienie planu dostaw państwowych; zadanie drugie — zmagazynowanie ziarna” — oto krótkie przykazania Stalina dla rolnictwa sowieckiego. Obydwa te zadania winny być zawsze wypełnione przed podziałem dochodów kołchozów pomiędzy jego członków.

Sytuacja tegoroczna w związku z dużym niedoborem wyprodukowanego ziarna spowodowanego niepamiętną od lat 60 suszą, musiała ulec zmianie. Zmiana została wprowadzona bez zgody rządu a nawet wbrew jego woli. Chłop sowiecki, widząc nieurodzaj pomyślał w pierwszym rzędzie o ratunku przed grożącym mu widmem głodu podczas nadchodzącej zimy. Kradzieże stały się jedynym źródłem, zasilającym ubogie spiżarnie kołchozników. Spowodowało to liczne rewizje i ostre represje. Chłop umie jednak nie gorzej chować, jak GPU szukać. Nagminnie to zjawisko powiększyło jeszcze bardziej skutki nieurodzaju, stawiając władze sowieckie wobec faktu poważnego niedoboru zboża na potrzeby armii i miasta. Coprawda premier sowiecki Mołotow uspakaja, twierdząc, iż „nasze zapasy są na tyle duże, że teraz nie straszna nam żadna

posucha i inne nieoczekiwane zjawiska” tym niemniej sowiecki budżet aprowidacyjny w tym roku będzie zamknięty dużym niedoborem.

Najistotniejszym odbiciem trudności tegorocznych jest fakt, że dostawy państwowe, mimo dawno minionego terminu nie zostały jeszcze ukończone. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa t. zw. „naturopłaty” (opłata w naturze za korzystanie z traktorów, młynów itd.) Prasa sowiecka stwierdza: „wypełnienie planu „naturopłaty” w wielu prowincjach i obwodach zostało opóźnione w sposób niedopuszczalny, co pociąga za sobą niemożność zgromadzenia zapasów”. Dla przykładu podać należy, że z republik, które zazwyczaj możliwie wywiązywały się ze swych zadań, w tym roku autonomiczna socjalistyczna republika radziecka Kabardino-Bałkarska wypełniła plan mniej niż w połowie, Czecheno-Inguska ASRR w 38,3%, Siewiero-Osetyńska ASRR — 21,1%. Obwody zaś: jarosławski, wołogodzki, moskiewski, swierdłowski, tołbowski, kaliński i orłowski od 24 do 37 procent, przy czym w obwodach: orenburskim, swierdłowskim, iwanowskim, kujbyszewskim, leningradzkim i w wielu innych wyraźnie daje się zauważyć systematyczne zmniejszanie się wpły-

wności placenta abonamentu za korzystanie z usług „reminder service”. Przypomnienia przesyła się klientom telefonicznie, telegramami lub przez umyślnych posłańców.

Wielu dziennikarzy amerykańskich urządza się tak wygodnie, że poleca sobie przypominać najdrobniejsze sprawy codzienne, jak np. godzina wyjścia do biura, dopilnowanie czy dzieci odczytały lekcję itp., a nie brak nawet poleceń najbardziej intymnych, jak np. przypominać o obowiązku uczynienia żony przed udaniem się do biura. Przypomnienie to ma w warunkach amerykańskich swe znaczenie.

Niejednym bowiem dziennikarzem przeżył proces rozwodowy i płacić musi wysokie alimenty tylko za to, że „był okrutny w stosunku do swojej żony” i zapomniał ją pocałować przed wyjściem z domu lub po powrocie z biura.

Businessmeni amerykańscy — wolą — być ostrożni!

## Kto następny?

Toruń, 26. 11.

Odbyła się w Toruniu piękna uroczystość przekazania armii 3 ciężkich karabinów maszynowych wraz z całkowitym wyposażeniem, ufundowanym przez Zrzeszenie Właścicieli Tartaków i Kucpów-Drzewnych na Pomorzu.

Uroczystość ta odbyła się na placu św. Katarzyny, gdzie ustawili się w czworoboku oddziały wojskowe ze sztandarem miejscowego batalionu saperów. Krótkie przemówienie wygłosił prezes Zrzeszenia, p. Kubica z Osieka, przekazując 3 karabiny maszynowe armii, serdecznie zaś podziękowanie złożył przedstawiciel wojska, płk. Korycki. Uroczystość zakończono okrzykami na cześć Pana Prezydenta oraz Narodnego Wodza i odegraniem hymnu państwowego.

## Zbrojenia mocarstw europejskich

Według obliczeń stan liczebny wojska w czasie wojny przedstawiać się będzie następująco: Rosja — 16 milionów, Stany Zjednoczone — 12 milionów, Niemcy — 8,5 miliona, Anglia — 4 miliony, Francja — 8,5 miliona (z koloniami), Italia — 4 miliony.

Liczba posiadanych czołgów: Sowieci i Niemcy po 3.000, Francja i Stany Zjednoczone po 2.500, Włochy — 2.000, Anglia — 1.000.

Łość samolotów: Sowieci — 4.500, Niemcy — 4.000, Stany Zjednoczone — 3.500, Anglia i Włochy po 2.500, Francja — 2.000.

Flota wojenna: Anglia — 1.700.000 ton, Stany Zjednoczone — 1.500.000 ton, Francja — 6.4.000 ton, Włochy — 617 tys. ton, Sowieci — 424.000 ton i Niemcy — 312.000 ton.

wów w zestawieniach pięciodniowych.

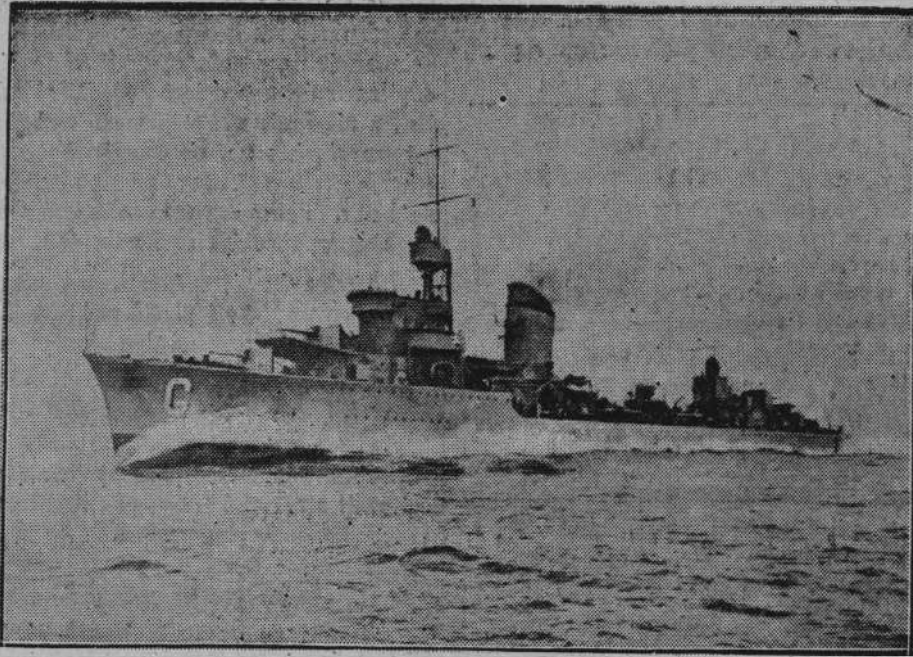
Według danych sowieckich w obwodzie kalińskim, który jako całość wypełnił mniej niż jedną trzecią planu, poszczególne rejony przedstawiają się jeszcze gorzej, np. rejon pienowski wykonał 9 1/2%, płońskowski 3,2%, turginowski — 16,8 proc. Nie bez znaczenia jest fakt, że wiele kołchozów nie zaczęło nawet wykonywać dostaw należnych kontyngentów. I tu wymienić możemy kołchozy: „Krasny Biereg”, „im. Engelsa”, „Druzba”, „Udarnik piatiletki”, „Stoitiel Bezkłtosowowo Obszczestwa”. — Wszystkie te kołchozy znajdują się w rejonie turginowskim, a przecież rejon ten należał do produujących.

Poszczególne kołchozy, rejony, obwody i republiki zawiody zupełnie pokładane w nich nadzieje. I chociaż premier Mołotow twierdzi: „nam nie są straszne teraz żadne posuchy”, „my upokorzymy suszę, póki naszym gospodarstwem kieruje partia Lenina - Stalina, a siły przyrody zmusimy do posłuszeństwa”, to jednak wśród mas obywateli sowieckich daje się odczuwać wciąż wzrastający niepokój przed nadchodzącą zimą.

Niedawno obywateli sowieckich zaalarmowano brakiem węgla, a już stoi przed nimi groźba braku chleba. [ATE]



# 20 lat Siły Zbrojnej na Morzu



Nowy nasz kontrtorpedowiec O. R. P. „Grom”

Poznań, 26. 11.

„Z dniem 28 listopada 1918 r. rozkazuje utworzyć marynarkę polską, mianując jednocześnie pułkownika marynarki Bogumiła Nowotnego szefem sekcji przy Ministerstwie Spraw Wojskowych.”

Tak brzmiał dekret z dnia 28. 11. 1918 r. — podpisany przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, dekret będący podstawą tego wszystkiego, co po dziś dzień na morzu stworzyliśmy.

W ślad za tym dekretem, pojawił się w dniu 14 maja 1919 drugi, przekształcający sekcję w departament dla spraw morskich, z szefem kontr-admirałem Kazimierzem Porębskim na czele.

Wreszcie 28 kwietnia 1922 rozporządzeniem Rady Ministrów stworzone zostało — na miejsce departamentu — samodzielne Kierownictwo Marynarki Wojennej, podlegające bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych.

Historię Marynarki Wojennej w odrodzonej Ojczyźnie podzielić można na pięć faz czy okresów.

W pierwszej fazie mieliśmy marynarzy, z marynarek zaborczych, garnących się chętnie a ofiarnie pod banderę Odrodzonej Rzeczypospolitej, ale nie mieliśmy ani okrętów, ani nawet dostępu do morza. Tedy marynarze ci, w jednym szeregu z żołnierzami, szli ramię przy ramieniu granicę Najjaśniejszej bagнетem wyrąbać. Okrętami — byli im statkiem rzeczne.

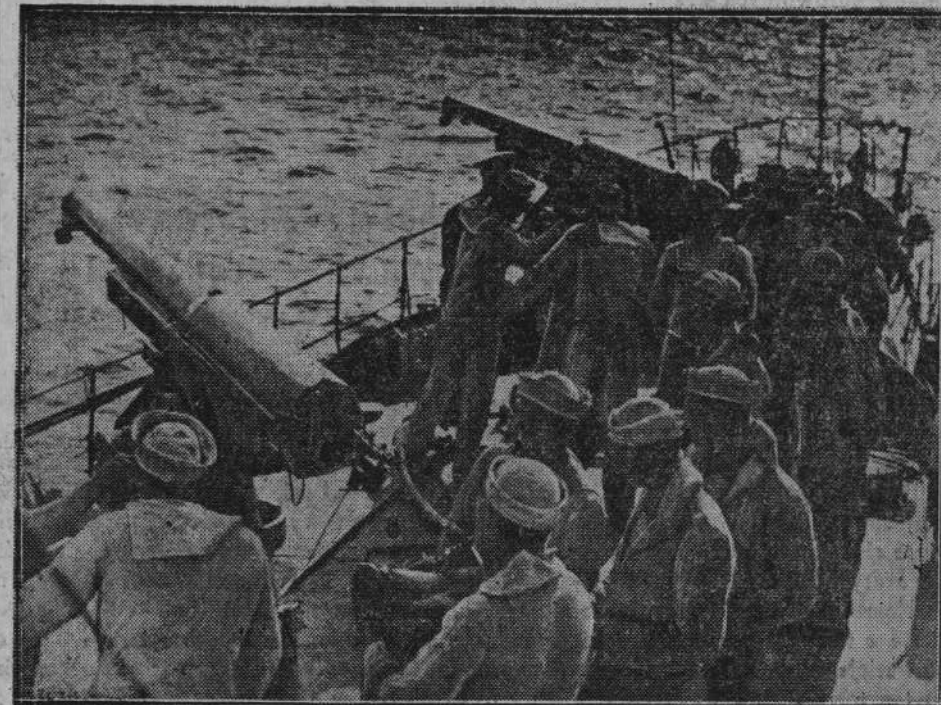
W drugiej fazie uzyskaliśmy 10 lutego 1920 r. dostęp do morza. Ale w dniu, gdy dokonywał się historyczny akt zaślubin Polski z morzem, jedynym statkiem pod polską banderą pływającym, była łódź kaszubskiego rybaka. Niewielki pas odzyskanego wybrzeża był bezludnym pustkowiem, pełnym wydm i torfowisk i nie nie wskazywało na to, że tu właśnie poczem się przyszła potęga Polski odrodzonej.

Jednak istnieją żywiołowe prądy natury, których nikt powstrzymać nie zdoła. To też mimo i losalnych trudności, mimo na wskroś ludowego nastawienia społeczeństwa polskiego, mimo przeszkód natury finansowej — powstała Gdynia, a z nią Polska morska, już nie w zaściankach, ale na świecie.

W trzeciej fazie — od chwili stworzenia Kierownictwa Marynarki Wojennej — Polska na morzu istnieje naprawdę zaczyna. Nadchodzi z Anglii sześć przyznaných nam przez Radę Ambasadorów torpedowców ex-niemieckich, które łącznie z istniejącymi dwoma kanonierkami, czterema poławiaczami min i kilkoma statkami pomocniczymi, tworzą flotę wojenną, pozostającą pod dowództwem komandora Swirskiego. Ta to młoda i mała flota, odgrywa w dziejach Polski zasadniczą rolę. Ona to bowiem z jednej strony kształci i wychowuje nowe pokolenie marynarzy, a jednocześnie ukazuje wskrzeszoną banderę polską na różnych morzach.

Ta to marynarka wojenna, pozbawiona dogodnego portu, rozporządzająca okrętami o wyporności 200 do 400 ton, pływa jednak intensywnie, szkoli i składa wizyty w krajach bałtyckich. Wychowuje nie tylko coraz to nowe roczniki marynarzy, ale wychowuje też w duchu morskim społeczeństwo polskie, odgrywa doniosłą rolę propagandowo-dydaktyczną, wreszcie reprezentuje banderę polską w różnych okazjach międzynarodowych.

A oto mamy okres czwarty: w r. 1927 założone zostają we Francji pierwsze nity kontrtorpedowca „Wicher” i okrętu podwodnego „Wilk”. Od tej chwili polska flota wojenna przestaje być zbiorem okrętów bez wartości taktycznej, trzymających się tylko dzięki poświęceniu pełnej pracy oficerów i marynarzy, natomiast otrzymuje swe pierwsze nowoczesne jednostki pływające. „Wicher” spływa na wodę w r. 1928. „Burza” w rok później, podwodne stawiacze min „Wilk”, „Rys” i „Zbik” w wojennych kontrtorpedowców „Grom” i



Ćwiczenia artyleryjskie naszych marynarzy.

bywają do kraju, stanowiąc sobą w swej klasie największe i najsilniejsze kontrtorpedowce i okręty podwodne na Bałtyku. Tu następuje dłuższa przerwa. Kryzys światowy dotyka boleśnie i Polskę. Rozwija się tylko — nieco wbrew właściwej polityce morskiej — marynarka handlowa, podczas gdy wojenna stoi w miejscu. Ale niebawem interweniuje znów dynamiczna siła ciężenia ku morzu. Niebawem, przeważają

„Błyskawica”, oraz stawiacza min „Gryf”. W roku następnym woduje okręt podwodny „Orzeł”, zbudowany ze składki zebranych przez Ligę Morską i Kolonialną dla Funduszu Obrony Morskiej. Rok bieżący widzi wodowanie identycznego okrętu podwodnego „Sęp”. Dwa dalsze okręty podwodne są w budowie.

W tym okresie zbudowano też całkowicie w kraju sześć trałowników (poławiaczy min) — „Czajka”, „Mewa”, „Rybitwa”, „Jaskółka”, „Czapla”, „Żuraw”. A jednocześnie Liga Morska i Kolonialna, zakończywszy szczęśliwie zbiórki na okręt podwodny im. Marszałka Piłsudskiego — „Orzeł”, przystąpiła do zbiórek na flotyllę ścigaczy torpedowych. Pierwsze z nich zapewne już w przyszłym roku spłyną na wodę.

Niezależnie od tego marynarka wojenna posiada swe własne lotnisko morskie, swe szkoły i zakłady, a także flotyllę rzeczna na Pinię. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy wypuszcza rokrocznie kilkudziesięciu oficerów. Jej okręt szkolny „Iskra” znany jest na wodach 3 kontynentów.

Ale na tym nie koniec. Budowa stoczni marynarki wojennej w Gdyni, której uruchomienie spodziewać się należy niezadługo latami 1929—30. Okręty te stopniowo przy



Premier Chamberlain z małżonką udaje się na przyjęcie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Paryżu.

szający wszelkie oczekiwania rozwój naszej Gdyni i związanej z nią żeglugi handlowej, do tego stopnia podniósł znaczenie wszystkich naszych na morzu poczyniń, że nie podobna było wszystkich tych bogactw i korzyści pozbawić opieki czynnika militarnego. I tu następuje okres piąty — współczesny.

Dlatego też rok 1936 jest świadkiem wodowania aż trzech — znów najsilniejszych w swym typie na Bałtyku okrętów go, — stanie się przyczyną głębokich przemian w ustroju przemysłowo-gospodarczym Polski. Wiadomo bowiem, że przemysł okrętowy jest przemysłem kluczowym, ogarniającym niemal wszystkie gałęzie wytwórczości. Stąd więc również plynie dobrobyt dla całego kraju, zmniejsza się bezrobocie, wzrasta przeciętnie żamość. Jednocześnie programowa budowa okrętów wszelkich typów, daje gwarancję dużej wartości taktycznej morskiej siły zbrojnej.

Kiedy zaś zbudowane okręty spłyną na wodę, wówczas będą one znów narzędziem mocarstwowej polityki, źródłem korzystnych przymierzy, gwarancją pokoju i pomyslnego rozwoju naszych ekonomicznych poczyniń. I tak zawsze Marynarka Wojenna stać będzie u podstawy potęgi, wolności i dobrobytu narodowego, określać będzie hierarchię narodu i państwa, odgrywać decydującą rolę w wielkich posunięciach politycznych czy gospodarczych. Musimy ją stworzyć taką — aby była magnesem dla przymierzy, a hamulcem dla wrogich zakusów.

Wówczas i Bałtyk nie będzie dla nas „morzem zamkniętym”, a bandera Rzeczypospolitej na wodach świata zyska nam wszędzie przyjaźń i szacunek, dowodząc jednocześnie, że Polska — to naprawdę — Wielka Rzecz.

## Uroczystość w warsztatach portowych Marynarki Wojennej

Gdynia, 26. 11.

Dnia 26. 11. br. w warsztatach portowych Marynarki Wojennej w Gdyni odbyło się spuszczenie na wodę doku pływającego, wykonanego przez stocznię warsztatów Marynarki Wojennej.

Budowa tego doku była jedną z najbardziej koniecznych i pilnych inwestycji w systemie gotowości bojowej naszej Floty Wojennej. Realizacja budowy została przyspieszona dzięki temu, że Kierownictwo Marynarki Wojennej mogło nabyć potrzebne do budowy materiały z zamrożonych kredytów kolejowych w Niemczech.

Nie mniej ważną rolę odegrała tu ofiara pracy wszystkich pracowników warsztatów portowych Marynarki Wojennej, którzy w głębokim zrozumieniu najpilniejszych potrzeb naszej Marynarki Wojennej już w maju 1936 zadeklarowali 30 tysięcy godzin zbiorowej pracy na budowę dużego doku pływającego. Wyraża się ta ofiara kwotą około 100 tysięcy złotych, co jak na kilkuset pracowników stanowi sumę wielką. Mimo tak znacznej ofiary pracownicy warsztatów nie podali tego do wiadomości publicznej, uważając czyn swój za zwy-

czajny obywatelski obowiązek. Mogą oni nie bez słuszności być dumni, widząc w budowie tej cząstkę swojej ofiarnej pracy.

Nośność nowego doku wynosi 5.000 ton. Waga jego, w chwili wodowania przekracza 2.200 ton (2.200.000 kg). W praktyce lądowej nie spotykamy przeciętnie tak dużych ciężarów.

Warsztaty Marynarki Wojennej jeszcze w roku 1920 składały się tylko z kuźni polowej przy I batalionie morskim w Pucku, zatrudniającej 3 — 5 pracowników; do roku 1932, były tylko warsztatem o charakterze wybitnie remontowym. Ostatnio zaś rozbudowały się znacznie, rozwijając przede wszystkim dział nowych budowli, tak że od kilku lat stanowią najpoważniejszą placówkę przemysłową w Gdyni i reprezentują dziś największą placówkę przemysłu okrętowego w Polsce, zatrudniająca z górą 870 pracowników.

Dotychczasowym dorobkiem warsztatów Marynarki Wojennej z zakresu nowych budowli są zbudowane 4 okręty dla Marynarki Wojennej, 2 doki pływające, 1 żuraw pływający i 9 statków pomocniczych Floty Wojennej i Handlowej. Obec-

nie w opracowaniu konstrukcyjnym są 2 duże okręty dla Marynarki Wojennej.

W budowie doku imponuje szybkość jego wykonania. Materiały na budowę zostały zamówione 2. 7. 1937. W początku maja 1938 przystąpiono do montażu doku na pochylni, a już 26 bm. dok prawie całkowicie skończony, zostaje spuszczonej na wodę. Tempo pracy, gdy się zwłaszcza uwzględni niecałkowicie jeszcze wyposażenie stoczni, należy uznać za bardzo dobre.

Pionierska praca Kierownictwa Marynarki Wojennej w realizacji słusznego hasła budowy okrętów na własnej stoczni zaczyna przybierać kształty widoczne nawet dla laika.

Dla przeciętnego obywatela, który nie ma możliwości zobaczenia tego dorobku w terenie — wiadomości te są mało mówiące. Kto jednak zobaczył potężny, przytłaczający swym ogromem kadłub nowego doku, kto widział wielką hallę kadłubową stoczni Marynarki Wojennej, kto zetknął się bezpośrednio z entuzjazmem każdego pracownika warsztatów — uwierzy głęboko w nasze wielkie możliwości w tej najmłodszej gałęzi naszego przemysłu.



# Kwestia żydowska w przygranicznym Zbąszyniu

## Z obozu plemienia od którego odwraca się cały świat

Poznań, 26. 11.

Położony w dużej odległości od granicznego doworca, zazwyczaj bardzo spokojny i cichy Zbąszyń zamienił się od blisko miesiąca w niezwykle ożywione tłumne rojowisko ludzi. Znikła z jego schludnych uliczek wszystkim nam dobrze znana, typowo prowincjonalna, niemal majestatyczna powaga, ustępując miejsca nerwowemu wrzaskowi i nieopanowanej gestykulacji nagłym wydarciem z dotychczasowego środowiska sterroryzowanych, swoim niepewnym jutrem znękanych ludzi, których jak kamień z procy wyrzucili Niemcy pewnego dnia z granic swego państwa na zgola na ich przyjęcie nieprzygotowaną, względem przyszłości zawsze nadludzko gościnną, polską ziemię. Mamy tu oczywiście na myśli żydów, którzy w miesiącu bieżącym z woli i na mocy decyzji naczelnych władz niemieckich tysiącami zalali Zbąszyń, stwarzając w ten sposób w tym przygranicznym grodzie naszym w wielkim stylu i napięciu tak zwaną kwestię żydowską. Nie ulega bowiem już dla nikogo najmniejszej wątpliwości, że to napędzone przez Niemców do polskiego Zbąszynia, wielotysięczne mrowie żydowskie wykracza głębokim tragizmem swego przynajmniej na razie zupełnie beznadziejnego położenia daleko poza rogatki tej wielkopolskiej miasteczka, stawiając wszystkie naprawdę kulturalne narody przed tak silnym w świecie całym zaangażowaniem kwestii żydowskiej, że dłużej już nie wolno nikomu przechodzić do porządku dziennego nad jej ostatecznym, w granicach dzisiejszych politycznych możliwości jedynie racjonalnym rozwiązaniem.

Pozbawieni w swojej dzisiejszej dynamice nacjonalistycznej wszelkich ludzkich względów i moralnych skrupułów Niemcy rozstrzygają problem żydowski u siebie po swojemu, rugując w sposób niestychanie brutalny ze swoich granic semickie, od 2000 lat koczujące po świecie całym plemię, z którym przecież jeszcze przed nie tak dawnym czasem żyli, pracowali i na

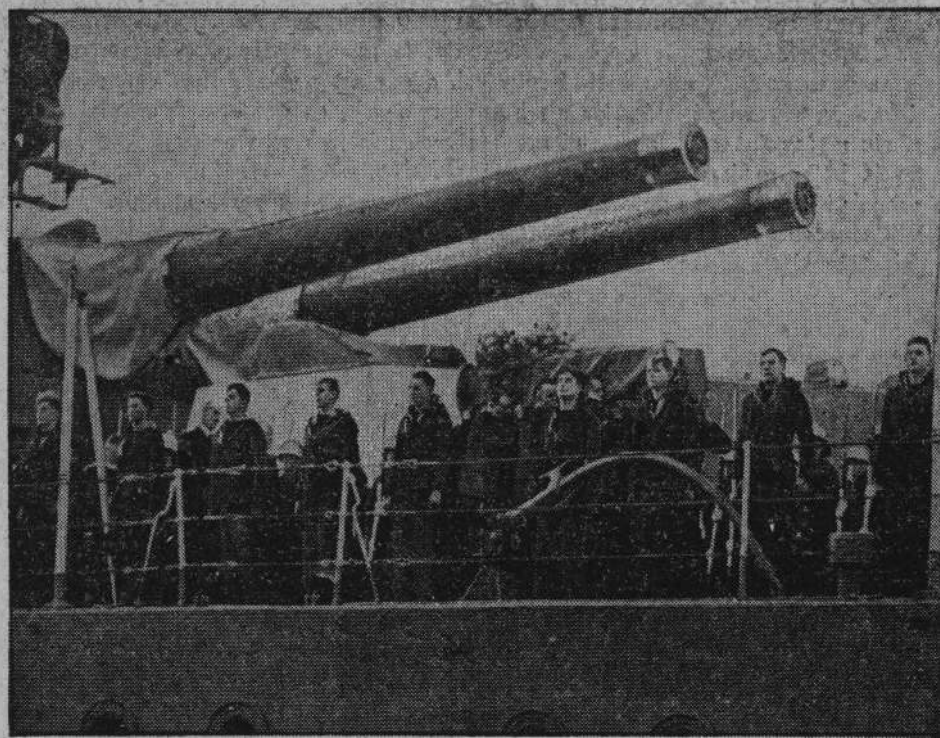


Z obozu żydowskiego w Zbąszyniu.

zgubę Polski spiskowali w jak najczulszym, mocno zgranym, jeżeli nie rasowym, to jednak wyraźnym, duchowym braterstwie. Są u siebie niezależnymi od nikogo

gospodarzami i wolno im w swoim wielkim domu państwowym robić z każdym innym człowiekiem czy narodem, na co im zezwala i co im dyktuje ich egoistyczny, własny, polityczny interes. Skrajnie szowinistyczne nastawienie i dzisiejsze nie raz brutalne metody niemieckie nie mają i mieć nie mogą jednak większego wpływu na sposób rozwiązania kwestii żydowskiej w tych państwach i przez te narody, które — jak np. Polska — mimo wielkiego w swoich granicach zaangażowania problemu żydowskiego, mimo katastrofalnego zalewu swego kraju i swego życia gospodarczo - społecznego przez zachłanny żywioł żydowski, chcą pozostać nawet w rozwiązywaniu tej palącej sprawy sobą, innymi słowy, kierują się prawdziwie chrześcijańskim duchem i szczerze ludzkimi względami. Sytuacja rzuconej jak piłka przez Niemców na nasz bruk zbąszyński blisko dziesięcioletniej masy żydowskiej jest tak rozpaczliwa, że w świetle jej tragizmu niepodobna nie zdobyć się na ludzkie dla niej współczucie nawet nam Polakom, których Ojczyźnie potężna żydowska finansiera światowa rzucała ciężkie kłody pod nogi w najważniejszym, przełomowym momencie politycznego zmartwychwstania. Z ducha i odwiecznej naszej tradycji narodowej jesteśmy przede wszystkim w danym wypadku ludźmi, z punktu przeto widzenia czysto ludzkiego rozpatrujemy głęboką tragedię stłoczonego w naszym przygranicznym Zbąszyniu żydostwa. Z tego samego też czysto ludzkiego punktu widzenia oświetlimy kilku następnymi artykułami naszego specjalnego w tej sprawie do Zbąszynia wysłannika psychiczny stan i materialną sytuację dzięki naszej z chrześcijańskiej głębi serc polskich wypływającej kulturze cieszącego się polskim dachem nad głową żydowskich wygnañców z Niemiec.

## Norwegia w żałobie



Trumnę z ziemskimi szczątkami zmarłej w Anglii królowej Norwegii złożono na pokładzie angielskiego okrętu „Royal Oak”, który przewoził je do Norwegii. Z powodu burzy odroczone odbicie z portu o jeden dzień.

Oslo, w listopadzie.

Wiadomość o śmierci królowej Maud była prawdziwą niespodzianką dla ludności stolicy Norwegii, gdyż ostatnie biuletyny o jej zdrowiu wskazywały na wyraźną poprawę, a zarazem stała się probierzem uczuć monarchicznych narodu norweskiego.

Nie należy zapominać, że Norwegia od końca XIV wieku (1397 r.) nie posiadała własnych królów, będąc złączona unią personalną bądź z Danią, bądź ze Szwecją. Królowie duńscy i szwedzcy byli rzadkimi gośćmi w Norwegii i nie cieszyli się specjalną popularnością. Nic więc dziwnego, że prądy republikańskie wśród społeczeństwa norweskiego, które jest najbardziej demokratycznym w całej Europie, były bardzo silne już w XIX wieku, a w początku obecnego stulecia panowały niemal wszechwładnie w kołach inteligencji norweskiej.

Zerwanie unii personalnej ze Szwecją w 1905 roku było właśnie dziełem

tych kół. Sprawa wprowadzenia ustroju republikańskiego wydawała się bardzo aktualna i tylko dzięki wyjątkowej i niezwykle zręcznej akcji tak wytrawnego dyplomaty, jakim był król angielski Edward VII, zawdzięczać należy wybór jego zięcia, księcia Karola duńskiego na króla Norwegii pod imieniem Haakona VII (dn. 18 listopada 1905 r.). Para monarsza miała więc bardzo wiele przeszkód do zwalczenia, przede wszystkim musiała przełamać nieufność, która dawała się wszędzie wyczuwać wobec króla pochodzącego z nieubłaganej dynastii duńskiej i ożenionego z księżniczką angielską. Pewną rolę odgrywały też niewątpliwie obawa uzależnienia Norwegii od polityki angielskiej.

Jeżeli obecnie po 33 latach — śmierć pierwszej od przeszło 5 wieków królowej niezależnej Norwegii wywołała tak powszechny smutek w społeczeństwie norweskim i jeżeli tron królewski jest, pomimo niejednokrotnego sprawo-

wania rządów przez socjal - demokratów, oparty na granitowych podstawach, to w znacznej mierze jest to zasługą zmarłej królowej Maud, która swym taktem i zaletami charakteru umiała zjednać wszystkie warstwy swego przybranego narodu.

Wychowana w tradycjach i przepychu jednego z największych dworów na świecie księżniczka Maud potrafiła przystosować się do roli monarchini biednego i niewielkiego kraju, w którym tradycje arystokratyczne nie istnieją.

Królowa Maud zmarła w wieku lat 69 i do ostatniego niemal dnia swego życia zachowała niezwykłą żywotność i młodzieńczość. Królowa uprawiała wszystkie prawie sporty, a w pierwszym rzędzie norweski, narodowy sport narciarski. Potrafiła ona jeszcze w rb. po całodziennym wycieczce narciarskiej tańczyć do późnych godzin nocnych. Poza tym była to kobieta o zainteresowaniach literackich i świetna lingwistka. Królowa Maud poza językiem angielskim, francuskim i niemieckim, władała tak jak językiem rodzimym: duńskim, norweskim, szwedzkim i rosyjskim.

Będąc utalentowaną pisarką (pozostawiła szereg nowel i większych prac literackich, wydanych pod pseudonimem), królowa Maud odgrywała wybitną rolę w życiu kulturalnym Norwegii.

Również jako propagatorka twórczości i kultury norweskiej w Anglii, gdzie była zawsze bardzo popularna, oddała ona nieocenione wprost usługi swemu krajowi.

Zgon jej stał się prawdziwą żalobą narodową dla wszystkich Norwegów, którzy potrafili ocenić zalety zmarłej monarchini, nie szukającej rozgłosu i pracującej bez wytchnienia do ostatnich chwil życia dla przybranej ojczyzny.

## Chamberlain wrócił do Anglii

Boulogne, 26. 11. (PAT)

Premier Chamberlain i minister Halifax z małżonkami przybyli o godz. 13 pociągiem pospiesznym z Paryża na dworzec morski w Boulogne, skąd udali się na pokładzie statku „Maid of Orleans” do Folkestone.

Chamberlain i lord Halifax przybyli do Londynu o godz. 17.30. Opuszczając pociąg Chamberlain oświadczył lakonicznie obiegającym go dziennikarzom: „Wizyta była bardzo pożyteczna”.

## Zatarg niemiecko - czeski

Bratysława, 26. 11. (PAT)

Wojska niemieckie zajęły miejscowość Dzewin, przyszaną Niemcom przy ostatnich pertraktacjach delimitacyjnych. Do szło przy tym do nieporozumienia pomiędzy oficerami niemieckimi a czesko-słowackimi na tle odmiennego oznaczenia na mapach terenów, mających przejść w posiadanie Niemiec.

Niemcy chcieli obsadzić teren większy, niż im się należał z map oficerów czesko-słowackich. W związku z tym okazało się konieczne zwołanie specjalnej komisji celem rozstrzygnięcia sporu.

## Czeskie zarządzenia antypolskie

Mor. Ostrawa, 26. 11. (PAT)

Władze policyjne w Morawskiej Ostrawie zagroziły wysokimi karami pieniężnymi wszystkim przedsiębiorstwom, a nawet osobom prywatnym, które zatrudnią pracowników narodowości polskiej, względnie nie zwolnią natychmiast z pracy dotychczas zatrudnionych obywateli polskich.

W kilku wypadkach wymierzono już grzywny, w wysokości 1500 koron.

## Śmierć dziecka skutkiem poparzenia

Toruń, 26. 11.

Józef Karaszewski, robotnik, zam. w Toruniu przy ul. Słowackiego 121, zgłosił policji o tragicznym wypadku, jaki wydarzył się w jego mieszkaniu. Oto 4-letnia jego córeczka, Krystyna, wyrzuciła się na garnek z wrzącą wodą, który stał na podłodze i tak dotkliwie się poparzyła, że dnia następnego, mimo pomocy lekarskiej, w strasznych męczarniach zmarła.

## Żniwa w styczniu i w grudniu!

Kiedy odbywają się żniwa? Każdy odpowie bez namysłu: w lipcu i sierpniu. — Tymczasem okazuje się, że w niektórych krajach okres żniw wypada w styczniu czy lutym.

W styczniu odbywają się żniwa w Australii, Argentynie, Chile i Nowej Zelandii.

W marcu odbywają się żniwa w Indiach Wschodnich i Górnym Egipcie.

Kwiecień ogląda żniwa w Dolnym Egipcie, na Cyprze, w Syrii, Iranie, Azji Mniejszej i na Kubie.

Żniwa wypadają w maju w Algierii, Azji Środkowej, Japonii, Teksasie i na Florydzie.

W czerwcu we Francji południowej, Hiszpanii, Portugalii, Italii, Grecji, Turcji, Kalifornii, Louisianie, Missisipi, Alabamie Georgi, Virginii i kilku innych stanach amerykańskich.

W lipcu: we Francji, Anglii, Szwajcarii, Niemczech, Węgrzech, Rumunii, Serbii, Bułgarii, Kanadzie, Rosji Południowej, Nowym Jorku.

W sierpniu: w Belgii, Holandii, Polsce, Danii, Hudson, Columbii.

We wrześniu - październiku: w Szkocji, Szwecji, Norwegii, Rosji zachodniej, w listopadzie w Peru i Afryce Środkowej, w grudniu w Birmie.



# Legenda i prawda o Scotland-Yardzie

## Problem centralizacji policji w Anglii

Londyn, w listopadzie.

W ostatnich miesiącach popełniono w Anglii większą ilość zbrodni, niż zazwyczaj, a większość sprawców pozostała niewykryta. W związku z tym wywiązała się w prasie i w opinii publicznej ożywiona dyskusja, w której część zabierających głos żądała, aby słynnemu londyńskiemu Scotland Yardowi oddać prowadzenie spraw kryminalnych i pościg zbrojczy w całej Anglii. Są jednakowoż praktyczni i teoretyczni znawcy tematu, którzy wyrażają wątpliwości, czy agenci ze Scotland Yardu będą się spisywali na prowincji również do brze jak w Londynie. Te dwa poglądy w sprawie rozszerzenia kompetencji Scotland Yardu względnie utrzymania dotychczasowego jego terenu działalności przeciwstawiają się sobie ostro i przytaczają liczne argumenty na poparcie swych tez.

Przed wszystkim należy stwierdzić, że Scotland Yard nie ma prawa w własnej inicjatywie wysłać detektywów na prowincję. Jego strefą działania jest wyłącznie Londyn, a tematem jego działalności są zbrodnie, popełnione w Londynie, względnie działalności pomocnicza na terenie stolicy, na wezwanie policji z innych miejscowości. Policja angielska jest zdecentralizowana i Anglia dzieli się na 250 mniej więcej okręgów policyjnych, oddzielonych od siebie ściśle, pilnujących zazdrośnie swojej autonomii i niechętnie znoszących myśl o obcej interwencji.

Detektywi ze Scotland Yardu mogą wyjeżdżać na prowincję jedynie na wezwanie odpowiedniego szefa okręgu policyjnego. W takim wypadku inspektor i sierżant wyjeżdżają z Londynu i prowadzą śledztwo w porozumieniu z miejscowymi organami policji. Scotland Yard ma swoją legendę, którą w wysokim stopniu zawdzięcza literaturze kryminalnej. Na wypadek wywołania funkcjonariuszy Scotland Yardu na prowincję prasa podaje wiadomość o tym, używając wielkich tytułów dla podkreślenia wagi sprawy, dla której wyjaśnienia sprowadza się stołeczne znakomitości. Ale ta reklama Scotland Yardu zazwyczaj nie przypada do smaku lokalnej policji, która jest zdania, że nie ustępuje w niczym stołecznej.

Kryminalodzy nie są na ogół zwolennikami teorii, stwierdzającej bezwzględną przewagę Scotland Yardu. Głoszą natomiast, że podział kraju na okręgi administracyjne utrudnia prowadzenie śledztwa i ściganie sprawców gdyż biurokratyczny kontakt między różnymi instytucjami zabiera wiele czasu i przewleka sprawę. Zwolennicy Scotland Yardu występują wskutek tego z propozycją, aby rozszerzyć jego kompetencje na całą Anglię, są zdania — że w takim wypadku ilość wykrytych sprawców znacznie się zmniejszy, a równocześnie zmniejszą się koszty śledztwa, prowadzonego i kierowanego w sposób centralistyczny z jednego ośrodka.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zajmuje w tej kwestii stanowisko pośredniczące, jednakowoż życzliwe dla Scotland Yardu i wzywa lokalne policje, aby we wszystkich ważnych sprawach zwracały się do Londynu o pomoc. Koszty podróży i działalności detektywów londyńskich obciążają w takim wypadku nie okręg, zwracający się do Scotland Yardu, ale budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Ma to stanowić zachętę dla prowincjonalnych okręgów, aby częściej zwracały się do Londynu. Oczekiwanie ministerstwa jednakowoż nie spełniły się, gdyż ambicja prowincjonalnej policji i duch rywalizacji nie lubią uznawać przewagi Londynu w tych kwestiach.

Kryminalodzy w ostatnich czasach występują przeciw monopolowi rozgłosu i reklamy, który Scotland Yardowi nadaje literatura i prasa. Reporterzy kryminalni którzy nieraz są wybitnymi znawcami tych spraw, są w większości tego samego zdania. Mówi się więc i pisze, że policja śledcza w Birmingham, Manchester, Wakefield itd. nie ustępuje w niczym londyńskiej, dysponuje bowiem wielką ilością równie dobrze wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych funkcjonariuszy. Prowincjonalni detektywi mają poza tym na swoim terenie przewagę nad stołecznymi dzięki temu, że znają środowisko, w którym popeł-

niona została zbrodnia i wskutek tego mają więcej danych, aby szybciej rozwiązać ciążącą nad zbrodnią zagadkę. Faktem jednakowoż jest, że rywalizacja między Londynem a prowincją w tych kwestiach trwa ustawicznie i utrudnia nieraz skuteczne i szybkie prowadzenie śledztwa.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w dalszym ciągu pośredniczy w tych spornych problemach. Prowincjonalne ośrodki policyjne wskutek tego niemal powszechnie korzystają z technicznej, jeśli nie z personalnej pomocy Scotland Yardu, który posiada znacznie lepiej wyposażone laboratoria, obfitsze kartoteki, zbiory odci-

sków palców itd. Ministerstwo oddziaływa w tym kierunku, aby większa sprawność techniczna Scotland Yardu mogła współdziałać z lepszym znawstwem terenu, którym dysponuje policja lokalna. Idealem jest stworzenie wspólnego na całą Anglię korpusu detektywów, kierowanego ze Scotland Yardu, jako centrali. Ale tutaj zwolennicy policji prowincjonalnej występują z żądaniem, aby większą część miejsc w tym korpusie przyznano detektywom prowincjonalnym. Zwolennicy Scotland Yardu są innego zdania i zasadniczy spór przenosi się na inny teren, ale trwa w dalszym ciągu.

J. L.

## Robak - roślina

OO. Franciszkanie, którzy mają sobie powierzona trędownię w Tatsienlu (Chiny), stwierdzili na targach tybetańskich egzystencję dziwnego robaka, zwanego „Tz'ong tz'ao" czyli „robak - roślina". Tybetańczycy zbierają robaczki w górach Pa-ciachen na wysokości 3500 m. ponad poziomem morza.

Robak jest podobny do jedwabnika; na głowie ma mały czerwony grzebień. Późną jesienią zapuszcza ogonek w ziemi i obwija się w lekki kokon. Na spozimku z głowy robaczka wyrasta mała gałązka długości 6 cm., która rozwija się i rośnie. Jednakowoż ta mała roślina jest częścią robaka.

Na wiosnę wieśniacy zbierają robaczki. Robaszek nie żyje już, ale w ziemi znajdują ludzie innego robaczka koloru żółtego, bez

gałązki i kokonu. Robaczek ten, gotowany w sfermentowanym wywarze kukurydzy, służy jako nadzwyczajny środek leczniczy na wszelkiego rodzaju choroby żołądka. Dlatego też ceny targowe na „robaczki-rośliny" są wysokie.

Zdaniem Tybetańczyków rozmnażanie się robaczka dokonuje się dzięki gałązce, wyrastającej z główki. Pod wpływem ciepła słonecznego otwiera się gałązka jak kielich kwiatu i wyrzuca z siebie małe ziarenka względnie jajka, z których rozwija się nowy robaczek. Wyjaśnienie to oczywiście nie jest naukowe. Przypuszczalnie zajmą się ludzie nauki zbadaniem stworzonka, które z robaczka zamienia się w roślinę.

## Skąd powstała moda lakierowania paznokci na czerwono

Jedno z angielskich czasopism kobiecych urządziło ankietę stawiając pytanie, czy ładniej wyglądają paznokcie koloru naturalnego, czy też polakierowane na czerwono. Olbrymnia większość wypowiedziała się za paznokciami: naturalnej barwy. Najciekawszą odpowiedź nadesłała nie kobieta, ale mężczyzna prof. akademii sztuk pięknych, który napisał: Moda lakierowania paznokci na czerwono powstała w Stanach Zjednoczonych. Wymyśliły je panie,

które zajmują się własnoręcznie kuchnią, niszczyły sobie bardzo paznokcie, a zwłaszcza przyciemniały ich barwę. Panie te zaczęły używać kolorowych lakierów, na razie imitujących naturalną barwę paznokci, a gdy nie wystarczyło, coraz bardziej czerwonych, co wreszcie doprowadziło do stosowania jaskrawo purpurowego lakieru. Moda ta rozpowszechniła się niebawem i została przyjęta przez niektóre gwiazdy filmowe.

## Hallo! Tu Radio

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Poniedziałek, dnia 28 listopada 1938 r.  
6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze", 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka — płyty, 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka — płyty, 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 Przerwa, 11,00 Audycja dla szkół, 11,15 Koncert orkiestry dętej Marynarki Wojennej, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja popołudniowa, 13,00 Audycja dla kupców i rzemieślników, 13,30 Melodie w śpiewie, w muzyce instrumentalnej, 14,00 Przerwa, 15,00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży, 15,30 Muzyka obiadowa, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,08 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Kronika naukowa: Filozofia, 16,35 Utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta, 17,20 Organizacja walki z rakiem w Polsce, 17,35 W 20-lecie Marynarki Wojennej, 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 Audycja Legii Akademickiej, 19,00 Koncert rozrywkowy, 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro, 21,00 „Temperamenty", 21,15 Wanda Landowska — klawesyn, 21,40 Nowości literackie, 22,00 W wigilię rocznicy Powstania Listopadowego, 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

Poznań, 8,10 Program na dzisiaj, 8,15 Nasz koncert poranny — płyty, 8,55 Pogawędka dla kobiet, 11,15 Słynne zespoły kameralne grają, 14,00 Przegląd giełdowy, 14,10 Najlepsze orkiestry salonowe, 14,55 Wiadomości bieżące, 18,00 Skrzynka rolnicza, 18,10 Pianisci poznańscy grają, 18,25 Wiadomości sportowe lokalne, 21,15 Głosy koloraturowe, 22,00 „Droga do ojczyzny", 22,30 Na nutę polską, 23,05 Zakończenie programu.

### ŚLUCHAMY ZAGRANICZY!

19,30 Sofia. Koncert Beethovenowski, 20,35 Sztokholm. Koncert symfoniczny, 20,10 Deutschladsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej, 21,15 Florencia. Koncert symfoniczny, 21,30

Bruksela franc. „Jaś flecista", 21,30 Radio Paris. „Most westchnień".

### PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Wtorek, dnia 29 listopada 1938 r.  
6,30 Pieśń „Bogurodzica", 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka — płyty, 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka — płyty, 8,00 Audycja dla szkół: W rocznicę Powstania Listopadowego, 8,10 Przerwa, 11,00 Audycja dla szkół, 11,15 Marsze i pieśni rycerstwa polskiego, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja popołudniowa, 14,00 Przerwa, 15,00 „Mam 13 lat" — powieść mówiona, 15,15 Skrzynka ogólna, 15,30 Muzyka obiadowa, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,08 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych, 16,30 Z zapomnianych naszych pieśni, 16,55 „Polska piękna była naówczas", 17,10 Polskie utwory fortepianowe, 17,30 Z pieśnią po kraju, 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 Audycja dla robotników, 19,00 Muzyka polska, 20,35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, Wiadomości meteorologiczne, Wiadomości sportowe, Nasz program na jutro, 21,00 Koncert Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej, 22,00 „Temperamenty" — powieść mówiona, 22,15 „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leją", 22,55 Przegląd prasy, 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny, 23,05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim.

Poznań, 8,10 Program na dzisiaj, 8,15 Nasz koncert poranny — płyty, 8,55 Pogawędka dla kobiet, 11,15 Utwory Stanisława Moniuszki, 14,00 Przegląd giełdowy, 14,10 Płyty. W przerwie: Pogadanka społeczna, 14,55 Wiadomości bieżące, 15,15 Rozmaitości, 18,00 „Najlepsze odmiany ziemniaków" — pogadanka rolnicza, 18,10 Pieśni polskie, 18,25 Wiadomości sportowe lokalne, 22,55 Rezerwa lokalna.

### ŚLUCHAMY ZAGRANICZY!

19,00 Londyn Reg. Popołudniowy koncert symfoniczny, 19,30 Sofia. Symfonia nr. 5 Beethovena, 20,10 Deutschlandsender. Koncert symfoniczny, 20,10 Królewiec. „Otello", 20,15 Radio Romania. oKncert symfoniczny, 21,00 Bruk-

sela flam. „Faust", 21,00 Mediolan. „Turandot", 21,30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny, 21,30 Londyn Reg. „Pajace", 21,45 Luksemburg. „Arleżjanka".

### RADIO W ROCZNICĘ POWSTANIA LISTOPADOWEGO.

W poniedziałek, dnia 28. 11. — w wigilię Powstania Listopadowego Polskie Radio uczci tę rocznicę koncertem muzyki polskiej. Orkiestra pod dyrykcją Grzegorza Fitelberga wykona utwory, których patriotyczna treść odpowiada wspomnieniom listopadowym 1830 roku. Będą to: poemat symfoniczny „Auchelli" i preludium symfoniczne o bohaterskiej treści „Warszawianka" — Różyckiego, polonez z opery „Kiliński" — Joteyki i wreszcie Hymn do Wolności Friemanna. Koncert rozpocznie się o godz. 22,00.

Dnia 29 listopada o godz. 16,55 Stanisław Miłaszewski w szkicu literackim da przekrój tej epoki, którą Mochnacki, rozpoczynając swą sławną historię Powstania, charakteryzuje odrazu pierwszymi słowami: „Polska piękna była naówczas...". Tragiczne bowiem piękno tego czasu było tak wielkie, a fakt historyczny tak wstrząsająco psychiką pokolenia, że o dziejach Powstania pozostało mnóstwo relacji osób nie należących oficjalnie do literatury, których jednak wyznania, opisy, pamiętniki, otoczyły Powstanie Listopadowe aurą poetycką.

### DWUDZIESTOLECIE MARYNARKI WOJENNEJ

#### audycja radiowa.

Dnia 28 listopada Polskie Radio nadaje specjalną audycję o godz. 17,35 ku uczczeniu dwudziestolecia Marynarki Wojennej. Audycję otworzy przemówienie kontradmirała Jerzego Świrskiego. Sześć Kierownictwa Marynarki Wojennej. W części koncertowej wykona ne zostaną piosenki marynarskie, nagrodzone na konkursie Ligi Morskiej i Kolonialnej.

## GIEŁDY

### CEDULA URZEDOWA GIEŁDY PIENIEŻNEJ W POZNANIU.

Poznań, dnia 25 listopada 1938 r.

Kurs w procentach nominalu wzgl. w złotych za sztukę.

#### Papier procentowe

3% premiova poz. inwest. I. em. 83,50 P.  
4% pożyczka konsolidacyjna 66,50 O.  
4 1/2% wewn. poz. państw. 1937 r. 64,75 +  
4 1/2% złotowe listy zastaw serii L. Pozn. Ziem. Kred. 64,50—64,— + większe; 64,75 + średnie, 66,— P. drobne.  
4% listy zastawne konwert. ostepml. P. Z. K. 54—53,75 +

#### Akcje bankowe i przemysłowe

Cegielski H. 43,— +  
Herzfeld & Victorius 70,— +  
Tendencja utrzymana.

### CEDULA URZEDOWA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ

Poznań, dnia 25 listopada 1938 r.

STANDARTY: pszenica 746 g/l., żyto 708 g/l., owies I. stand. 470,5 g/l., owies II. stand. 445 g/l.

#### Ceny orientacyjne:

|  |             |
|--|-------------|
| Pszenica zdalna do przemiału . . . . .   | 18,00—18,50 |
| Żyto zdalne do przemiału . . . . .       | 13,40—13,65 |
| Jęczmień browarowy . . . . .             | 16,00—17,00 |
| Jęczmień 700—720 g/l. . . . .            | 15,30—15,80 |
| Jęczmień 673—678 g/l. . . . .            | 14,65—15,15 |
| Owies I. stand. . . . .                  | 14,35—14,75 |
| Owies II. stand. . . . .                 | 13,75—14,25 |
| Mąka pszen. gat. I. wyc. 0-35% . . . . . | 35,75—37,75 |
| Mąka pszen. gat. I. 0-50% . . . . .      | 33,00—35,50 |
| Mąka pszen. gat. IA 0-65% . . . . .      | 30,25—32,75 |
| Mąka pszen. gat. II. 35—65% . . . . .    | 26,00—28,50 |
| Mąka pszen. gat. IIA 50—65% . . . . .    | 23,50—24,50 |
| Mąka pszen. gat. II. 35—50% . . . . .    | 29,00—30,00 |
| Mąka pszen. gat. II. 50—60% . . . . .    | 24,50—25,50 |
| Mąka pszen. gat. II. 60—65% . . . . .    | 22,00—23,00 |
| Mąka pszen. gat. III. 65—70% . . . . .   | 18,00—19,00 |
| Mąka żytnia wyc. 0-30% . . . . .         | 24,75—25,50 |
| Mąka żytnia gat. I. 0-50% . . . . .      | 23,75—24,50 |
| Mąka żytnia gat. IA 0-55% . . . . .      | 23,00—23,75 |
| Mąka ziem. superior wł. w. . . . .       | 28,50—31,50 |
| Otręby pszenne grube stand. . . . .      | 10,50—11,00 |
| Otręby pszenne średnie stand. . . . .    | 9,25—10,25  |
| Otręby żytnie stand. . . . .             | 9,00—10,00  |
| Otręby jęczmienne . . . . .              | 9,75—10,75  |
| Groch Wilkoria . . . . .                 | 25,00—28,00 |
| Groch zielony (Folger) . . . . .         | 24,50—26,50 |
| Łubin złoty . . . . .                    | 11,75—12,25 |
| Łubin niebieski . . . . .                | 10,75—11,25 |
| Rzepak ozimy . . . . .                   | 41,00—42,00 |
| Rzepak jary . . . . .                    | 38,00—39,00 |
| Siemie lniane . . . . .                  | 50,00—53,00 |
| Mak niebieski . . . . .                  | 65,00—70,00 |
| Gorczyca . . . . .                       | 35,00—37,00 |
| Makuchy lniane w taflach . . . . .       | 19,75—20,75 |
| Makuchy rzepakowe w taflach . . . . .    | 12,75—13,75 |
| Ziemniaki jadalne . . . . .              | 3,00—3,50   |
| Ziemniaki fabryczne za kg. % . . . . .   | 18 1/2—19   |
| Słoma pszen. luzem . . . . .             | 1,50—1,75   |
| " pszen. prasowana . . . . .             | 2,25—2,75   |
| " żytnia luzem . . . . .                 | 1,75—2,25   |
| " żytnia prasowana . . . . .             | 2,75—3,00   |
| " owsiana luzem . . . . .                | 1,50—1,75   |
| " owsiana prasowana . . . . .            | 2,25—2,50   |
| " jęczmienna luzem . . . . .             | 1,50—1,75   |
| " jęczmienna prasowana . . . . .         | 2,25—2,50   |
| Siano zwykłe luzem . . . . .             | 4,75—5,25   |
| " zwykłe prasowane . . . . .             | 5,75—6,25   |
| " nadnoteckie luzem . . . . .            | 5,25—5,75   |
| " nadnoteckie prasowane . . . . .        | 6,25—6,75   |

Ogólny obrót 2819 ton, w tym: pszenicy 386 ton, żyta 535 t., jęczmienia 905 t., owsa 160 t., przetworów młynarskich 488 t., nasion 195 t., pastewne i inne 150 t.

Tendencja spokojna.



## Kronika ostrowska

## Zbliżają się wybory do Rady Miejskiej

Miasto Ostrów podzielone zostało na 6 okręgów wyborczych

Poniżej podajemy podział miasta Ostrowa na okręgi i obwody wyborcze do Rady Miejskiej:

Okręg I. podzielony jest na 2 obwody. Lokal komisji wyborczej znajduje się w Teatrze Miejskim, okręg obejmuje ulice: Dąbrowskiego, Koszarową, Ogrodową, Marsz. Piłsudskiego, Sienkiewicza, i Ułańską. Obwód 2 obejmuje ulice: Krótka, Raszkowska od nr. 25 do 53 i od nr. 22 do 78, Staretargetowisko, Starotargowa, Za Bóznicą i Żydowska.

Okręg II. podzielony jest na dwa obwody. Lokal komisji wyborczej znajduje się w szkole powszechnej Królowej Jadwigi. Obwód 1. obejmuje ulice: Grobla, Łąkowa, Przy Lotnisku, Polna, Raszkowska od nr. 55 do 80 do końca, Droga Raszkowska, Sporna, Strumykowa, Wenecja, Wiejska, Wodna, Zeromskiego i Zielona. Obwód 2 obejmuje ulice: Aleja Słowackiego, Kasprowicza, Marii Konopnickiej, Królowej Jadwigi, Mickiewicza, Raszkowska od nr. 1 do 23 i od nr. 2 do 18, Reymonta, Rynek strona północna od nr. 20 do 27 i Staro-Kaliska.

Okręg III. ma dwa obwody. Lokal komisji znajduje się w sali posiedzeń Rady Miejskiej. Obwód 1 obejmuje ulice: Aleja Powstańców, Bracka, Kaliska, Kościelna, Krepkie Parcele, Łączna, Rynek strona wschodnia, południowa i zachodnia od nr. 11 do 18, od nr. 2 do 10 i od 28 do 36. Obwód 2 obejmuje ulice: Grochowska, Hallera, Jasna, Krepka, Nową Krepkę, Piaskowa, Pruslińska, Starowiejska, Strażacka, Strzelecka, Wąska i Żwirowa.

Okręg IV. ma 2 obwody. Lokal komisji znajduje się w szkole powszechnej im. Estkowskiego. Obwód 1 obejmuje ulice: Klonowicza, Langiewicza, Pułaskiego i Wrocławską. Obwód 2 obejmuje ulice: Cicha, Gajowa, Gimnazjalna, Kard. Ledóchowskiego, Kamienna, Klasztorna, Ks. Kompały, Leśna, Południowa, Sądowa, Staszica, Szpitalna i Wysoka.

Okręg V. ma 2 obwody. Lokal komisji znajduje się w szkole powszechnej im. Tadeusza Kościuszki. Obwód 1 obejmuje ulice: Celną, Fabryczną, Kantacka, Kościuszki od nr. 1 do 39 i od 2 do 50, 3 Maja, Parkowa, Plac Bankowy, Prosta, Sobieskiego, Spokojną, Skryta, Ks. Szamarszewskiego, Wigury, Zduńską i Żwirki. Obwód 2 obejmuje ulice: Dworska, Graniczna, Kościuszki dwór, Krafcowa, Odesk, Siewna, Słoneczna, Włosciańska, Zacisze i Zębowska.

Okręg VI. podzielony na 3 obwody. Lo-

kal komisji w sali KPW. przy dworcu kolejowym. Obwód 1 obejmuje ulice: Bratnią, Ceglana, Długa, Gorzycka, Glinkowa, Krzywa, Mylna, Niska, Nowa, Odolanowska, Okopowa, Sieroca, Woźna, Wspólna, Zakątek i Zielona. Obwód 2 obejmuje ulice: Chotkiewicza, Kwiatowa, Lipowa, Okólna, Olszowa, Reytana, Różana, Składowa, To-

polowa, i Wierszowa. Obwód 3 obejmuje ulice: Batorego, Bema, Chłapowskiego, Chłopińskiego, Czarnieckiego, Czwartaków, Dębińskiego, Głowackiego, Kilińskiego, Ks. Kordeckiego, Krotoszyńska, Pierackiego, Pomiatowskiego, Prądzińskiego, Ks. Skorupki, Sowińskiego, Traugutta, Wybickiego, Zółkiewskiego i Zymirskiego.

## Rakiem rozpruli ogniotrwałą kasę

## Włamywacze w niemieckiej spółdzielni w Sośni

W nocy z środę na czwartek włamali się nieznanymi sprawcy do spółdzielni niemieckiej „Konsum” w miejscowości Sośnia (pow. Ostrow). Włamywacze weszli do biura przez okna. Czuli się oni widocznie bardzo bezpiecznymi, w ciągu bowiem kilku godzin zdążyli rozpruć rakiem karę og-

niotrwałą, z której niczego nie zabrali. — Skradli natomiast z szuflady stołowej około 100 złotych gotówki i znaczki stemplowe. Do Sośni wyjechały natychmiast z Ostrowa władze policyjne z psem policyjnym. Włamanie do niemieckiej spółdzielni wywołało w całej okolicy duże poruszenie.

## NOCNE DYŻURY APTEK:

Apteka: „Stara” od 26—27 bm.  
Nocny dyżur lekarski pełni od 21 — 27 bm. dr. Chmiel (ul. Wrocławska).

## PROGRAM TEATRÓW I KIN:

Kino Apollo: „Granica”.  
Kino Corso: „Przebrzmiały melodii”.  
Teatr Miejski: „Co lubią kobiety”, oper. w niedzielę dnia 27 bm. o godz. 20.

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Orbis 140, Komisariat policji 52, postój taksówek 222, straż pożarna i karetka pogotowia 150.

## DZIAŁ URZĘDOWY.

Z końcem listopada br. upływa termin płatności danin komunalnych za II półrocze 1938-39 r. W związku z tym Zarząd Miejski wzywa wszystkich płatników, zalegających z tą ratą, stanowiącą: opłaty kanałowe, oczyszczanie ulic i podatek od psów, do zapłacenia należności w terminie, wyznaczonym w nakazie płatniczym.

Po upływie tego terminu wdrożone będą przeciwko opieszłym płatnikom kroki egzekucyjne w celu przymusowego ściągnięcia.

Ostrów, dnia 17 listopada 1938 r.

Zarząd Miejski

Za burm.: A. Stosik — wiceburmistrz.

— **Odznaczenia.** Pani Władysława Rościszewska, prof. Gimnazjum Męskiego im. I. Marsz. Polski Józefa Piłsudskiego odznaczona została Srebrnym Krzyżem Zasługi za pracę na polu społecznym. Srebrny Krzyż Zasługi za pracę wojskowe otrzymał

por. w st. spocz. Franciszek Ksawery Sikorski.

— **Srebrne gody małżeńskie.** 25-lecie pożycia małżeńskiego obchodzi w sobotę pp. Ignacy Rynowicki z żoną Julianna, z domu Podemska.

— **Z zabawy Zw. Rezerwistów.** Zabawa taneczna, urządzona przez Związek Rezerwistów — Koło Ostrow w kasynie podoficerskim, cieszyła się ogromnym powodzeniem. Cały czysty zysk przeznaczony został na dalsze umundurowanie członków Związku Rezerwistów. Celem zebrania dalszych funduszy na umundurowanie członków urządził Związek publiczne strzelanie premiowe w świetlicy własnej przy ul. Wrocławskiej 35, w czasie od 26 bm. od godz. 18 do 22. Cena 1 serii 0.50 zł. Jeden strzał próbny 0,05 zł.

— **Ze sportu.** Mecz piłkarski pomiędzy KKS Kalisz — „Ostrovia”. W nadchodzącą niedzielę na stadionie P. W. i W. F. o godz. 14 „Ostrovia” rozegra mecz piłkarski z „K. K. S.” Piłkarze „Ostrovia” walcząc tym razem na własnym terenie, będą niewątpliwie dążyli do zrewanżowania się za poniesioną porażkę w Kaliszu w stosunku 6:3. KKS. wzmocniony jest kilku zawodnikami sfuzjowanej „Prosyni”, która przyłączyła się do K. K. i przedstawia zespół groźny. „Ostrovia” wystąpi w swym najbliższym składzie.

— **Zebranie oddziału bokserskiego.** W hote, 26 bm. odbędzie się o godz. 19 w lokalu p. Maroska przy ul. Raszkowskiej zebranie plenarne oddziału bokserskiego K. S. „Ostrovia”. Z uwagi na pilność spraw przybycie wszystkich członków konieczne.

## Psychiczne walory kobiety w dziele obrony kraju

## Ciekawy odczyt dla leszczyńskich niewiast

Leszno, 26. 11.

Koło Lokalne Organizacji Przystosowania Wojskowego do Obrony Kraju zawiadamia, że dnia 27 listopada br. o godz. 17 w auli Gimn. Żeńsk. im. Konopnickiej, Plac Kościuszki, wygłosi p. Santariusowa z Poznania ciekawy referat p. t. „Ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej obejmująca i kobiety”. Służyć Ojczyźnie w każdej chwili i na każdym stanow-

sku, to powinność każdej obywatelki. Referat znanej działaczki społecznej przedstawi rzeczowo możliwość użytkowania sił kobiecych i wartości psychicznych w tym powszechnym obowiązku. Referat wskaże nam, czego się nauczyć, by siebie i swoich najbliższych przystosować do samobrony na wypadek wojny. Wolny wstęp oraz dogodna pora umożliwi jak najszerszym rzeszom przybycie na ten wykład.

## Rynek jarociński w nowoczesnej szacie

## Wielkie zabiegi kupiectwa o upiększenie miasta

Ozdobą każdego rynku są wyposażone w piękny front przedsiębiorstwa. Wychoząc z tego słusznego założenia, właściciele przedsiębiorstw handlowych, położonych przy Rynku, unowocześnili zewnętrzny wygląd swoich składów do tego stopnia, że pod względem oprawy Rynek jarociński może rywalizować śmiało z rynkami dużo od Jarocina większych i bogatszych miast. Włożono wiele starań w pracę, by zewnętrzny wygląd przedsiębiorstw posiadał miłe dla oka zalety artystycznej deko-

racji.

Do nowoczesnie urządzonych przedsiębiorstw zaliczyć należy przede wszystkim firmy: skład obuwia p. F. Weinerta, skład tytoniu p. Wietrzyńskiego, skład kawy „Weska”, Dalej składy konfekcji Braci Ratajskich, skład tow. krótkich p. M. Wawrzyniaka i drogerii p. Piątkowskiego. Zabiegi kupiectwa miejsowego o upiększenie frontów swoich przedsiębiorstw podnoszą atrakcyjność Rynku nadając im wielkomiejskie cechy.

## Wybory do Rady Miejskiej w Jarocinie

## Miasto podzielone jest na 4 okręgi wyborcze

Przewodniczący Generalnej Komisji Wyborczej, prezes Sądu Grodzkiego p. Edm. Kępczyński, wydał obwieszczenie o wyborach do Rady Miejskiej m Jarocina.

Główna Komisja Wyborcza, której siedzibą jest Ratusz, pokój nr. 8, składa się z następujących członków: przewodniczący p. sędzia Edm. Kępczyński, zastępca

dyr. poczty St. Łabędz, członkowie: notariusz J. Kazowski, przemysłowiec St. Zapłata, notariusz F. Mróz i kupiec Ludwik Ratajski. Zastępcami obrano: p. wiceburmistrza A. Świerkowskiego, drogerzystę St. Wylewskiego, kupca St. Łagiewskiego i dyr. T. Pankowskiego.

M. Jarocin zostało podzielone na 4 okręgi

## UWAGA

## Strzelno!

Agencja „NOWEGO KURIERA” prowadzi

p. Wł. Nowastowski

ul. Kościelna 2. Telefon 34.

Agencja przyjmuje zamówienia na

ogłoszenia i abonament

Administracja Nowego Kuriera

wyborcze. Pierwszy okręg wybiera 4 radnych a głosuje w Ratuszu pokój nr. 11. Przewodniczącym I okręgu jest adwokat M. Cybiński, zastępcą lekarz pow. dr. L. Szajewski. Członkami komisji: E. Baliński, J. Piotrowski, J. Wróblewski, i W. Liberrek, zastępcami: W. Lis, W. Myśliński, Fr. Kmiec i Cz. Liebest.

Teren okręgu pierwszego tworzą następujące ulice: Średnia, Kilińskiego, Ogrodowa, Mała, Krótka, Wąska, Targowa, Łąkowa, Kościelna, Rynek św. Ducha od nr. 1 do 15, Marsz. Piłsudskiego od nr. 1 do 30, Powstańców od nr. 1 do 34, Wolności, Szpitalna, Paderewskiego, Mickiewicza, i Gołębia.

Okręg II. wybiera 3 radnych w lokalu wyborczym Domu św. Józefa przy ul. św. Ducha nr. 20. Przewodniczącym tegoż okręgu jest: R. Roszczak, zastępcą M. Przybylski, członkami komisji: S. Walczak, W. Biskupski, Z. Jerzycki i F. Kowalczyk, zastępcami: J. Kiełmiński, St. Koralewski, W. Kostaj, i W. Łukaczewski. Do drugiego okręgu należą następujące ulice: Stawna, Zamkowa, Prebendarska, Długa, Glinki, Karwowskiego, Jarmarczna, Solanki, św. Ducha od nr. 16 do końca, Wodna i Brandowskiego.

Okręg III. wybiera 5 radnych w szkole powszechnej przy alejach T. Kościuszki 21, Przewodniczącym okręgu jest J. Grosicki, zastępcą T. Filipczak, członkami komisji: Ig. Briske, R. Kempf, St. Jopp i J. Tobolski, zastępcami: J. Nowański, dr. Fl. Nardolski, J. Młodecki i M. Sysk.

Okręg trzeci jest zamieszkały przeważnie przez urzędników kolejowych liczebnie największy stąd wybiera aż 5 radnych w skład ulic terenu wchodzi ulice: 3 Maja, Al. T. Kościuszki, Sienkiewicza, Moniuszki Gen. Dąbrowskiego, Ługi, Nowa, Pusta, Ceglana, Kasztanowa, Klejowa, Park, Poznańska, T. Jachowskiego i Zacisza.

Czwarty i ostatni okręg wybiera 4 radnych w lokalu b. szkoły wydziałowej przy ul. Hallera. Przewodniczącym okręgu jest J. Wieszczyński, zastępcą dr. E. Schitte. W skład komisji wchodzi: Fry. St. Lewandowski, dr. M. Wawrzyniak, nauczyciel A. Prętkiewicz, i M. Zysk, zastępcami mianowano: Fr. Baumgarta, St. Szycha, St. Szymańską i Cz. Domicza.

Listy kandydatów należy złożyć w dn. 2 do 4 grudnia br. w lokalu Głównej Komisji Wyborczej Liczba uprawnionych do zgłoszenia listy kandydatów wynosi na każdy okręg 25 osób.

## Zbąszyń

— **Film dźwiękowy „Przeor Kordecki”.** W sali świetlicy K. P. W. w dworcu głównym wyświetlony został wspaniały film dźwiękowy p. t. „Przeor Kordecki”. Sala świetlicy zapelniona była do ostatniego miejsca.

— **Dalsza naprawa ulic.** Wydział Powiatowy w Nowym Tomyslu w dalszym ciągu przystąpił do naprawy ulic w Zbąszyniu. Obecnie naprawia się ulicę Poznańską, łączącą się z ulicą Marszałka Piłsudskiego. Zagłębienie tych ulic zostanie znacznie podwyższone.

## Mogilno

— **Samobójstwo z miłości.** W Mielnicy pod Orchowem targnął się na życie 26-letni Franciszek Paprotny. Przywołany lekarz stwierdził śmierć przez uduszenie. Przyczyną rozpaczliwego kroku była niemożność poślubienia ze względu na materialnych ukochaną dziewczynę.

— **Uratowani od zacczadzenia.** W barze koło dworca zanołowali przygodni grajkowie Eugeniusz i Alfred Hanoldowie oraz Wacław Starczewski. Podczas snu, wskutek niedomkniętych kurków, byłiby niewątpliwie zostali zacczadzeni, lecz w porę przybyły lekarz pow. dr. Kwieciński uratował ich za pomocą sztucznego oddychania.

— **Zmarł nagle na udar serca.** Podczas zmiany nocnej w cukrowni Janikowo 30-letni robotnik Stefan Pijanowski z Mogilna udął się po skończonej pracy celem wypoczynku do baru. Usiadłszy na krześle, spadł z niego nagle i natychmiast zmarł. Przyczyną śmierci był udar serca. Zmarły osierocił żonę i 6-cio dzieci.

## UWAGA

## Jarocin Wlkp.!

Agencja „NOWEGO KURIERA” prowadzi

Księgarnia Wielkopolska

W. KAROLCZAK

ul. św. Ducha

Agencja przyjmuje zamówienia na

ogłoszenia i abonament

Administracja Nowego Kuriera

## Jarocin

— **Kampania cukrownicza w Witaszycach.** Tegoroczna kampania w cukrowni Witaszycy — Zduny zakończy się już w pierwszych dniach grudnia. W czasie kampanii znalazło zatrudnienie około 300 bezrobotnych.

— **Nowa budowla.** Przy ul. 3 Maja na przeciw gmachu starostwa buduje się nowy gmach, którego właścicielem jest p. adw. A. Frackowiak. Nowy budynek upiększy ulicę, co jest pilnym dążeniem Zarządu Miejskiego.

— **Dzisiejszy Mieszków.** Mieszków, leżący tuż przy m. Jarocinie, zmienił w ostatnim czasie swój wygląd. Gromada przybiera europejski wygląd, szczególnie zmienił się dawniejszy rynek, który został umniejszony przez wytknięcie nowej ulicy. Nadto rynek został zadzwoniony, posiada duże ładne aleje. Bank Ludowy wybudował swą siedzibę, na miejscu dawnej rudery, zwanej „Ratuszem na kółkach”. Ulica Kościelna, prowadząca do dworca kolejowego, otrzymała estetyczne chodniki. Prace porządkowe trwają w dalszym ciągu i obejmują całą gromadę.



Na sędziów bokserskich posypało się ostatnio wiele kar. Wydziały spraw sędziowskich przy okręgach powinny swoją drogą, jak to zrobiła ostatnio Warszawa, karać sędziów, zawieszając w czynnościach, lub odbierać licencje, a swoją drogą P. Z. B. powinien wykluczać z grona i listy sędziów, którzy nie umieją sędziować.

Tak bardzo często przez tych sędziów właśnie wyniki meczów są nieprawdziwe. Przez tych właśnie niesumiennej arbitrowi sypią się protesty, tworzą zamieszania, powstają sensacje.

P. Z. B. powinien zaostrzyć regulamin. W boksie bowiem stał się przysłowiowym „zielony stolik”. Zawodnik, lub nawet drużyna nie solidna i wzorową zaprawą zdobywa nieraz laury, lecz bliskim kontaktem z sędzią, nie przez ring, lecz zielony stolik.

Wierzmy zarządowi P. Z. B. że starał się będzie wyplenić te chorobliwe objawy.

To samo się tyczy lekarzy sportowych. Mecz Okęcia i Lechii we Lwowie był najlepszym dowodem na brak zrozmienia swego obowiązku przez lekarza, który dzięki swemu nieumiejętnemu i fałszywemu orzeczeniu wykazał swą winę, bowiem analiza i mikroskopijne zbadanie zawodnika Seroczyńskiego przez innych lekarzy wykazało błąd lekarza sportowego dyżurującego na tym meczu.

Te mankamenty i niedociągnięcia powinny zniknąć, gdyż nie tylko wywołują litosć i śmiech zagranicą, lecz tu u nas w Polsce.

**Piłka nożna**

Sparta — Pentatlon.

Spotkanie piłkarskie powyższych drużyn odbędzie się w nadchodzącą niedzielę, o godz. 11 na boisku Okr. Ośrodka przy ul. Bukowskiej.

„Warta” II — „Pentatlon” II

Ostatni mecz o mistrzostwo A-klasy pomiędzy wyżej wymienionymi drużynami odbędzie się w niedzielę, dnia 27 listopada r. b. o godz. 14 na boisku „Warty” przy ulicy Rolnej. O godz. 11 odbędzie się trening drużyny ligowej.

„Stomil” — „Admira”.

W niedzielę, 27 bm. o godz. 11-tej na boisku „Admiry” w Górczynie rozegrają powyższe drużyny mecz o mistrzostwo kl. A. P. O. Z. P., który zadecyduje o zdobyciu pierwszego miejsca w swej grupie.

**Rozmaitości**

Schadzka sekcji lekkoatletycznej Warty.

Schadzka sekcji lekkoatletycznej — piłki ręcznej odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. o godz. 20 w lokalu nad Sekretariatem „Warty”. Ze względu na odbywający się turniej oraz szereg ważnych spraw przybycie wszystkich członków na powyższą schadzka jest konieczne.

**Hokejowe mistrzostwa Polski**

**Gry sportowe**

Poznań, 25. 11.

Zarząd krakowskiego Okr. Zw. hokeja lodowego przeciwny jest, ze względu sporadycznych, utrzymaniu Ligi hokejowej, a popiera dawny system rozgrywek o mistrzostwo Polski, który dawał podstawy materialne dla bytu i rozwoju klubów hokejowych w okręgach. Przy nowym systemie rozgrywek słabsze kluby hokejowe okręgów skazane są na własne wyłączenie siły, co umniejsza szanse ich rozwoju.

Nadto, zdaniem okręgu krakowskiego, Liga hokejowa mieć będzie rację bytu dopiero w chwili, gdy istnieć będą w Polsce co najmniej trzy sztuczne tory lodowe. Nowy system rozgrywek popiera interesy tylko 8 klubów — członków Ligi hokejowej, co nie sprzyja propagandowym dążeniom rozwoju hokeja wszcz.

Kraków powziął inicjatywę zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia P. Z. H. L. celem wypowiedzenia się zainteresowanych o systemie rozgrywek w mistrzostwach Polski. Narazie na inicjatywę tę odpowiedziały dwa okręgi Śląsk i Pomorze.

Dalszy ciąg turnieju piłki ręcznej.

Rozgrywki drugiego dnia turnieju piłki siatkowej pań i koszykowej panów organizowanego przez K. S. „Warta” odbędą się w niedzielę, 27 bm. w hali i sali Okręgowego Ośrodka, przy ulicy Bukowskiej, o godz. 14.30.

Ogółem zostanie rozegranych 10 spotkań. Piłka koszykowa: KPW. III. — Związek Strzelecki Urbanowo — Winiary, Colegium Marianum — K. S. M. M. II. Jeżyce, zwycięzcy spotkań z dnia 25 bm., P. A. C. — WKS. Ławica, oraz KPW. I. — A. Z. S. II. W piłce siatkowej pań: Goplana — KSMŻ. — Okręg, Warta II. — Rodzina Rezerwistów, Warta I. — Sokół Okręg, P. P. W. — Rodzina Rezerwistów oraz Warta II. — Koło przodownic WP.

Ze względu na wyrównany poziom wszystkich drużyn, drugi dzień turnieju zapowiada się niezwykle ciekawie.

**Pięściarstwo**

Nowy termin meczu Poznań — Warszawa.

Projektowany na dzień 4 grudnia br. międzymiastowy mecz bokserski Warszawa — Poznań, został odwołany i odbędzie się prawdopodobnie 29 stycznia lub 5 lutego.

**Niedzielne imprezy sportowe**

W niedzielę nadchodzącą 27 bm. odbędą się następujące imprezy sportowe:

O godz. 12 w cyrku warszawskim mecz bokserski Warszawa — Monachium.

O godz. 17 w lokalu policyjnego K. S. dwa mecze zapasnicze o drużynowe mistrzostwo Warszawy: Fort Bema — Legia w kl. A i PKS — Prąd w kl. B.

W Katowicach mecz hokeja lodowego: Katowicki Dąb — Wiener Eislauf Verein.

We Lwowie finałowy mecz piłkarski o puchar Pana Prezydenta R. P. pomiędzy reprezentacjami Krakowa i Lwowa.

W Łodzi: walne zebranie Polskiego Związku Tenisa Stołowego, mistrzostwa pływackie szkół średnich m. Łodzi oraz mecz bokserski Pomorze — Łódź.

W Krakowie: mecz bokserski Wisła — Lubelski W. S. o drużynowe mistrzostwo Polski oraz zawody zapasnicze z udziałem zawodników śląskich.

**W kilku wierszach**

— Na torze kolarskim pod Mediolanem. Włoch Olmo ustanowił nowy rekord świata na dystansie 40 mil, pokrywając ten dystans w czasie 1:30:59,6 godz.

— Szermierze mistrzostwa świata odbędą się w r. 1939 w Morznie w dniu 1—14 września.

— Jetzy Van Feggelen ustanowiła po raz drugi rekord świata na 100 m na wznak w 1:13.

— Tenisiści duńscy pokonali Norwegów w Kopenhadze w hali krytej 3:2. Duńczyk grać będą teraz z Francją o puchar króla Gustawa.

**Kacik automobilisty z A. W.**

Nie dosyć jest należeć do Klubu i płacić składki — koniecznym jest również pewien wkład pracy dla dobra organizacji oraz czynne poparcie inicjatywy Zarządu w kierunku ożywienia życia klubowego.

P. T. Członkowie przeto proszeni są o odwiedzanie Klubu nie tylko podczas imprez, zabaw, lecz również w dni powszednie, gdyż codziennie od godz. 11 do 13 w Klubie są członkowie zarządu, którzy służą wszelkimi informacjami, radami i pomocą.

Podaje się do wiadomości wszystkich P. T. Członków A. W., że po okresie urlopow i okresie patrolowania dróg przez Polski Touring Klub podejmuje na nowo akcję zwalczania nieporządków na drogach i ich patrolowanie. Członkowie są proszeni o zgłaszanie gotowości do tej pracy w sekretariacie A. W.

Przypominamy przy tej sposobności, że 10 odbytych jazd patrolowych daje prawo do specjalnej plakietki.

Zarząd Miejski w Poznaniu zawiadamia, że rozpoczął prace brukarskie przy ulicy Grunwaldzkiej pom. ul. Słoneczną a ul. Rey montu. Roboty potrwać około 20 dni. W czasie trwania robót ruch kołowy zostanie wstrzymany całkowicie.

3 listopada rb. odbyło się uroczyste otwarcie drogi Kobryń — Pińsk.

W roku bieżącym zakończono budowę ostatniego odcinka wspomnianej drogi Du-

boja — Pińsk (ok. 30 km.). Na przestrzeni około 70 km. przed Pińskiem ułożono nowoczesną nawierzchnię w postaci kostki kamiennie-betonowej (częściowo kostka kamienna).

W pierwszych dniach listopada rb. wykończony został i otwarty dla ruchu odcinek długości 78 km. Radom — Kielce, na którym ułożono nawierzchnię asfaltową ciężkiego typu.

Z dniem 11 listopada rb. otwarto dla ruchu kołowego odcinek drogi Częstochowa — Sosnowiec.

Droga Chabówka — Nowy Targ — Zakopane będzie jeszcze w roku bieżącym zamknięta. Do tego czasu trzeba będzie jeździć objazdem Rabka — Spytkowo — Jablonka — Czarny Dunajec — Chochołów — Zakopane.

Szlak Warszawa — Piotrków — Częstochowa — Siewierz — Bedzin — Katowice — Cieszyn. Prace na całym szlaku zostaną całkowicie ukończone do końca bieżącego miesiąca.

Odcinek Łowicz — Kutno — Koło otwarty będzie dopiero 1 grudnia rb.

W roku bieżącym odbudowano 40 km. drogi w kierunku Augustowa. Przebudowany odcinek wykończony będzie w połowie listopada rb. Nadto wybudowano całkowicie nową drogę twardą Wilno — Zawiasy (granica) około 28 km.

**Zgłoszenia na Państwową Odznakę Motocyklową**

W związku z zakończeniem samochodowego sezonu sportowego, który był ułożony przez A. W. również pod kątem widzenia wymagań regulaminu P. O. M., sekretariat komisji P. O. M., której przewodniczącym jest prezes ppłk. Rudolf Kostecki, przyjmuje w lokalu A. W. do dnia 5-go grudnia rb. zgłoszenia o ubieganie się o odznakę P. O. M.

Regulamin P. O. M. przewiduje dla próby sprawności z jazdy samochodem: wykazanie się przejechaniem w ciągu roku jako turysta 1000 km., przejazd po drogach twardych pod kontrolą (raid) 100 km. w ciągu 2 i pół godzin, przejazd po drogach gruntowych 5 km. w obwodzie zamkniętym, w tym przebycie niezbyt ciężkiej przeszkody. Z wiadomości teoretycznych wymagane jest ogólne pojęcie o pracy poszcze-

gólnych zespołów samochodu oraz zasady docierania nowego pojazdu. Nadto wymagane jest posiadanie co najmniej brązowej Odznaki Strzeleckiej i próba sprawności O. P. L. Przejechanie w masce przeciwgazowej 5 km w ciągu 10 minut po drodze twardej. Nadto dochodzi bardzo łatwa próba w terenoznawstwie, kartografii, budowy dróg i maskowania.

Wszyscy, którzy zgłoszą się do 5 grudnia rb., odbędą wymagane próby do końca roku bieżącego.

W drugim terminie przyjmuje się zgłoszenia do dnia 15. 12. rb., zaś próby przeprowadzone będą w ciągu stycznia 1939 r.

Od 10 do 18 czerwca 1939 r. odbędzie się samochodowe Grand - Prix Polski, 12 Międzynarodowy Raid A. P.

A. KUPRIN

**POTĘDYNNEK**



36) Przepomniały mi się wrażenie w rodzaju „ten idjota mój”, albo „ten niegodziwy człowiek”, „ten bałwan” i inne których Raisa nie szczydziła mężowi nietylko w rozmowach z Romaszowem, ale i w listach.

— A! masz pan śmiałość jeszcze się śmiać! Dobrze! — uniosła się Raisa.

— Na nas kolej! — rzekła raptem i porwawszy za dłoń porucznika puściła się z gracją w płas. Kiedy skończyli tańczyć, spojrzęła surowo na Romaszowa: „jak rozdrażniony robak” — pomyślał Romaszow.

— Nigdy panu tego nie podaruję. Słyszysz, nigdy! Rozumiem, dlaczego w tak podły sposób chcesz się ze mną rozstać! Ale zamiary te do skutku nie dojdą, nie, nie! Zamiast mi uczciwie od razu powiedzieć, że mnie więcej nie kochasz, wolałem mnie pan oszukiwać i uważać za... za prostą samiec — tak... Na wszelki wypadek, jeżeli się tam nie uda... cha-cha-cha!

— Mówmy otwarcie — powstrzy-

mując wybuch — rzekł Romaszow. Błęd i gryzł wargi. — Pani sama tego chciałaś. Tak, prawda, nie kocham cię.

— Ach, jakież to zmartwienie.

— Nie lubiłem cię nigdy! Ale i ty mnie nie kochałaś. Graliśmy oboje nędzną, miłoskowną farsę. Doskonale rozumiem panią, Raiso Aleksandrówno. Dla pani wcale nie potrzeba było ani delikatnej, miękkiej miłości, ani najprostszej rozwiąźności. Za małaś pani na to duszą swoją. Dlatego, — Romaszowowi naraz przypomniały się słowa Nazańskiego — bo kochać mogą tylko wybrane, subtelne natury.

— Cha, widzę, pan się masz za taką? Orkiestra zagrała. Z nienawiścią spojrzęł Romaszow na świecąca trąbę, z której z dziką obojętnością dobywały się kwaskowe toniki, jakby wypluwane były na salę. I żołnierz, który grał na niej, z wydetymy policzkami, ze szklanym wzrokiem, posiniały od wyteżenia, był mu nienawistny.

— Nie będę się sprzeczał. I ja może nie zasługuję na miłość prawdziwą,

rzecz jednak nie w tym, a właściwie w tej pani prowincjonalnej konieczności, w tej chęci zadośćuczynienia miłości własnej; aby cię ktoś zawsze otaczał, a druzdy widzieli to. Myślisz, że nie rozumiałem tej familiarności w obchodzeniu się ze mną na rozmaitych wieczorach, owych czułych spojrzeń, rozkazującego kapryśnego tonu, jakim przemawiałaś, gdy na nas zwracano uwagę. To było konieczne, żeby na nas patrzyli. Inaczej cała komedia nie miałaby dla pani znaczenia. Nie mojej miłości pani było potrzebne, ale asysty, ale tego, aby panią zupełnie niepotrzebnie jeszcze raz widzieli skompromitowaną.

— Mogłam sobie do tego kogo innego wybrać, daleko więcej interesującego, niż pan — dumnie i wyniosłe odpowiedziała Petersonowa.

— O tem mnie pani nie przekonasz, tak. Powtarzam: potrzeba było pani niewolnika, nowego sługi. Czas idzie, niewolnicy coraz są rzadsi, i oto, aby nie stracić ostatniego wielbiciela, gotowaś pani była znowu poświęcić obowiązki rodzinne i wierność dla męża, zaprzysiężoną przed ołtarzem.

— Nieprawda, jeszcze się pan o mnie dowiesz! — wściekle, znacząco wyszepiała Raisa.

Przez salę, wymijając tańczące pary, podszedł do nich mąż Raisy, kapitan Peterson. Był to człowiek szczupły, o suchotniczym wyglądzie, łysy, z czarnymi oczyma — bardzo łagodnymi, a

które jednak przebliskiwały pewnym ukrytym, złośliwym ognikiem. Mówiono o nim, że do tego stopnia był zakochany w swej żonie, iż przyznał się ze wszystkimi jej wielbicielami. Było również wiadomem, że każdemu, który ją opuszczał, starał się wszelkimi sposobami nie darować wiarołomstwa, gnębiąc, ile się tylko dało, służbą pułkową i nienawidząc ich do najwyższego stopnia.

Zdaleka już uśmiechał się, rozszerzając swe sinawe wargi.

— Tańczysz Raisko? Jak się masz Jerzy! Cóż to cię tak dawno u nas nie było, mój drogi? Tak przyzwyczailiśmy się do ciebie, że aż nam było tęskno.

— Ot, jakoś... nie miało się czasu — zamamrotał Romaszow.

— Wiemy coś o pańskich zajęciach — szwaczko odparł Peterson, grożąc podporucznikowi palcem. Jego oczy nie spokojnie przebiegły od żony do Romaszowa. Była w tym wzroku ciekawość, przeczcucie czegoś niedobrego.

— Przyznam się, myślałem, żeście się pokłócili. Patrząc siedzicie i rozmawiacie bardzo gorączkowo, dla czegoż to?

Romaszow milczał, patrząc na żyłasto chudą szyję Petersona. Raisa w tej chwili odrzekła z przekonaniem, którego nabierała zawsze, ilekroć miała skłamać:

(CIĄG DALSZY NASTĄPI)



# Kronika

Niedziela

27

listopad

Kalendarz rzymsko-katol.

Sobota 26 Piotra P. M.  
Niedziela 27 Wigriliiusa

## Kalendarzyk meteorologiczny

Sobota, godzina 10 rano. Ciśnienie atmosferyczne średnie 758 mm. Temperatura powietrza w ub. dobie najwyższa + 7 st. C., najniższa + 2 st. C.  
Stan wody w rzece Warcie wynosi + 94 cm. Temperatura wody + 5,2 st. C.

## Nocne dyżury aptek

**Śródmieście** — Apteka dra Kierzyńskiego, ul. Pierackiego; Apteka pod Eskulapem, pl. Wolności 13; Apteka pod Złotym Lwem Stary Rynek 75; Apteka przy Grobli, Wielkie Garbary 41; Apteka na Chwaliszewie, Chwaliszewo 76.  
**Jeżyce** — Apteka Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 10.  
**Łazarz** — Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marszałka Focha 47.  
**Wilda** — Apteka Fortuna, G. Wilda 76.  
**Solacz** — Apteka przy ul. Mazowieckiej nr. 12.  
**Górczyn** — Apteka Karpińskiego, ulica Marsz. Focha 158.  
**Dębiec** — Apteka przy ul. Dębieckiej 6.  
**Poznań-Wschód** — Apteka przy Krzyżu, ul. Główna 53.  
**Stareleka** — Apteka miejscowa.

**Ważne telefony:**  
Zegarynka — 07, Centrala międzymiastowa — 00, Informacja tel. — 09.

## Z miasta

— **Mianowanie biegłego w dziedzinie rolnictwa.** Dekretem prezesa Sądu Apelacyjnego w Poznaniu mianowany został dotychczasowy znawca do spraw rolnictwa, em. dyr. gimn. roln. p. Władysław Nalaskowski (ul. Mickiewicza 36) biegłym sądowym w dziedzinie rolnictwa ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień ekonomiczno-rolniczych na okres Sądu Apelacyjnego w Poznaniu.

— **Wieczór „czwartkowy” wśród księzek!** W Pałacu Działyńskich wielki ruch. Z okazji Miesiąca Propagandy Książki Komitet z prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich p. Stanisławem Wasylewskim na czele organizuje we wszystkich salonach Pałacu Działyńskich wystawę księzek. Księżek nagromadzono w różnych działach tak wiele, że niektóre eksponaty musiano częściowo umieścić także w sali kolumnowej, w której zwykle odbywają się tradycyjne „czwartki literacko-artystyczne”. Tak zatem najbliższy „czwartek” dnia 1 grudnia br. odbędzie się wśród nagromadzonych w sali księzek. Z odczytem dyskusyjnym na temat „Czy istnieje kryzys kultury” przyjeżdża z Warszawy Jerzy Braun.

— **Liga Morska i Kolonialna Oddział Śródmieście, Nowa 1, tel. 2170.** Niech żyje Polska Flota Wojenna i Handlowa. 20-lecie Polski na morzu i Jej tęsknota kolonialna nakłada na każdego Polaka obowiązek współpracy z LMK. Morze — to najcenniejszy klejnot Rzeczypospolitej. Stosunek narodu do morza jest dla Polski miarą napięcia Jej woli. Musimy więc zawrzeć wielką, zbiorową i świadomą przyjaźń z morzem. Każdy członek Ligi otrzymuje bezpłatnie miesięcznik „Morze”, bogaty w treść i pięknie ilustrowany. Zapisy na członków przyjmują oddziały Śródmieście.

— **Poznań wczesnoplastowski (z przeźrocami).** Na powyższy temat w ramach Powszechnych Wykładów U. P. dzisiaj 26 listopada mówić będzie prof. dr Józef Kostrzewski. Wstęp 30 i 15 gr. W poniedziałek, 28 bm. w ramach Cyklu Odczytów Historyczno-wojskowych dr Janusz Staszewski wygłosi odczyt pt. „Bitwa grochowska 1831 r.” Wstęp 20 i 10 gr. Wykłady będą się odbywały w sali 17-tej Collegium Min. o godz. 20-tej.

— **Chcesz wiedzieć co się dzieje w świecie?** Czytaj dzienniki i czasopisma! Za opłatą 75 gr na cały miesiąc znajdziesz duży ich wybór w czytelni Klubu „Roma” — przy ul. Podgórznej 10 a. Czytelnia otwarta jest we wszystkie dni powszednie w godz. 10—13 i 16—19. Jednorazowy wstęp tylko 10 groszy.

— **Sztuka ludowa w „Salonie 35”.** Nowa wystawa w „Salonie 35” (Pl. Wolności 4) zawiera kolekcję świątków Andrzeja Majchrzaka z Wielkopolski, ceramikę Necla z Pomorza oraz stare sprzęty kaszubskie, na desłane z Muzeum w Gdyni. Otwarcie nastąpi w niedzielę, 27 listopada o 13 w południe. Wystawa, która potrwa 2 tygodnie, zainteresuje zapewne miłośników naszego folkloru. Członkowie wspierający „Salonu 35” mogą odebrać przy kasie, jako premię za rok 1938, drzeworyt oryginalny Zofii Machowskiej.

— **Walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża.** Dziś, w sobotę, 26 bm. w świetlicy PPW. w gmachu Dyrekcji Poczty (Al. Marszałka Piłsudskiego 12) odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Białego Krzyża Kola Poznańskiego o godz. 16-ej, a Okręgu Poznańskiego o godz. 17-ej. Tego samego dnia o godz. 7,30 w sali teatralnej pułku artylerii lekkiej przy ul. Solnej odbędzie się „Wieczór świąteczny”, poświęcony powitaniam rekruta.

# Naleciałości obcego budownictwa duszą piękno starego Poznania

W nr. 266 „Nowego Kuriera” z dnia 20. bm. zamieściliśmy artykuł p. Karola Waszkiego, który zainaugurować miał na naszych łamach dyskusję na temat zagadnienia ochrony starych zabytków. P. Waszki stanął na stanowisku, iż nie czas obecnie wydatkować większe sumy na przywrócenie pewnym zabytkom ich dawnego wyglądu, gdy brak pieniędzy na budowę domów mieszkalnych i szkół. Dziś drukujemy inny głos w tej sprawie, nadesłany nam przez p. Bernarda Krańca. Redakcja.

Poznań, 26. 11.

Ludzie lubią upraszczać sobie życie, nie chcą mieć przekonań, albo najczęściej wolą być bez przekonań. Jeżeli natomiast należy już mieć przekonanie, to takie, któreby najmniej narażało i nie wymagało jakiegos wysiłku. Poza tym istnieje milcząca wstrzeźliwość, jak n. p. na zebraniu w dniu 15 listopada w Pałacu Działyńskich w sprawie ochrony zabytków Poznania.

Inż. Marian Pospieszalski na onym zebraniu referował zwięźle, przekonująco a rzeczowo tylko w potrzebie ochrony, idąc po linii następującego stwierdzenia St. Tomkowicza: „Zniszczyć lub pozwoić, aby zni-

szczyły zabytki artystyczne przeszłości, jest to odebrać miastu lub krajowi kapitał zebrany pracą pokoleń i wieków, popchnąć społeczeństwo o wielki krok w tył ku barbarzyństwu i ciemności”.

Na całym świecie, w państwach demokratycznych czy nawet totalistycznych, jak Niemcy lub Włochy, przeprowadza się z wielką pieczołowitością prace nad uporządkowaniem dzielnic zabytkowych. Miasta Polski — Kraków, Warszawa, Lwów, Wilno, Lublin, Zamość, Grodno — z dużym pietyzmem konserwują lub odtwarzają piękno minionych wieków zapaskudzone przez długie lata niewoli.

Pisał ktoś kiedyś o przedwojennym Poznaniu jako o Beocji. Dzisiaj Poznań przoduje w rozwoju kulturalnego życia. Ktoś kiedyś dał inicjatywę i stało się.

Ale niestety dzielnice starego Poznania — jak Rynek — pod względem estetycznym wyglądają najpodlej, mimo że mają tak bardzo cenne zabytki. Największy rezerwat zabytków architektonicznych tworzą: Stary Rynek z uliczkami niektórymi prowa-

dzącymi zeń, baszty — mury miejskie przy Zamku Przemysława, nowa arteria od Wrocławskiej do Mostowej, kościół św. Wojciecha, Ostrów Tumski i ich otoczenie. Jak to wszystko podle wygląda w pstrokaciznie tandetnych lub nawet solidnych w jakości reklam? Kto i kiedy dbał o to, aby do podobnego barbarzyństwa nie dopuścić? Gdzie inicjatywa?

Oficjalne czynniki jednak każdą próbę (uczciwą i pokorną prawie) naprawienia zła (zaborczego przecie a zaniechanego przez niedopatrzenie w Polsce odrodzonej) uważają za atak przeciwko sobie! Słusznie wiceprezydent miasta Zaleski powiedział: — „Czas już będzie raz sobie powiedzieć, iż jest ostatni moment, żeby to zrobić”.

Alé przy każdej sprawie znajdują ludzie „ale”. Niektórzy nawet w te pędy twierdzą, że, jeżeli Kraków odzyskiwał swe dawne piękno i budzi podziw wśród cudzoziemców, to sprawę prowadziło się od kilkudziesięciu lat i przy wydatnych zasilkach. Pieczętują wreszcie dyskusję sakramentalnym: „Dla Poznania jednak nigdy większych kwot nie było”.

Przed wszystkim: 1) aby ochronić zabytki, trzeba chcieć, 2) chcieć zdecydować się, 3) dać obywatelską inicjatywę. Od razu wyciągać rękę po pieniądze, to robienie zaręczyn przy równoczesnym akcie notarialnym co do posagu. Może to w hultajskich obyczajach przyjęte, jednak w uczciwych (de facto!) rodzinach nie uchodzi... Nie przesadzamy jednak i my w tonie, ponieważ to także nie uchodzi...

W rezultacie milcząca „galeria” i „dysputanci” owego 15-to listopadowego zebrania z tymi czy innymi zastrzeżeniami zgodzili się w tym sensie, że postanowili:

wystosować prośbę do Zarządu Miejskiego w Poznaniu o zorganizowanie specjalnego referatu dla spraw zabytkowych miasta, stworzyć Komitet Opieki nad zabytkami miasta Poznania, jako sposobność prawną z zakresem zadań: wykonywania czynności doradczych i opiniodawczych dla wymienio nego referatu, prowadzenie prac badawczych nad zabytkami i rozpowszechnianie idei zabytkowej, zorganizowanie strony finansowej i udzielanie z tych funduszy pomocy na cele związane z akcją opieki nad zabytkami.

Ponadto zebrani podkreślili, iż Ratusz winien być otoczony największym pietyzmem, a projektowane jego odnowienie winno być przeprowadzone na najwyższym poziomie z uwagą na znaczenie, jakie ten zabytek dla Poznania i Polski posiada.

Przyznać trzeba, że sprawa była i jest pilna. Jeżeli ktoś jest zdania, że są pilniejsze — bo brak n. p. szkół, szpitali, bruków w najnowszych dzielnicach — to ma rację. Jego jednak argumenty nie mogą być współmierne z argumentem ochrony zabytków miasta Poznania.

Nie udawajmy zawsze takich dziadów, że aż nie stać nas na przyzwolenie inicjatywy w sprawach „nie kalkulujących się” bo „nierentownych” finansowo. A tak zwany patriotyzm lokalny, to co? Tylko hasło na eksport? Bez obliża u siebie w domu? Ani kołtunicki ani zimny nie jest Poznań. I niechaj nikt nie próbuje wykrecać się sianem, ponieważ nie wierzymy, aby na zapoczątkowanie ochrony nie zdobyło się społeczeństwo poznańskie. Później znajdują się lokalne instytucje finansowe i inne, których moralnym obowiązkiem chyba będzie przychylić się do odrestaurowania zabytków. Subwencje skądinąd przyjdą. Trzeba same-mu zrobić początek. Inż. Pospieszalski zakończył swój referat takim apelem: „Będzie to widomym znakiem, że Poznań zrucił naleciałości obcego budownictwa, że był i jest miastem polskim”.

Zrzućmy naleciałości obcego budownictwa przynajmniej z istotnie pięknych zabytków architektonicznych starego Poznania!

Nie stać na to... Poznaniaków?  
Bernard Krańca.

## W poniedziałek wywiesimy flagi!

Liga Morska i Kolonialna zwraca się do wszystkich mieszkańców m. Poznania a w szczególności do członków LMK, by w poniedziałek, dnia 28 bm., jako w 20-ą rocznicę powstania polskiej marynarki wojennej, wywiesili flagi narodowe oraz flagi Ligi Morskiej i Kolonialnej.

## Wielkopolski zespół posłów i senatorów OZN u ks. kardynała Prymasa Hłonda



Jak donosiliśmy, w Poznaniu obradował wczoraj wielkopolski zespół posłów i senatorów Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem przewodniczącego Okręgu dr Leona Surzyńskiego. W obradach uczestniczył również minister Juliusz Ułrych.

Po zebraniu w Pałacu Działyńskich posłowie i senatorowie OZN złożyli wizytę J. Em. Ks. Kardynałowi Prymasowi Hłondowi w pałacu arcybiskupim na Ostrowiu Tumskim. Zdjęcie nasze przedstawia Ks. Kardynała Prymasa w otoczeniu parlamentarzystów.

## „Poznań przez nas samych dobrze rządzony”

W niedzielę wielki wiec przedwyborczy NOPS

Poznań, 26. 11.

Trzy tygodnie tylko dzieli nas jeszcze od terminu wyborów do Rady Miejskiej, które odbędzie się, jak wiadomo, w dniu 18 grudnia br. To też akcja przedwyborcza wszystkich ugrupowań, występujących przy wyborach, nabiera z dnia na dzień na sile.

Najważniejsze z tych ugrupowań — „Narodowy Obóz Pracy Samorządowej”, zwołuje na jutro, niedzielę, dnia 27 bm. o g. 10-ej do sali Domu Rzemieślniczego przedwyborcze zebranie publiczne pod hasłem: „POZNAŃ PRZEZ NAS SAMYCH DOBRZE RZĄDZONY”.

Na zgromadzeniu przemawiać będą: dr Witold Jeszka, p. Zofia Santarjusowa oraz były prezydent miasta Poznania dyr. Erwin Więkowski.

## Akademia ku czci bohaterów nocy listopadowej

W dniu 29 bm. odbędzie się uroczystość związana z rocznicą powstania listopadowego i przysięgą żołnierską kursu podchorążych rezerwy. Program uroczystości przewiduje w części pierwszej o godzinie 9 raport, o 10-ej Mszę św. na dziedzińcu koszarowym pułku piechoty Karola II, króla Rumunii; o 10,30 uroczyste zaprzysiężenie wy-

chowanków kursu podchorążych rezerwy, podczas której przemówi do zaprzysiężonych podchorążych d-ca Wielkopolskiej dywizji piechoty, oraz defilada przed pomnikiem poległych pułku.

W poniedziałek, 28 bm. o g. 17 w Teatrze Polskim odbędzie się uroczysta akademicka ku czci bohaterów nocy listopadowej.

Z okazji rocznicy bohaterskiego zrywu w noc listopadową i 130-tej rocznicy wiekopomnej szarży pod Samo-Sierrą, odbędzie się we wtorek, dnia 29 bm. o godz. 16-ej na Skalce Wielkopolskiej w kościele św. Wojciecha, u prochu pułkownika Andrzeja Niegolewskiego, złożenie hołdu cieniem uczestników tych dziejowych zmag-

W programie uroczystości przewidziany jest śpiew chóru paraf. pod batutą p. J. Ryńka, przemówienie ks. kanonika Putza, złożenie wieńca przez Stow. Regionalne Ziemi Bukowskiej i śpiew ogólny „Boże coś Polskę”.

W uroczystości biorą udział przedstawiciele władz, poczty chorągwiwane organizacji P. W. i kompania honorowa.



## Przed Tygodniem Przemysłu Polskiego

W związku z mającym się odbyć od 4 do 11 grudnia br. Tygodniem Propagandy Przemysłu, Handlu i Rzemiosła Polskiego, utworzyły się samorzutnie Komisje Cechowe, których zadaniem będzie dozór, aby całe kupiectwo wzięło gremialny udział w dekorowaniu okien oraz aby wystawione to warty były rzeczywiście polskie i chrześcijańskie.

Zgłoszenia kupców dla dekoracji okien w czasie Tygodnia nadesłane być winny najpóźniej do dnia 28 bm. do Biura Komitetu Międzyorganizacyjnego „Tygodnia” przy ul. Rzeczypospolitej 1, tel. 13-58.

## Komunikaty

— Zwiędz wystawę prac młodzieży poza szkolnej, zrzeszonej w Ośrodku Społeczno-Oświatowym, która mieści się w salach Teatru Marionetek „Błękitny Pajac” w Pasażu Luczaka. Godziny zwiedzania od 9-iej do 15-iej i od 18 do 21-iej.

— Wycieczka w nieznane. Koło Przyrodniczo - Krajoznawcze przy Uniwersytecie Powszechnym im. Jana Kasprzowicza, urządziła w niedzielę, dnia 27 bm. wycieczkę w nieznane. Zbiórka o godz. 10,30 przy Dworcu Autobusowym. Za udział w wycieczce płać członkowie Koła 0,20 zł, goście 0,30 zł.

— Zabawa Związku Strzeleckiego Oddziału Jeżyce odbędzie się w dniu 26. bm. o godz. 19-tej w Spółdzielni Zandarmierii — Wały Jagiellończyka.

## Z życia organizacji

— Koło Dyrekcyjne Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa”. Z dniem 30 bm. zarząd zamyka listę zgłoszeń na Gwiazdkę. Uwzględnione będą tylko dzieci - sieroty oraz dzieci rencistów do lat 14-tu włącznie.

— Oddział Poznański Związku Techników R. P. ul. Rybaki 18a m. 14 posiada adresy wolnych posad dla techników drogowych, budowlanych i mechaników. Informacji udziela sekretariat w wtorki i piątki od godz. 16,30 do 18-iej.

— Związek Niższych Funkcyj Państw. i Samorząd. W dniu 27. bm. o godz. 9 odprawiona zostanie Msza św. za dusze zmarłych członków w kościele OO. Salezjanów, ul. Masztalarska. Zbiórka członków o godzinie 8,45 przed kościołem.

— Tow. Wzaj. Pomocy Prac. Tramwajowych odbyło swoje miesięczne zebranie w sali amaranowej PKE przy ul. Słowackiego 19-21, któremu przewodniczył prezes p. Józef Rolewski. Na wstępie zebrania powitał prezes p. Rolewski dyrektora PKE mgr. Z. Marchwickiego i członków. W komunikatach prezes p. Rolewski przedstawił w krótkim zarysie życiorys i okoliczności wypadku śmiertelnego, któremu uległ na posterunku pracy pracownik warsztatowy śp. Ksawery Marcinkowski, którego państwo uczczono przez powstanie w mieście i jednodniowym milczeniu. Następnie wygłosił referat p. mgr. Henryk Linke na temat „Zaolzie wraca do Polski”. W pięknie opracowanym referacie prelegent wypowiedział swoje wrażenia osobiste, jakie przeżył w historycznych dniach na ziemi Zaolzańskiej, która dziś już głosi potęgę i chwałę narodu polskiego. Sprawozdanie jubileuszowe za okres 15-lecia od chwili założenia biblioteki zdał bibliotekarz Mastowski, z którego wynika, że pracownicy tramwajowi chętnie korzystają z księgozbioru. Sprawozdanie finansowe za okres trzech kwartałów zdał skarbnik p. Kubiak Jan, z którego wynika, że Tow. wypłaciło zapomóg pośmiertnych pogrzebowych w sumie ponad 3000 zł oraz zapomóg pośmiertnych dla wdów w sumie 1600 zł i zapomóg z powodu choroby członka w sumie 1100 zł. Po omówieniu spraw bieżących p. Rolewski solwował zebranie, a przed rozjęciem się odśpiewano modlitwę wieczorną.

— Wznowienie „Giocondy”. Ustalona reputacja mają wszystkie wznowienia oper, jakie dyrekcja dotąd poczyniła, dbając o należyte odrestaurowanie dzieł żelaznego repertuaru. Wznowienia w nowej inscenizacji doczekała się zasługująca na to w całej pełni wielka opera Ponchiello „Gioconda”, której pierwsze przedstawienie odbędzie się w sobotę, dnia 26 bm. Wspaniała akcja i muzyka pełna imponujących momentów wywiera zawsze wielkie wrażenia na słuchaczy. Przedstawieniem dyryguje kapelmistrz St. Barański, reżyseruje M. Janowska, nowe dekoracje Z. Szpingiera. — Stronę choreograficzną, która odgrywa w operze tej wyjątkowo wielką rolę przygotował M. Stankiewicz. Wielki ten balet oddańczy cały zespół baletowy z Z. Grabowską i J. Kaplińskim na czele.

Żeby ... należy czyścić codziennie, bo tylko wtedy pozostaną zdrowe i odporne. Zdrową i pożywną Kawę słodową Kneippa należy również codziennie pić dla zdrowia. Konieczne jednak codziennie, bo jedna tylko filiżanka kawy — od czasu do czasu — to przecież za mało, by odczuć jej wybitnie korzystny wpływ na

## Umowa zbiorowa w Pozn. Kolei Elektrycznej

### Głos tramwajarza o endeckiej „Pracy Polskiej”

Pomiędzy Dyrekcją Poznańskiej Kolei Elektrycznej a związkami zawodowymi zarwarta została nowa umowa zbiorowa, która obowiązywać będzie od dnia 27 bm. Warunki pracy i płacy pozostały te same co w roku ubiegłym, podwyższono jedynie urlopy. Po 20 latach pracy wynosić one będą 3 tygodnie. Poza tym dyrekcja P. K. E. przyznała pracownikom fizycznym jednorazową gratyfikację.

Na marginesie akcji o zawarciu nowej umowy zbiorowej i roli, jaką przy tym odegrała endecka „Praca Polska”, otrzymujemy ze sfer pracowniczych PKE poniższe uwagi: „W „Oredowniku” nr. 267 z dnia 20 bm. ukazał się artykuł p. t. „Demagogia klasowców”, omawiający sytuację wytworzoną w Poznańskiej Kolei Elektrycznej w związku z pertraktacjami o zawarciu układu zbiorowego pracy.

Autor artykułu napada ostro na 3 związki zawodowe, występujące wspólnie w pertraktacjach, wynosząc pod niebiosa endecką „Pracę Polską” i jej rzekome „zasługi” na terenie P. K. E.

Postulaty wysunięte przez trzy wspólne idące związki były słuszne i uzasadnione. W ubiegłym roku pracownicy P. K. E. otrzymali zaledwie wyrównanie tego, co im właśnie za rządów endeckich w P. K. E. z poborów potrącono. Wyszukując w roku bieżącym żądanie podwyżki 15%,

trzy związki stwierdziły, że taka podwyżka postawiłaby pracownika tramwajowego w Poznaniu na równi z pracownikami innych miast Polski. W Poznaniu są przecież te same warunki życiowe co w innych miastach, dlatego więc poznański tramwajarz ma być krzywdzony.

„Praca Polska” nie osiągnęła nic więcej, jak 5 proc. podwyżkę w postaci jednorazowej wypłaty. Zaś postawa 3 związków doprowadziła do tego, że osiągnięto 6 proc. podwyżki, 21 dni urlopu po 20 latach pracy i zapomogę pośmiertną. Sytuacja była by niewątpliwie jeszcze lepsza, gdyby nie to, że właśnie zwolennicy endeckiej „Pracy Polskiej” złamali solidarność pracowniczą, głosząc za jednorazowym wypłaceniem tego, co wywalczyły 3 związki zwane przez „Oredownik” „związkami klasowymi”. Wydaje się przy tym, że „Oredownik” w ogóle się nie orientuje w tym, jakie związki razem występowały i czy one wszystkie są rzeczywiście „klasowe”. To też nie dziwne, że wypisywał tego rodzaju bzdury, których jednym celem było zrobienie propagandy dla „Pracy Polskiej”. Agitacja ta nie przyniosła jednak spodziewanych rezultatów, bo pracownicy poznańscy już poznali się na sztuczkach Stronnictwa Narodowego, stojącego na usługach kapitału. Klasa robotnicza nie zamierza być posłusznym narzędziem endeckiej bez prawa głosu.

Zainteresowany.”

## A. PRZEPIÓRA, POZNAŃ

DĄBROWSKIEGO 46 — narożnik Rynku Jeżyckiego

Poleca na dogodnych warunkach

MEBLE w wielkim wyborze od skromnych do wykwintnych nagrodzone złotym medalem za najtańsze i najsolidniej zbudowane

## Odznaczeni Krzyżami Zasługi

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nadał:

**Złoty Krzyż Zasługi po raz pierwszy** za zasługi w służbie państwowej: Ignacemu Skoczenowi, staroście powiatowemu w Nowym Tomysku.

**Złoty Krzyż Zasługi po raz drugi** za zasługi w służbie państwowej: dr Józefowi Ekertowi, staroście powiatowemu w Ostrowie województwa poznańskiego, Zygmunto-owi Kowalewskiemu, staroście powiatowemu we Wrześni, województwa poznańskiego, dr Stanisławowi Łobosowi, staroście powiatowemu w Rawiczu województwa poznańskiego, Ignacemu Wuykowi, staroście powiatowemu w Zninie województwa poznańskiego.

Pan Prezes Rady Ministrów nadał:

**Srebrny Krzyż Zasługi po raz pierwszy** za zasługi na polu pracy społecznej: Sewerynowi Garstce w Wągrowcu, województwa poznańskiego, Wincentemu Kasprzakowi w Poznaniu, dr Kazimierzowi Rawicz-Kolasińskiemu, lekarzowi w Wągrowcu wojew. poznańskiego, Wojciechowi Parysowi, zast. zawiadowcy stacji I kl. D. O. K. P. w Poznaniu, Leonardowi Szajewskiemu, lekarzo-

wi w Jarocinie, wojew. poznańskiego.

**Brazowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy** za zasługi na polu pracy społecznej: Janowi Andrzejewskiemu w Chodzieży, wojew. poznańskiego, Adamowi Augustyniakowi w Poznaniu, Teodorowi Banasiewiczowi, adiunktowi D. O. K. P. w Poznaniu, Franciszkowi Bauzie w Rąbczynie powiatu wągrowieckiego, Franciszkowi Kaźmierczakowi w Budzynie powiatu chodzieskiego, Franciszkowi Nowakowskiemu w Inowrocławiu, Janowi Otto w Lesznie, Wacławowi Patykowi w Ujściu powiatu chodzieskiego, Walentemu Roszkiewiczowi w Inowrocławiu, Stefanowi Wituckiemu, pracownikowi kontraktowemu Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego w Poznaniu.

**Brazowy Krzyż Zasługi po raz drugi** za zasługi na polu pracy społecznej: Marcynowi Kuczmikowi, maszyniście II klasy w Dyr, Kolei Państw. w Katowicach, Janowi Lutce w Poznaniu, Teodorowi Ptaszkowi, pracownikowi Urzędu Pocztowo - Telekomunikacyjnego w Ostrowie województwa poznańskiego.

**Srebrny Krzyż Zasługi po raz pierwszy** za zasługi na polu pracy zawodowej: Zofii

## Odcinek kulturalny

### Wieczory czwartkowe

PAŁAC DZIAŁYŃSKICH: Major Lepecki: „Dzień zwyczajny Marszałka Piłsudskiego”. Zagajenie dyrektora Zdzisława Marynowskiego.

Życie wielkich ludzi ma swoją poezję. Urok wielkości ich czynów publicznych rzuca jakiś tajemniczy refleks na zwykłe, drobne, codzienne wydarzenia ich życia. Jesteśmy skłonni wogóle w każdym najzwyklejszym czynie ludzi wielkich dopatrywać się znamion czegoś niezwykłego i tajemniczego. Tym tłumaczy się żywe zainteresowanie wszystkim, co dotyczy wielkiego człowieka. Można powiedzieć, że w jego życiu nie ma dla nas drobiazgów, rzeczy nieważnych — wszystko gotowi jesteśmy ujrzyć w wymiarach wzniosłej legendy.

To nastawienie towarzyszy u nas zaciekawieniu, jakie budzi w nas życie Wielkiego Marszałka. Jesteśmy chciwi wiedzy o Nim, każdy nowy szczegół, każde nowe zdanie Jego, wywołane w pamięci bliźnich i zanotowane, chwytamy skwapliwie i dobrze notujemy. Jest jakby powszechny, społeczny głód wiedzy o Wielkim Marszałku.

To jest jedna strona tego zagadnienia. Ale jest i druga. Wszystkiemu co sięga tego tematu, wobec którego nie możemy być obojętni, stawiamy bardzo wielkie wymagania. Chcemy, aby było to na poziomie tematu, aby odpowiadało naszym wniostym uczuciom. Wymagamy talentu od ludzi, którzy słowem, czy piórem zbliżają się do życia i dzieł Wielkiego Marszałka.

Te wstępne uwagi były niezbędne przy omawianiu odczytu p. majora Lepeckiego pt. „Dzień zwyczajny Marszałka Piłsudskiego”, który wypełnił ostatni „Czwartek” w Pałacu Działyńskich. Mjr. Lepecki był zapewne znakomitym i wybitnym adjutantem Wielkiego Marszałka. Byliśmy nastawieni na więcej, niż dał nam odczyt. Major Lepecki mógł wydać kilkadziesiąt książek, znalazł widocznie łatwy dostęp do wydawców, to jednak nie może nobilitować go do roli pisarza mogącego zaspokoić nasz głód wiedzy o Wielkim Komendancie. Brakło bowiem prelegentowi tego wielkiego talentu narratorskiego, który umie oddzielić rzeczy ważne od nieważnych, uwypuklić szczególnie charakterystyczne, scharakteryzować — pas-

szarewiczównie w Poznaniu.

**Brazowy Krzyż Zasługi po raz pierwszy** za zasługi na polu pracy społecznej: Wacławowi Adamskiemu w Gnieźnie, Władysławowi Kabacińskiemu w Krotoszynie, wojew. poznańskiego, Marji Wardegowej w Krotoszynie, województwa poznańskiego; — za zasługi na polu pracy zawodowej: Oczalowi Adamiakowi w Krotoszynie, wojew. poznańskiego, Augustynowi Freitagowi w Krotoszynie województwa poznańskiego, Ignacemu Gmurowi w Krotoszynie, Ludwikowi Kruczykowi w Krotoszynie.

**Brazowy Krzyż Zasługi po raz drugi** za zasługi na polu pracy zawodowej: Edwardowi Dimke w Krotoszynie.

(„Monitor Polski” nr. 268)

## Egzaminy dojrzałości dla eksternów

W terminie zimowym (styczeń — luty 1939 r.) odbędą się gimnazjalne egzaminy dojrzałości dla eksternów według programu dawnego gimnazjum.

Podania o dopuszczenie do tego egzaminu należy wnieść do Kuratorium do dnia 15 grudnia br. W podaniu należy wskazać typ gimnazjum i obrany język nowożytny (angielski, francuski lub niemiecki) oraz przy zastosowaniu programu typu matematyczno-przyrodniczego zaznaczyć, czy ekstern pragnie zdać w zakresie przyrodoznawstwa, wyznaczonego na klasę VIII zamiast propedeutyki filozofii.

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) szczegółowy życiorys własnoręcznie napisany i podpisany, 3) świadectwa szkolne, 4) dwie nienaklejone fotografie, zaopatrzone własnoręcznym podpisem (wymiar wykazowy), 5) wykaz lektury z języka polskiego i języków obcych, 6) urzędowe świadectwo moralności (urzędnicy państwowi oraz wojskowi mogą przedłożyć poświadczenie władzy przełożonej).

W podaniu należy także podać po raz który kandydat egzamin zdaje.

Wskazanie danych niedokładnych lub niezgodnych z rzeczywistością może spowodować niedopuszczenie do egzaminu dojrzałości, lub uniemożliwienie już wydane-go świadectwa dojrzałości.

Opłata za egzamin dojrzałości wynosi 60,— zł i płatna jest po otrzymaniu zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminu. Urzędnikom państwowym oraz wojskowym i innym niezamierzonym kandydatom mogą być przyznane ulgi na podstawie odpowiednich dowodów.

Przy tej sposobności Kuratorium przypomina, że zimowy termin egzaminów w 1939 r. jest ostatnim terminem dla eksternów przystępujących do tego egzaminu dojrzałości po raz pierwszy; następne terminy do końca roku 1940 przeznaczane będą wyłącznie dla eksternów powtarzających egzamin.

W tym samym czasie (styczeń — luty 1939 r.) odbędą się również egzaminy dla eksternów z sześciu klas gimnazjum dawnego ustroju.

Podania o dopuszczenie do tego egzaminu w wymienionym terminie należy wnieść do Kuratorium Poznańskiego do dnia 15 grudnia 1938 r. W podaniu należy wskazać typ gimnazjum i język nowożytny, z którego kandydat chce zdać.

Do podania należy dołączyć załączniki jak do podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości.

Wskazanie danych niedokładnych lub niezgodnych z rzeczywistością może spowodować niedopuszczenie do egzaminu.

Opłata za egzamin wynosi 30,— zł i płatna jest po otrzymaniu zawiadomienia o dopuszczeniu do egzaminu. Od tej opłaty zasadniczo nie zwalnia się.

sim — to co być musi, ale nie musi być na pierwszym planie.

Wspaniałą ilustracją tej nieporadności autora, był właśnie czwartkowy odczyt. W jego treści na pierwszy plan wydobły się takie rzeczy, jak — wstawanie, jedzenie, golenie, siedzenie, rozbieranie, to jest czynności, o których wiadomo, że wypełniają ramowo dzień zwyczajny każdego człowieka. Te właśnie rzeczy powinny być powiedziane passim, a odczyt powinien — w ramach przybliży słuchaczowi niezwykłość tego zwykłego dnia, dać poezję tego wielkiego człowieka, która nie da się zgubić w prozie dnia powszedniego. Ale major Lepecki potrafił tylko jako adjutant skrupulatnie opowiedzieć jak było, właśnie wtedy dnia któregoś tam stycznia roku 1932. To może bardzo pięknie świadczyć o sumienności pamięci oficera, ale stanowczo za mało to i dla nas i za mało na kwalifikację pisarza.

Popularność książek majora Lepeckiego jest więc w całości winą koniunktury. Jej także zawdzięcza sympatyczny adjutant tę popularność i ten cały osad sądów konwencjonalnych, którymi otoczono go jako pisarza. Oczywiście, gdy koniunktura trwa, byłoby śmiesznym z nią walczyć, ale o sąd przyszłości możemy być spokojni. Byłoby jednak groźnym zjawiskiem, gdybyśmy już teraz nie sformułowali tego sądu. Postan-



# Jutro w niedzielę o godz. 12-tej w sali DOMU RZEMIEŚLNICZEGO WIELKIE ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

## Narodowego Obozu Pracy Samorządowej

Przemawiać będą: Dr. Witold Jeszke, Zofia Santariusowa, dyr. Erwin Więckowski

**Wszyscy do Domu Rzemieślniczego!**

**Wszyscy do Domu Rzemieślniczego!**

### Z dnia

#### Zęby na... różnokolorowo

Wiek, w którym żyjemy, jest nazwany wiekiem techniki, postępu we wszystkich dziedzinach, no i naturalnie wiekiem mody, gdyż prześcignął on wszystkich swoich braci pomysłowością i ciągłymi zmianami.

Moda współczesna stwarza wiele rzeczy udanych, naprawdę artystycznych i estetycznych. Często jednak zachłyśnie się tworząc niesłychane dziwactwa i szaleństwa.

Naturalnie moda wysila się jedynie dla płci pięknej. Panie (nie każda) wymagają od mody wszystkiego, by piękność ich była zawsze ekscentryczna, pociągająca i „dernier cri”. Moda więc pracuje, poci się i wysila, a że od przemęczenia i przepracowania można dostać pomieszania zmysłów, więc i ona, ta niby moda, głupieje.

Najpierw trochę. Paznokcie bowiem pomalowała na czerwono, fioletowo, zielono i jak tylko dusza w nie zawsze zdrowym ciele zapagnęła. Nogi poubierała w „gazowe” pończoszki (dlaczego właściwie gazowe, a nie jednorazowe). W kapelusze pozatykała piórka ze strusia, bażanta, a z braku tych z gęsi domowej nieco ufarbowane. W związku z tym pan Feluś, lub Jasju zaczął mówić do swej uroczej: ty głupia gęś, moja gąska, albo w formie pieszczątkowej — gąsiatko moje głupiutkie.

Później ta nieszcześna moda pracując nawet na popołudniówkach zaczęła głupieć mocniej: pedicur na czerwono, włosy na rudo, wargi na różniowo itd. Obecnie zdurniała całkowicie. Bo o to na przyjęciu w jednym z wykwiłtych salonów paryskich zjawily się trzy panie, które zwróciły na siebie uwagę i tam nawet w Paryżu, stolicy mody i fantastycznych pomysłów, wywołały sensację. Nie dla tego czasami, że miały czerwone paznokcie, bo do tego już się świat przyzwyczaił, lecz dlatego, że miały zęby pomalowane na... różnokolorowo. A więc jeden zielony, drugi czerwony, inny żółtozłoty itd.

Moda dostała „kuku na muniu”. — Wątpić jednak należy, by damy starej Europy poszły w ślad za paniami nowego świata. Pomysł bowiem różnokolorowych zębów powstał w New Yorku.

Narazie różnokolorowe zęby. Czekajmy, a może jeszcze wynajdzie coś innego, bardziej głupiego. Naprawdę. Octavian.

Marszałka Piłsudskiego nie należy przykrawać do form małej literatury. To nie jest szkodliwe, kulturowi pamięci to nie zaszkodzi, ale rozczarowuje nas i obniża nasz smak artystyczny.

Konstanty Troczyński.

### ECHA GŁOŚNIKA

Stanisław Wasylewski:

#### „Włazi kotek na płotek i mruga”

Zaintrygował słuchaczy Radia tytuł zapowiedzianej na sobotę audycji muzyczno-literackiej St. Wasylewskiego pod powyższym tytułem. Większość przypuszcza zapewne, że będzie to wesoła rewia cyklu trawestacji literackich i muzycznych popularnej piosenki i melodii o kotku, co włazi na płotek.

Nic z tego. Wasylewski, jak zwykle, sięgnął do swego „archiwum” ciekawostek literackich i przypomniał publiczności znów jednego z naszych zapomnianych miłośników, Wiktora Każyńskiego, poprzednika wielkiego Moniuszki. Śpiewnik Każyńskiego odgrywał w połowie wieku XIX dużą rolę i jego piosenki były na ustach wszystkich, by ustąpić potem miejsca pieśniom Moniuszki, Galla, Zeleńskiego i późniejsi powoli w zapomnienie, ukryły się po archiwach zbieraczy, choć niejedna z nich brzmi zupełnie współcześnie.

## W 20-lecie istnienia Marynarki Wojennej

### Uroczysta akademія Ligi Morskiej i Kolonialnej

Z okazji 20-lecia istnienia Marynarki Wojennej organizuje Liga Morska i Kolonialna przy współudziale Związku Marynarzy Rezerwy R. P. uroczyste posiedzenie w dniu 28 bm. o godz. 19,45 w Ratuszu w sali Rady Miejskiej.

W programie przewidziane jest m. in. odczytanie wezwania i wyjątku z rękopisu gen. Orlicz - Dreszera do Polaków z 1936 r.; recytacja fragmentu „Wiatru od Morza” Żeromskiego i prelekcja na temat „Dostęp do morza i jego znaczenie dla nas” i inne.

## Wszechstanowy Blok Gospodarczy

### Przed wyborami do Rady Miejskiej w Mogilnie

Mogilno, 26. 11.

Jak już donosiliśmy, powstał w Mogilnie z inicjatywy p. Franciszka Owczarka, prezesa Tow. Własc. Domów „Wszechstanowy Blok Gospodarczy”, który reprezentuje na tutejszym terenie zgórą 95 proc. ludności. Z powyższego wynika, że partynictwo straciło tu resztki gruntu pod nogami. Poza nawiasem społeczeństwa mogileńskiego bowiem pozostało zaledwie 5 proc. wiernych malkontentów. Z wspomnianej wspólnej listy kandydury do Rady Miejskiej 10 właścicieli domów, 10 robotników, 4 urzędników, 3 kupców, 3 rzemieślników i 2 inwalidów. Celem scharmonizowania prac przedwyborczych odbyło Tow.

Własc. Domów drugie zebranie podczas którego obok p. Owczarka szczegółowych wyjaśnień udzielił p. mec. Jerzykiewicz.

Należy zaznaczyć, że okręg wyborczy został podzielony na 3 obwody. Przewodniczącym Głównej Komisji Wyborczej został mianowany p. Jankiewicz, nacelnik Sądu Grodzkiego, zastępcą p. Wojciechowski, nacelnik Urzędu Poczt. Inicjatywa p. Owczarka zasługuje w tym stanie rzeczy na najwyższą pochwałę. Przykład ten powinien być drogowskazem dla innych miast, jak należy się zabrać do wyrugowania chwaśtu partynictwa i wiecznej niezgody z naszego życia publicznego.

## Handlarze eteru w rękach policji

Ostrów, 26. 11.

Straż Graniczna po długich obserwacjach zlikwidowała świetnie zorganizowaną szajkę przemytników oraz handlarzy eteru przemycanego z Niemiec. Działalność szajki, na czele której stał niejaki Józef Kaczmarek z Grębienia, rozciągała swoją dzia-

łalność na miasta i wioski kilku pogranicznych powiatów. W kilku wioskach mieszcyla się filie, w których ludność zaopatrywała się w eter jako środek leczniczy lub po prostu jako napój, zastępujący wódkę.

Przeprowadzone rewizje dały obfity plon w postaci licznych baterij butelek z eterem, już przygotowanych do sprzedaży.

## Niedziela Uniwersytetu Poznańskiego w Wielkopolsce

Jutro, dnia 27 bm. odbędą się odczyty w następujących miejscowościach: Chodzież (aula Gimn. godz. 17) doc. dr. Franciszek Labendziński n.t. „Czy Polak może żyć i pracować w krajach tropikalnych. Gostyń (Sala Domu Parafialnego godz. 16.30) doc. dr. Julian Rżóska n. t. „W pracowniach słynnych biologów” — z przezroczeniami. Jarocin (aula Gimn. państw. im. Kościuszki godz. 17) doc. dr. Jan Sokołowski n. t. „Z psychologii ptaków”. Kalisz (aula Gimn Państw. im. A. Jagielonki godz. 18.30

prof. dr. Tadeusz Grabowski n. t. „Tragizm Rostworowskiego”. Kepno (aula Gimn. Państw. godz. 18) prof. UP. Marian Jedlicki n. t. „Nowe Niemcy”. Krotoszyn (aula Gimn. Państw. godz. 18) prof. dr. Roman Pollak n. t. „Śląsk Zaolzański”; Leszno (aula Gimn. godz. 17) prof. dr. Kazim. Chodynicki n. t. „Żydzi a konferencje pokojowe”. Ostrów (aula Gimn. im. Piłsudskiego godz. 18) prof. dr. Józef Widajewicz n. t. „Niemcy wobec Słowian Połabskich”. Pleszew (aula Gimn. im. Staszica godz. 18) doc. dr.

Jedna z piosenek Każyńskiego ocalała, stała się więcej niż popularna, może dzięki słowom swego tekstu, napisanego przez zapomnianego także poetę, Władysława Syrokome: Włazi kotek na płotek. Kompozycja doczekała się licznych potomstwa w postaci setek trawestacji, komponowanych nawet przez wygnańców syberyjskich, a ostatnio przez oponentów nakazu malowania płotków — ale nie kołków... Habent sua fata carmina.

Wykonanie wokalne piosenek Każyńskiego było tym razem bardzo nie jednolite, na różnym poziomie, niektóre zgłoła na amatorskim.

### Nowości wydawnicze

Bohdan Dyakowski. Nasz las i jego mieszkańcy. Wyd. VI ozdobne. Z 63 ilustracjami i w kolorowej okładce Kamila Mackiewicz. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena w kolorowej okładce 9 zł, w oprawie płóc. 13,50 zł.

„Nasz las” to książka dla czytelników każdego wieku. Odpowiednio do treści wydany został bardzo starannie i ozdobnie jako niemal luksusowy podarunek gwiazdkowy.

Autor z prawdziwą znajomością, a jednocześnie z wielkim umiłowaniem opisuje las i jego życie w ciągu całego roku. Opis ten zawiera całość i wszystkie szczegóły życia lasu. A więc pisze autor o wszystkich gatunkach naszych drzew i krzewów, o ptactwie i zwierzyńcu leśnej, ich obycz-

jach i sposobie życia itd. Nie pomija najmniejszego ptaszka, najmniejszego owadu.

„Nasz las” jest to książka pod każdym względem artystyczna. Opis naukowy opracował autor jak utwór literatury pięknej, stwarzając książkę zasługującą na miano poematu o lesie. Treści opisowej potrafił wielokrotnie nadać formę wprost epiczną, formę malowniczą i barwną. Z pięknym treścią harmonizują pełne wdzięku ilustracje. Nawzisko Mackiewicz jest już samo przez się rękomią ich wartości.

Tom Gill. Jeździec w masce. Cykl „Czerwone Książki M. Arcta”. Tłumaczyła R. Czekańska - Heymanowa. Kolorowa obwoluta L. Jagodzińskiego. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena 5 zł, w opr. płócienniej 7 zł.

Na pograniczu Stanów Zjednoczonych i Meksyku pojawia się tajemniczy jeździec na białym koniu. Opiekuje on się biednymi wieśniakami meksykańskimi uciskanymi przez wielkich właścicieli rolnych. El Coyote jest wskutek tego przedmiotem uwielbień jednych i gorącej nienawiści drugich, którzy organizują nań obławę. El Coyote, wspomagany przez przyjaciel i zwolenników, wymyka się ęstale pościgom. Wreszcie oddaje się sam w ręce przeciwnika, aby za tę cenę ratować swoich ludzi.

Powieść obfituje w ciekawe i barwne obrazy z życia pogranicza. Bohaterzy jej i źli i dobrzy — to wszystko ludzie silni i dzielni. Wśród niebezpieczeństw życia pogranicza nie ma bowiem miejsca na małych, miernych ludzi. Pełna wdzięku sielanka dwójga młodych z wrogich obozów wprowadza jasną i pogodną nutę.

Adam Tomaszewski n. t. „Polsko - niemiecka granica państwowa a granica językowa”. Rawicz (aula Gimn. Państw. godz. 17) prof. dr. Ludwik Jaxa - Bykowski n. t. „Wielkopolska młodzież szkolna”. Środa (aula Gimn. Państw. godz. 16,15) doc. dr. Władysław Ślebodziński n. t. „Budowa i przyszłość wszechświata”. Wągrówiec (aula Gimn. Państw. godz. 17) prof. dr. Józef Kostrzewski n. t. „Czy jesteśmy tubylcami na naszej ziemi?” — z przezroczeniami. Września (aula Gimnazjum godz. 19) prof. dr. Mikołaj Rudnicki n. t. „Polska i kolonie”, z przezroczeniami.

## Zebranie przedwyborcze

### Iokatorów domów magistrackich

Zebranie przedwyborcze Stow. Lokatorów domów magistrackich odbędzie się 27 bm. w sali p. Grzegorzewicza, ul. M. Focha 175. W programie przemówienie pułk. Więckowskiego.

## Komunikaty teatralne

— Z Teatru Wielkiego. Dziś wznowienie w nowej inscenizacji wielkiej opery Ponicchiello „Gioconda” z pp. dr. Stani Zawadzka, dr. Roessler - Stokowska, E. Szabrańska, J. Woliński, K. Urbanowiczem, Z. Majem, H. Zathem i Wiśniewskim. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański, reżyseria M. Janowska, choreografia M. Stankiewicz, nowe dekoracje projektu Z. Szpiniera. W niedzielę o godz. 15-iej „Szczęśliwej podróży”. Wieczorem „Damy i huzary”.

— Teatr Polski. Dziś, w sobotę oraz w niedzielę i poniedziałek wieczorem M. Laszlo „W perfumerii”. Utwór węgierskiego autora stał się najpopularniejszym widowiskiem Teatru Polskiego. Do tego wielkiego powodzenia w niemałym stopniu przyczyniła się pomysłowa reżyseria, oraz świetna gra zespołu. W końcowych próbach pod reżyserią K. Koreckiego „Tekla”, najnowsza sztuka J. Kossowskiego oraz „Subretka” Devala.

— Teatr Marionetek „Błękitny Pajac” w Pasażu Łuczaka. W dalszym ciągu utrzymuje się na afiszu fantastyczna baśń marionetkowa pt. „Awantury Arabskie”. — Przedstawienia codziennie od godz. 16-tej. W niedzielę i święta dwa przedstawienia o godz. 16 i 18. W niedzielę o godz. 12 przedstawienie bajki „Złota Poziomka”. Wstęp dla dzieci tylko 20 groszy.

## Zapowiedzi ślubne

Inżynier Teofil Maciejewski i magister fil. Ludomila Marecka, oboje z Mysłowic; lekarz dr. med. Aleksander Brodniewicz i Barbara Bogacka; magister farmacji Lechosław Łowicki i Maria Ciaciuchówna; kupiec Wacław Krüger i ekspedientka Władysława Krüger z Murowanej Gośliny, pow. obornicki; ślusarz Leon Radomski i ekspedientka Wiktoria Tomaszewska; mechanik Wiktor Robacki i Irena Zimniewiczówna; ślusarz Mieczysław Zakrzewski i Irena Siemianowska; muzyk Wojciech Borowicz i szwaczka Karolina Celmerówna; rzeźnik Zygmunt Wichlacz i Helena Dolacianka; złotnik - jubiler Roman Zellner i krawcowa Klara Błaszczkówna;

## Dla Czytelników „Nowego Kuriera”

Bezpłatne bilety do Teatru Peryferyjnego.

Poznański Teatr Peryferyjny wystawia w niedzielę o godz. 17.00 w sali Ogrodu Zoologicznego zabawną bajeczkę ze śpiewami i tańcami p. t. „Królewna Lala i szwaczka mądrala” w inscenizacji Bolesława Rosińskiego.

Czytelnicy „Nowego Kuriera” otrzymają za okazaniem poniższego kuponu przy zakupie jednego biletu drugi bilet zupełnie bezpłatnie.

### KUPON ULGOWY „NOWEGO KURIERA”

do  
Poznańskiego Teatru Peryferyjnego.  
Przy kupnie jednego biletu normalnego od 50 gr do 1,50 zł druga osoba wchodzi na identyczne miejsce bezpłatnie. Kupon ważny na niedzielę, 27 bm., o godz. 17-iej w sali Ogrodu Zoologicznego.



## „Stomil“ w C.O.P. ie

W Centralnym Okręgu Przemysłowym w Dębicy, na szlaku Rzeszów — Tarnów, uruchomiona zostanie w najbliższym czasie nowa placówka przemysłowa — filialna fabryka opon samochodowych „Stomil“.

## Dziwy natury

ZYWY CHRABĄSZCZ POD KONIEC LISTOPADA

Tegoroczna jesień jest wyjątkowo ciepła. Mamy już koniec listopada, a przeciętna temperatura w ciągu dnia utrzymuje się wciąż jeszcze na wysokości 10 stopni. W tej temperaturze legną się nawet chrabąszcze.

Do redakcji naszej zgłosił się wczoraj 14-letni Antoni Vladescu (ul. Piekary 23/24 m. 66), który z dumą pokazał nam chrabąszcza, znalezionego wczoraj na Malcie. Chrabąszcz spacerował przez kilka minut po biurku redakcyjnym, budząc powszechne zaciekawienie, po czym powędrował po nownie do pudełka swego znalazcy.

## Z ekranu

KINO „SŁONCE“ — „AGENTKA H 21“

Dwadzieścia lat po wojnie, przypływ filmów szpiegowskich, osiągnął bodaj najwyższe nasilenie. Im bardziej w mgłę oddalenia, zacierają się obraz wypadków z przed dwudzięciokrotności lat, tym intensywniej wrażliwość widza reaguje na stwarzanie wizji tej heroicznej epoki. Jak wiemy z kulami wielkich wydarzeń frontowych, rola ważna przypadła szpiegostwu. Szpiegzy zaś rekrutowali się z rozmaitych środowisk i działali z najrozmaitszych pobudek. Taką „przypadkową“, bo z determinacji nieco naiwnej agentką jest bohaterka filmu. W małej Francuzce tkwił jednak talent wywiadowczy i oddaje swej ojczyźnie ważne usługi. Fabuła filmu jest dobrze podparta od strony psychologicznej, co pogłębia całość tej jeszcze jednej legendy szpiegowskiej.

Wśród aktorów Edwige Feuillere i Erik Stroheim tworzą kapitalną parę odtwórców.

„APOLLO“ I „METROPOLIS“ — „INDIE MÓWIA“

A więc znowu jeden z filmów odznaczonych na t. zw. „Biennale“, włoskiej wystawie w Wenecji, corocznie premiującej cenniejsze dzieła sztuki kinematograficznej. „Indie mówią“ przypominają „Bengali“ pod względem reżyserii, tematu i techniki. Treścią fabuły jest rozgrywka o wpływy angielskie w Indiach. Na pierwsze miejsce w fabule wysunięty jest mały Indus Sabu, który gra rolę księcia. Plenerowe zdjęcia i rozmach reżyserski, oraz dobra gra aktorów, podnoszą walory filmu, dając widowni interesujące i godne zobaczenia. (ba)

— **Poznaniacy poznajcie Poznań!** Związek Popierania Turystyki organizuje w nie dnie, wycieczkę kulturalno - historyczną do kościołów: Bernardyńskiego i Bożego Ciała. Zbiórka o godz. 12 przed kościołem Bernardyńskim. Cena karty uczestnictwa 0,35 zł, dla radioamatorów i młodzieży 0,25 zł. Karty można nabyć w portierni hotelu „Bazar“. — Wycieczka gospodarza zwiedzi tego samego dnia Fabrykę Chemiczną „Blask“ na Staroleże. Zbiórka o godzinie 9,30 przy ostatnim przystanku tramwajowym nr. 4 na Dębcu.

## PANI DOMU

pragniemy ułatwić wybór, polecając szereg artykułów nadających się specjalnie na praktyczny podarunek gwiazdkowe:

materiały wełniane na sukienki, i kostiumy, bluzki, swetry, szale, apaszki, rękawiczki, pończochy, bieliznę ciepłą i jedwabną, kostiumy narciarskie, płaszcze, kaszule, krawaty i t. d.

Fachowa obsługa i Olbrzymi wybór! Niskie ceny!

DOM HANDLOWY

## F. WOŹNIAK

Poznań, Stary Rynek 85

Polecamy uwadze nasze 14 okien wystawowych



Przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki imienne i bezimienne

Otwiera rachunki bieżące i czekowe

Kupuje i sprzedaje papiery wartościowe

Przyjmuje weksle do inkasa

Stali wkładcy mają pierwszeństwo na uzyskiwanie kredytu.

Pupilarna pewność.

Bezwzględna tajemnica.

Komunalna Kasa Oszczędności  
miasta Poznania

## By Polska była silna, niezależna i sprawiedliwa...

Pracownicy miejscy, zrzeszeni w Z.Z.Z., opodatkowali się na Fundusz Obrony Narodowej

Poznań, 25. 11.

Z okazji 20-lecia niepodległości Rzeczypospolitej i powstania pierwszego rządu ludowego Moraczewskiego, odbyło się w sali Ogrodu Zoologicznego uroczyste zebranie oddziału poznańskiego Zw. Zawod. Pracowników Samorządów Miejskich i Wielkich oraz Instyt. Użytk. Publ. w Polsce Z. Z. Z.

Przy wypełnionej po brzegi sali zagalę zebranie prezes oddziału p. Leon Fietz, witając reprezentantów Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ, w osobach prezesa Michała Jankowskiego i sekretarza Kazimierza Sobańskiego.

Z kolei p. Sobański wygłosił referat obrazujący historię Polski przedrozbiorowej, przyczynę jej upadku i walkę klasy pracującej o niepodległość. Pierwszy rząd ludowy dał podwaliny pod demokratyczny ustroj Rzeczypospolitej — czego dowodem odezwa jego wydana w dniu 7 listopada 1918 r.

Referent polemizował następnie z twierdzeniami t. zw. Stronnictwa Narodowego o jego rzekomych zasługach dla niepodległości stwierdzając, że narodowa demokracja najczęściej przeszkadzała dążeniom ludu polskiego do wolnej i niepodległej Polski. Dlatego też świat pracy powinien bezwzględnie wystąpić przeciwko tym, którym nie leży na sercu dobro ogólnopolskie, a którym chodzi jedynie o własne korzyści. Przemówienie swe referent zakończył apelem, by z okazji 20-lecia wszyscy ludzie pracy przyczynili się do zrealizowania tego, co zostało zapoczątkowane przez Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego i pierwszy rząd ludowy.

Jako drugi przemawiał prezes Okręgowej Rady Zawodowej ZZZ, p. Michał Jankowski, który zaznaczył, że od samego początku powstania Polski niepodległej największą rolę przy budowie organizmu państwa odgrywała klasa pracująca. Pierwsze mu rządowi ma świat pracy w Polsce do zawdzięczenia wszystkie zdobycze socjalne. Gdyby nie męczyli ówczesnej narodowej demokracji, warstwa pracująca która w głównej mierze przyczyniła się do odzyskania niepodległości, znajdowałaby się na innym poziomie. W końcu podkreślił referent konieczność podciągnięcia klasy pracującej na odpowiednie wyżyny poprzez realizację tych wytycznych polityki socjalnej, które postawił sobie pierwszy rząd Rzeczypospolitej. Mówcę nagrodzono żęsistymi oklaskami.

Dyskusja, która następnie się toczyła, wykazała, iż zebrani w całej pełni solidaryzują się z wywodami referentów.

Następnie uchwalona została jednomyślnie rezolucja, w której obecni na zebraniu pracownicy fizyczni Zarządu Miejskiego stwierdzając, że klasa robotnicza pod wodzą Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego utrwaliła na mapie świata Państwo Polskie, a pierwszy rząd dał podwaliny pod ustroj demokratyczny Rzeczypospolitej, oświadczając, iż wszystkie zdobycze socjalne świat pracy potrafi utrzymać w całej pełni.

Polska klasa robotnicza — mówi dalej rezolucja — zdążyła i zdążyć będzie wszelkimi siłami w kierunku, by Polska była silna, niezależna i sprawiedliwa.

Rezolucja kończy się następującą uchwałą:

„My, jako twórcy Rzeczypospolitej Polskiej, w 20 rocznicę niepodległości uchwalamy opodatkować się na Fundusz Obrony Narodowej we wysokości 1/2% od zarobku na przeciąg 6 miesięcy od dnia 1 stycznia 1939 r.“

Następnie wyłoniono komitet zbiórki na FON w osobach: przewodniczący Fietz Leon, członkowie: Taedling Adolf, Kaczmarek Marcin, Modrzewski Franciszek, Szymaniak Szczepan.

Odszpiewaniem hymnu narodowego zakończono zebranie. (K.S.)

## Nominacje w sądownictwie

Pełniący obowiązki sędziego śledczego przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu Konrad Jeszke mianowany został sędzią grodzkim i przeniesiony do Katowic.

Asesor sądowy Amandus Fengler pełniący obowiązki podprokuratora przy prokuraturze Sądu Okręgowego w Poznaniu, został mianowany podprokuratorem Sądu Okręgowego w Katowicach.

## Otwarcie wystawy książki polskiej

W niedzielę, o godz. 12 wojewoda poznański płk. Artur Maruszewski dokona w „Pałacu Działyńskich“ otwarcia wystawy książki polskiej.

W wystawie biorą udział liczne biblioteki i księgarnie. Ponadto piękną książkę i oprawę wystawia dyrektor Jan Kuglin.

Wystawa otwarta będzie codziennie w godzinach od 10 do 18.

Wstęp 20 groszy, akademicy 10 groszy.

## NADEŚLANE

Urząd Wojewódzki Poznański ogłosił

## Przetarg nieograniczony

na pobudowanie 1140 stodół na rozparcelowanych majątkach. Tekst ogłoszenia w „Monitorze Polskim“ z dnia 21. bm. - Termin przetargu - 1 grudnia r. b. Informacje w Urzędzie Wojewódzkim pokój nr. 125.

## OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Komornik Sądu Grodzkiego w Rogoźnie Włkp. Stefan Polewczyński mający kancelarię w Rogoźnie ul. Nowa Nr. 2 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1938 r. o godz. 10-tej na Włóknach sprzedawać będzie: 1 kocioł do wody żelazny systemu „Reck“ z oponą żelazną i otuliną asbestową o powierzchni ogrzewalnej 6,75 m<sup>2</sup>, 15 grzejników o 144 członkach, zbiornik do ciepłej wody „Boiler“ o pojemności 250 litrów i 25 kranów regulacyjnych do uregulowania ciepła oszacowanych na łączną sumę 2.100,— zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji na miejscu. Zbiórka licytantów przed p. Olszańską.

Rogoźno, dnia 22 listopada 1938 r.

Polewczyński

Komornik Sądu Grodzkiego w Rogoźnie.

## OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu XIII rewiru Stefan Lewandowski mający kancelarię w Poznaniu, ul. Gašiorowskich nr. 5. na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 listopada 1938 r. o godz. 14,30 w Tomicach odbędzie się licytacja ruchomości skła dających się z umeblowania gabinetu męskiego, a mianowicie szafa — biblioteka biurko, fotel przed biurko, stół i 3 krzesła oszacowanych na łączną sumę 500,00 zł.

Następnie o godz. 12,30 w Będlewie lokomobila „Garrett Smith & Co.“ nr. fabryczny koła 3514, oszacowanie której nastąpi w dniu licytacji. Następnie o godzinie 11,30 w Krośniku siewnik „Th. Flother“ szer. ca 1 1/2 mtr., plugu żelaznego dwuskibowego, 2 plugów jednoskib., żyrnacza do podorywki 3-skib., brony żelaznej ciężkiej, brony żel. lekkiej, wozu rob. hela, wozu małego hela, grabiarki na 2 koł. szer. ca 2 mtr., 25 kur, koń — klacz gniady, koń — klacz kasztanka, żrebak klacz kaszt., jeden stóg słomy żytni, maszyna do mlóć. zboża, do maneżu, jeden stóg łubinu ca 5 wozów; oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Poznań, dnia 26 listopada 1938 r.

(—) Stefan Lewandowski

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru XIII w Poznaniu, ul. Gašiorowskich 5.

Numer akt: Km. 300/35.

## OBWIESZCZENIE

### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Kole rewiru I Stanisław Kotkowski mający kancelarię w Kole ul. Gen. Orlicz - Dreszera Nr. 11a na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 stycznia 1939 r. o godz. 11-tej w Sądzie Grodzkim w Kole sala posiedzeń cywilnych I piętro odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika s. s. Wilhelma Cyłke — Oskara Cyłke nieruchomości: prawo do osady właściańskiej, położonej we wsi Biele gm. Sompolno, pow. kolskiego, o przestrzeni 17,46 ha ziemi z zabudowaniami, inwentarzami żywym i martwym, drzewami i z tym wszystkim co z natury prawa i przeznaczenia stanowi nieruchomość, przeznaczoną na cele rolnicze.

Nieruchomość nie ma urządzonej księgi hipotecznej.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 12.437 gr —, cena zaś wywołania wynosi zł 9327 gr. 75.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1243 gr. 70.

Rękojmię należy złożyć w gotówzinie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze majątkowe. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8—18-ej. akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Kole ul. Sienkiewicza.

Dnia 21 listopada 1938 r.

St. Kotkowski

Komornik.



## SPRAWA EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ — najważniejszym zagadnieniem międzynarodowym

Ubiegły tydzień wysunął na czoło międzynarodowych zagadnień politycznych sprawę żydowską, a ściślej mówiąc — sprawę emigracji żydowskiej z krajów środkowej Europy.

Wielkie zaostrożenie kwestii żydowskiej w Niemczech i echo, jakie to zaostrożenie wywołało w całym świecie, wpłynęło na to, że konieczność emigracji Żydów z państw środkowej Europy zaczyna powoli znajdować zrozumienie.

Polska od kilku lat zwracała uwagę, że właściwe rozwiązanie sprawy żydowskiej może nastąpić jedynie w drodze masowej emigracji, a więc nie tylko do mało pojemnej Palestyny, ale również na słabo zaludnione obszary państw kolonialnych.

Krótkowzroczna polityka „zamkniętych drzwi” dla emigracji wszelkiego rodzaju, prowadzona przez mocarstwa „nasycone” wywołała już — i może wywołać

w przyszłości — szereg ostrych konfliktów i tarć międzynarodowych. Ostatnie wiadomości, jakie napływają ze stolic europejskich i poza europejskich zdają się jednak wskazywać na zmierzach tego rodzaju polityki. Wśród opinii publicznej tych państw zaczyna się coraz silniej gruntować przekonanie, że bez planowej i zorganizowanej emigracji żydowskiej, z tych terenów gdzie Żydzi stanowią wielkie obciążenie gospodarcze i narodowe, nie da się zapewnić uspokojenia w Europie.

Polska, posiadająca największą ilość żydów wśród wszystkich państw europejskich i nie mogąc wskutek tego rozwijać należytej prężności gospodarczej, jest wybitnie zainteresowana w szybkim pozbyciu się uciążliwego i szkodliwego dla swych interesów narodowych balastu. Sprawa masowej emigracji Żydów z Polski — to sprawa naszej potęgi i naszej przyszłości. Dla tego też nie wolno nam ani na chwilę spuszczać z oka tego zagadnienia. Nie wolno nam dopuścić do tego, aby przy rozpatrywaniu zagadnienia emigracji Żydów niemieckich nie została pozytywnie załatwiona sprawa emigracji Żydów z Polski.

W chwili obecnej angielskie plany emigracyjne nie są jeszcze skonkretyzowane, w każdym razie W. Brytania jest skłonna udzielić prawa pobytu pewnej ilości Żydów zarówno w metropolii, jak i również w koloniach. Stany Zjednoczone wstrzymują się z odpowiedzią i do emigracji żydowskiej odnoszą się raczej niechętnie. Stanowisko Holandii jest wyciekające, a Francja odnosi się nieprzychylnie do możliwości przyjęcia większej ilości Żydów do metropolii oraz kolonii. Szwajcaria stanowczo odmówiła przyjęcia uchodźców żydowskich.

Jednocześnie znacznie wzrasta akcja antysemitów w Niemczech, na Węgrzech, w Słowacji, Rumunii, a nawet i w Sowieciech. W tych warunkach grozi w najbliższym czasie wielkie zaostrożenie w stosunkach międzynarodowych, o ile państwa — dysponujące wielkimi kapitałami oraz olbrzymimi, a słabo zaludnionymi obszarami, doskonale nadającymi się do kolonizacji — nie zmienią swego niechętnego stanowiska.

Spśród negatywnych odpowiedzi oraz półśrodków proponowanych przez Anglię na uwagę zasługuje stanowisko syjonistów - rewizjonistów, których przywódca Żabotyński uznał, że jedynym sposobem rozwiązania kwestii żydowskiej jest masowa emigracja z tych państw, gdzie Żydów jest nadmiar. Nie chcemy tu roztrząsać czy estani projekt Żabotyńskiego osadzenia w ciągu 2 lat w Palestynie dwóch milionów Żydów dojdzie do skutku. Podkreślmy tylko to, że zdaniem syjonistów - rewizjonistów, emigracja ma być nie tylko masowa, ale również musi być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie.

Zagadnienie emigracji żydowskiej stało się tak palące, że nie może być już dalej odsuwane i chowane „pod sukno”. Sprawa dojrzała całkowicie do szybkiego i radykalnego rozwiązania i tylko pośpiech i radykalizm pozwoli na przywrócenie spokoju i równowagi na terenie międzynarodowym. Państwa „nasycone” powinny to poważnie wziąć pod uwagę.

## Rozwój wywozu wikliny oraz wyrobów koszykarskich

W zakresie wywozu wikliny oraz wyrobów koszykarskich nastąpiło w ostatnich latach przedstawienie z wywozu surowca na wywóz w postaci przerobionej. Wiklina w stanie surowym — wiklina nieokorowana stanowiła w początku główny artykuł wywozowy w tym dziale: w 1925 r. wywieziono 8.124 t. w 1929 r. — 3.808 t. Poczynając od 1930 r. wywóz wikliny nieokorowanej spada.

Wiklina w stanie półokorowanej t. j. tak zwana wiklina okorowana, również wykazuje w ostatnich latach spadkową tendencję wywozu. Spadek postępuje jednak w tempie powolniejszym: w 1929 r. wywieziono 4.975 t. w 1935 r. 1.542 t. oraz w 1937 r. — 2.507 t.

Natomiast stale wzrasta wywóz wyrobów wikliniarskich w postaci koszy, mebli plecionych i td. wyroby te znajdują zbyt nawet na dalekich rynkach zamorskich (np. St. Zjednocz. A. P. i Kanada). W r. 1925 wywieziono wyrobów koszykarskich 567 ton, w 1929 r. 1.574 t. w 1933 r. 2.857 t. w 1937 r. — 1.825 t.

Zmiany struktury wywozowej w dziale wikliniarstwa występują jeszcze wyraźniej, gdy wywóz ten rozpatrywać będziemy pod kątem jego wartości. W r. 1925 wiklina surowa stanowiła 55% ogólnej wartości tego wywozu, a 1929 r.

9% zaś w 1937 r. — tylko 2%. Jednocześnie wyroby koszykarskie w 1925 r. reprezentowały 21% w 1929 r. — 38%, a w 1937 r. — 60% ogólnego wywozu wikliniarskiego. Znaczenie tego działu wywozu dla naszego gospodarstwa posiada b. doniosłe znaczenie, gdy zważymy, że uprawa wikliny oraz jej przetwórstwo położone jest w ubogim pod względem rolniczym rejonach i stanowi dla ludności podstawowe źródło dochodu.

**UWAGA!** Prawdziwy krem na piegi „HALINA” w cenie od zł. 1.50. Balsam na włosy „MAG” od zł. 3.

Zadajcie tylko wyrobów „HALINA” w cenie wyznaczonej na opakowaniu. Unikajcie naśladownictw sprzedawanych niżej oryginalnych cen.

Mgr. W. Paździerski

## Wymuszenie

Wacław Witosławski, zam. we Włocławku, ul. Królewska Nr. 27 złożył zawiadomienie o wymuszeniu pieniędzy w sumie 2 zł. na dworcu kolejowym we Włocławku przez Przyjemskiego Feliksa, zam. ul. Ceglana 21 m/w., którego zatrzymano.

## Na całe życie

starczy zakupiona u nas nowoczesna maszyna do szycia, haftu, endlowania, mereżkowania, cerowania z wieloletnią gwarancją za zł. 150 gotówką lub na dogodnie spłaty. — Zadajcie cenniki darmo! Polski Dom Handlowy KRISCHER Kraków, Zwierzyniecka 6. Wyd. 101



## Reprezentacyjne przedstawienie sztuki „CYD” Stanisława Wyspiańskiego

Już jutro w poniedziałek, dnia 28 b.m. o godz. 20.45 Teatr Ziemi Pomorskiej, wystawia w kino-teatrze „Słońce” piękne reprezentacyjne przedstawienie przepysznego eposu bohatera Piotra Corneilla p.t. „Cyd” w transwersji poetyckiej Stanisława Wyspiańskiego. Utwór ten o światowej sławie i czołowa pozycja europejskiej literatury dramatycznej, pierwowzór klasycznej tragedii psychologicznej, wystawiony został na naszej scenie z godnym siebie pietyzmem i maksymalnym nakładem wysiłku artystycznego. Widowisko to będzie niewątpliwie wielkim wydarzeniem artystycznym w życiu kulturalnym naszego miasta, a to dzięki wytwornej i pięknej oprawie dekoracyjnej kompozycji Kazimierza Pręcłkowskiego, stylowe wspania-

łe kostiumy, wzorowane na szkicach Velasque'a oraz interpretacji ról z Władysławem Brackim na czele doskonałego koncertowo zgranego zespołu.

Celem uprzyświecenia bez wyjątku wszystkim obejrzenia wspaniałego widowiska — dyrekcja Teatru ceny miejsc obniżyła.

Bilety do nabycia w „Orbisie”.

**BOLE** konczymy  
**ASPIRIN**  
PRAWOZYWE TYLKO Z KRZYŻEM BAYERA

## Przemiał pszenicy i żyta oraz wyplek pieczywa

Starostwo Pow. we Włocławku, nawiązując do poprzedniej notatki w tym przedmiocie, wyjaśnia zainteresowanym co następuje:

1. Zakaz przemielania pszenicy na mąkę nie odpowiadać standardom giełd krajowych oraz zakaz przemielania żyta na mąki inne niż w granicach przemiału od 0 — 55% oraz razową dotyczy tylko przemiału dla celów obrotu handlowego.

2. Młyny t. zw. gospodarcze, przemielające mąkę dla celów obrotu gospodarczego na podstawie kart kontroli przemiału, ograniczeniami tymi objęte nie są.

3. Mąka z obrotu gospodarczego nie może być dopuszczona do obrotu handlowego inaczej, jak tylko pod warunkiem uiszczenia opłaty (etykieta) oraz od dnia 11.XI.1938 r. obok uiszczenia opłaty — dostosowania się do nowych norm przemiałowych. Mąka z obrotu gospodarczego, nawet po uiszczeniu opłaty, nie może być dopuszczona do obrotu handlowego ani użyta do przerobu czy też wypieku w zakładach przemysłowych, o ile nie odpowiada nowym normom przemiału.

4. Zakaz używania w zakładach przemysłowych do przerobu i wszelkiego rodzaju wypieku, przeznaczonego do spożycia dla miast, mąki nie odpowiadającej przepisom normom nie dotyczy oczywiście używania do wypieku pieczywa specjalnego, względnie zdrowotnego, różnego rodzaju preparatów, produkowanych ze zbóż lub innych, jak np. proszki do pieczenia, preparaty słodowe itp. oraz nie oznacza, że nie wolno wypiekać np. pieczywa dla diabetyków, chlebów Steimetz, dr. Grahama, dr. Wandera, chleba szwedzkiego itp.

5. Zakaz używania otrąb żytnich do podsypki przy wypieku pieczywa dotyczy tylko wypieku dla miast.

W końcu Starostwo podkreśla, że winni niestosowania się do powyższego podlegają w drodze administracyjnej, w myśl art. 5 ust. z dnia 5 sierpnia 1938 roku o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku, (Dz. Ust. R. P. Nr. 60, poz. 462) karze aresztu lub grzywny do 3000 zł., przy czym może być orzeczony przeodek przedmiotów przestępstwa.

Dziś idą wszyscy na najlepszy film we Włocławku!

## „GRZECH MŁODOŚCI”

Kto jeszcze nie widział przepięknego filmu „Grzech Młodości” wg. słownej sztuki „Madame X”. Jest to bezsprzecznie najlepszy film dramatyczny jaki oglądaliśmy od czasu „Bocznej uliczki”, nie ma jednego widza, który by się oparł wzruszeniu. Po skończeniu filmu cała widownia jest pod silnym wrażeniem, nawet Panowie głośno... kaszlą. Nie musimy dużo pisać, gdyż nasza „pantoflowa poczta” kinomanów głośno mówi o wspaniałym filmie „Grzech Młodości” a więc jest to najlepszą reklamą jaką film może mieć!

W głównej roli występuje genialna tragiczka Gładys George, której kreacja bezgranicznie poświęcającej się matki i nieszczęśliwej żony jest wspaniała, w roli męża prezesa sądu występuje znakomity Warren William i John Beal jako synadwokat na czele wielkiego zespołu „Metro G. M.”. Nie zobaczyć film, znaczy nie zobaczyć naprawdę dobrego filmu.

Nadprogram wspaniała kreskówka „Skrzydlaty Pirat”, i ciekawy tygodnik PAT'a — m. in. przyjazd Marszałka Smiętego-Rydzka na Zaolzie i pobyt Min. Płk. Becka w Cieszynie i w. in.

Zatem miłośnicy dobrego filmu mają dziś w „Corso” sposobność obejrzenia świetnego filmu „Grzech Młodości”.

## Książki nadesłane

Wydawnictwo M. ARCTA w Warszawie  
Nowości na gwiazdkę

Helena Grotowska. Jeniec najlepszych rodzin ówczesnej Polski, płata figle nielubianym postaciami i w barwnej okładce W. Romeykówny. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena zł. 1.30.

Autorka z wielkim zapałem przyrody podbiegunowej odmalowuje dole i niedole rodziny niedźwiedziej, które splątały się z losami uwięzionej wśród lodów ekspedycji polarnej. Jeniec zostaje biały niedźwiadek, gdy matka niebacznie wdała się w niebezpieczny dla niedźwiedziego rodu targ z ludźmi. Liczne rzesze młodych miłośników przyrody z przyjemnością przeczytają tę książeczkę, która, poza ciekawą fabułą, zwiększy zapas ich wiadomości i rozszerzy widnokrąg aż po daleki krąg polarny.

Antonina Domiańska. Paziowie króla Zygmunta. Wyd. IV z 25 rysunkami i w barwnej okładce A. Gawińskiego. Wydawnictwo M. Arcta. Warszawa, 1938. Cena w kart. zł. 6.—.

Grupa paziów na dwerze Zygmunta Staroego, złożone z synów

## Czerwony kur w Błędowie

We wsi Błędowo, gm. Kłóbka na szkodę Józefa Wilińskiego, spaliły się następujące zabudowania: dach słomiany na domu mieszkalnym, dach słomiany na oborze, stodoła drewniana, kryta słomą i różne zbiory zboża. Straty wynikłe wskutek pożaru wynoszą 3680 zł. Ustalono na podstawie zeznań świadków, że pożar spowodował kot pogorzela.

Czytajcie „Express Kujawski”



## Normy świadczeń

### A. Świadczenia od handlu.

Przedsiębiorstwa handlowe ponoszą opłaty odpowiednio do kategorii wykupionego świadectwa przemysłowego, wg. następujących norm:

|                      |                           |               |
|----------------------|---------------------------|---------------|
| kat. I               |                           | 1000—2000 zł. |
| „ II w W-wie i Łodzi | 150—250 zł. w in. miejsc. | 100—150 „     |
| „ IIIb               | 50 „ „                    | 35 „          |
| „ III                | 40 „ „                    | 25 „          |
| „ IV                 | 8 „ „                     | 5 „           |

### B. Świadczenia od przemysłu i rzemiosła.

Przedsiębiorstwa przemysłowe opłacają świadczenia od obrotu w wysokości 1 do 3‰ obrotu za 1937 r.

Dla poszczególnych gałęzi produkcji przemysłowej zostaną określone stawki branżowe przez Naczelną Wydział Wykonawczy w porozumieniu z samorządem gospodarczym i zainteresowanymi organizacjami. W braku ścisłych stawek branżowych należy stosować najwyższą skalę wymiaru 3‰ od obrotu.

Rzemieślnicy posiadający własny lokal sklepowy opłacają świadczenia w wysokości 1 1/2‰ od obrotu za 1937 r. — nie posiadający własnego lokalu sklepowego w wysokości 1‰.

### C. Świadczenia od dochodu niefundowanego.

Osoby, pozostające w stosunku służbowym lub najmu pracy (funkcjonariusze publiczni, pracownicy umysłowi prywatni oraz pracownicy fizyczni) opłacają za pośrednictwem swych pracodawców w ciągu 5-ciu miesięcy następujące składki od miesięcznego dochodu netto (t. zn. ujęcie brutto pomniejszone o podatek dochodowy i opłatę na fundusz pracy, oraz ewentualnie potrącony podatek specjalny):

|                 |     |          |
|-----------------|-----|----------|
| do 160          | zł. | 0.20 zł. |
| od 161 — 300    | „   | 1/4%     |
| od 301 — 600    | „   | 1/3%     |
| od 601 — 800    | „   | 1%       |
| od 801 — 1200   | „   | 1 1/2%   |
| od 1201 — 2500  | „   | 2%       |
| od 2501 — wzwyż | „   | 4%       |

Emeryci opodatkowują się według identycznej skali i opłacają świadczenia za pośrednictwem właściwych Izb Skarbowych lub zakładów, banków, instytucji publicznych i przedsiębiorstw, wypłacających emerytury, — względnie opłacają świadczenia z tytułu zajmowania lokali pkt. E. ust. 3).

### D. Świadczenia od obrotu fundowanego.

Osoby, wykonywujące wolne zawody (lekarze, adwokaci i t. d.) właściciele nieruchomości, rentierzy i t. p., opłacające podatek dochodowy z jakiegokolwiek tytułu z wyjątkiem wymienionego pod (C) oraz z wyjątkiem tytułu dochodu osiąganego z przedsiębiorstwa lub gospodarki rolnej — ponoszą w ciągu 5-ciu miesięcy świadczenia od miesięcznego dochodu netto, według następującej skali:

|                 |     |        |
|-----------------|-----|--------|
| od 160 — 300    | zł. | 1/3%   |
| od 301 — 400    | „   | 3/4%   |
| od 401 — 600    | „   | 1%     |
| od 601 — 1000   | „   | 2%     |
| od 1001 — 2000  | „   | 2 1/2% |
| od 2001 — 3000  | „   | 4%     |
| od 3001 — 5000  | „   | 5%     |
| od 5001 — wzwyż | „   | 6%     |

## Urzednicy bankow! domagaja sie pensji swiatecznej!

Dnia 22.XI r. b. odbyło się Głównego Związku Pracowników Walne Zebranie Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności, które zostało poświęcone jednej sprawie: przywrócenie 14 pensji swiatecznej. Pracownicy stwierdzają, że teraz, gdy dochodowość Banków przeważnie wzrosła, mają pełne prawo żądać przywrócenia im pensji dodatkowych, które były wszak umownymi częściami ich dawnego uposażenia, muszą otrzymać pomoc od instytucji w których pracują i to nie w formie jakiejś łaski, lecz w formie naprawienia krzywdy, jaka ich spotkała w okresie kryzysu.

Zaznaczyć należy, iż przed kryzysem pensje dodatkowe były: na święta Wielkanocne, na Boże Narodzenie, tak zwana odzieżówka i bilansówka, a więc cztery. W związku z powyższym zebrani pracownicy uchwalili rezolucję, która została przesłana do Zarządu

Głównego Związku Pracowników Bankowych i Kas Oszczędności w Warszawie.

Rezolucja ta brzmi: Domagać się od Dyrekcji Banków i Związków Kas Oszczędności przywrócenia i natychmiastowego wyłączenia 14 pensji, a gdy zajdzie potrzeba walczyć o ten postulat wszelkimi rozporządzalnymi środkami.

## Miedzynastowy mecz szachowy

TORUŃ — WŁOCŁAWEK

Dziś o godzinie 15-ej w Kawiarni Ziemiańskiej (ul. 3-go Maja 27) rozegrany zostanie mecz między drużyną Sekcji Szachowej Zw. Zaw. Prac. Miejsk. w Toruniu, a drużyną Włocławskiego Klubu Szachistów.

Skład drużyny toruńskiej: Borchardt, Hałasiak, Jaworski, Klodziński, Kulla, Meder, Müller i Nowacki.

Drużyna włocławska: Duczmal, Mackiewicz, Mańkiewicz, Matwigiewicz, Migurski, Sierdzan, Spychalski i Wiśniewski.

## Poranek w „Corso”

Dziś w niedzielę o 12.30 w poł. ulgowej poranek filmu „Rakieta na Marsa” z mistrzem olimpijskim Busterem Crabbe Parter 50 gr., Galeria 25 gr. Dla młodzieży dozwolone.

**CÉDIB**  
UNIVERSITE DE BEAUTE PARIS

RACJONALNA podry kremy szminki płyny KOIMETYKA

Nasze instytuty kosmetyczne w całej Polsce

Nasz Inst. Kosm. T. Czarnowej, 3 Maja 6

## WEZWANIE

### do składania ofert pisemnych na przetarg nieograniczony

Zarząd Miejski we Włocławku wzywa do składania ofert pisemnych na pobór opłat targowych na Rynkach Miejskich. Oferty należy składać w Zarządzie Miejskim w Kancelarii Ogólnej pokój Nr. 10, w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na pobór opłat targowych”. Termin składania ofert do dnia 10 grudnia 1938 r. do godz. 12-ej lub też nadesłanie w powyższym terminie pocztą.

Wadium przetargowe w wysokości zł. 360.— należy złożyć w gotówce lub w państwowych papierach wartościowych do depozytu w Kasie Zarządu Miejskiego. Do oferty powinien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium.

Zaznacza się, że wadium przetargowe w razie odrzucenia oferty podlega zwrotowi po ukończeniu przetargu, a w razie utrzymania się oferenta przy przetargu, po podpisaniu umowy i po złozeniu przewidzianego w umowie zabezpieczenia, należytego jej wykonania (kaucja). Złożona oferta obowiązuje pod rygorem utraty wadium w ciągu dni 14 od dnia otwarcia ofert. Uchylenie się oferenta, który utracił się przy przetargu, od podpisania umowy, albo od złozenia kaucji spowoduje utratę prawa do zwrotu wadium przetargowego. Oferty winny być sporządzone na drukach, które wydaje Zarząd Miejski — Oddział Gospodarczy pokój Nr. 6.

Otwarcie komisyjnie złożonych ofert nastąpi w Zarządzie Miejskim (pokój Nr. 6) w dniu 12 grudnia o godz. 12-ej i tamże udziela się bliższych informacji w sprawie niniejszego przetargu.

PREZYDENT MIASTA:

Witold Mystkowski

## ZAWIADOMIENIE

Mam zaszczyt zawiadomić Sz. Klientelę, iż z dniem 1 listopada b. r. został otwarty nowy

## MAGAZYN UBIORÓW

damskich, męskich, dzieciennych oraz mundury szkolne damskie i męskie. Posiadam na składzie duży wybór — najnowsze modele.

Magazyn mieści się we Włocławku przy ul. Żabiaj

Nr. 15, 3-ci sklep od rogu 3-go Maja

(naprzeciwko remizy)

Ceny przystępne

Warunki dogodne

Z poważaniem

C. Radoszycka

Włocławek, Żabia 15.

Sygnatura: Km. II. 737/38.

## Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku II-go rewiru Władysław Młodzianko, mający kancelarię we Włocławku, ul. Kilińskiego Nr. 7 na podstawie art. 602 k. p. e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 7 grudnia 1938 r. o godz. 10 we Włocławku, ul. Pierackiego Nr. 23, odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do Wacława i Marii małż. Miklaszewskich składających się z pianina, dywanów, radioaparatu, ubrań, mebli i innych oszacowanych na łączną sumę zł 1973.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik: W. Młodzianko.

Włocławek, dnia 26 listopada 1938 r.

Proszek od **BOLU GŁOWY**

DLA DOROSŁYCH I DZIECI

**KOWALSKINA**

PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE

**Doktora Wandera**

proszek do pieczenia

**Dawa**

nie pozostawia posmaku

Dobra gospodyni piecze na Dawie

## Dyżur lekarski i apteczny

niedziela — dyżur dziennej

Apteki dyżurujące w dzień są czynne od godz. 8-ej do godz. 20-ej.

Dyżur apteczny — p. Paszkiewicz ul. Stodólna.

Dyżur lekarski — dr. Poznański, ul. Małana 2. tel. 16-76.

nocny

Dyżur apteczny — p. Dziekanowski ul. Cyganka 24.

Dyżur lekarski — dr. Szummer, ul. Kościuszki 17, tel. 12-94.

poniedziałek — dyżur nocny

Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4 tel. 15 81.

## Dobry zarobek

znajdą gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stale podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego.

Zgłoszenia: Oddział sprzedaży, Dzieńdziec, skrytka pocztowa 46.

## Redaktor

do codziennego pisma — poszukiwany.

Oferty do admin. „Expressu Kujawskiego”.

## Planino okazyjnie

do sprzedania firmy KOCH i KORSELT. Wiadomość: ul. Szkolna 8 m. 4, od g. 2 — 5 po poł.

**Dozbroić Polskę na morzu!**